

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

41. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 25. września 1909.

TREŚĆ.

Spis petycyj. Głosy pp. Tadeusza Cieńskiego 2 razy, Witosa i Oleśnickiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Przedstawienie przez J. E. Namiestnika nowego komisarza rządowego.

Wniosek formalny p. Gołuchowskiego w sprawie przydzielenia wniosku p. Witosa i tow. dotyczącego ponoszenia kosztów leczenia i utrzymania biednych dzieci i podrzutków przez fundusz krajowy z komisji sanitarnej do komisji budżetowej. Uchwalenie wniosku.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Jedynaka i tow. z dnia 1. października 1908 w sprawie nieodpisania podatków z powodu klęsk elementarnych w gminach Krzywe i Cierpisz pow. ropezyckiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Jedynaka i tow. z dnia 26. września 1908 w sprawie wodno — karnej Stanisława Wodzenia z Żyrkowa.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Lewickiego i tow. z dnia 1. października 1908 w sprawie nie wydawania przez Starostwo w Rohatynie certyfikatów do tępienia dzikiej i szkodliwej zwierzyny.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpe-

lację p. Krężła i tow. z dnia 7. października 1908 w sprawie zamknięcia stacji kolejowej w Czarnej pow. Pilzno dla ładowania nierogaczyny.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Kiweluka i tow. z dnia 6. października 1908 w sprawie nieposzanowania języka ruskiego przez władze skarbowe w Tarnopolu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. z dnia 28. października 1908 w sprawie nie przyznania zapomóg rodzinom żołnierzy powołanych do ćwiczeń wojskowych w roku 1908.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Witosa i tow. z dnia 9. października 1908 w sprawie trudności otrzymania paszportów bydlęcych w granicznym pasie rezerwizyjnym.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Tymoteusza Starucha i tow. z dnia 3. października 1908 w sprawie mniemanego nielegalnego odmawiania przez lwowskie c. k. Starostwo paszportów do podróży za granicę włościanom z okolicznych wsi.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Jedynaka i tow. z dnia 9. paź-

dziennika 1908 w sprawie zacieniania gruntów mieszkańców gminy Braciejowej przez lasy hr. Raczyńskiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Krężła i tow. z dnia 19. października 1908 w sprawie wymiaru podatku zarobkowego od młynarstwa Józefowi Kiziorowi w Dąbiu pow. mieleckiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Lewickiego i tow. z dnia 23. października 1908 w sprawie mniemanych nieprawidłowości w urzędowaniu c. k. Starostwa w Przemyślanach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Krężła i tow. z dnia 19. października 1908 w sprawie wymiaru podatku zarobkowego Józefowi Charazmusowi recte Erazmusowi w Zassowie pow. Pilzno od handlu końmi.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Sandulaka i tow. z dnia 14. października 1908 w sprawie chybionej regulacji, Bystrzycy nadwórniańskiej pod Nazawizowem oraz na interpelację p. Winniczuka i tow. z dnia 16. października 1908 w sprawie przyspieszenia regulacji Bystrzycy sołotniańskiej pod Pasieczną.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelację p. Jedynaka i tow. z dnia 28. października 1908. w sprawie regulacji rzeki Wiśłoki w gminie Pustków powiatu ropezyckiego.

Wniosek p. Oleśnickiego w sprawie otwarcia dyskusji nad odpowiedzią p. komisarza rządowego dotyczącą interpelacji wniesionej dnia 1. października 1908 przez p. Lewickiego i tow. niewydawania przez Starostwo w Rohatynie certyfikatów do tępienia dzikiej i szkodliwej zwierzyny. — Odrzucenie tego wniosku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1907/8. Głos p. Oleśnickiego i sprawozdawcy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprostowania pomyłki w projekcie ustawy o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa. Wniosek p. sprawozdawcy na przysięgnięcie do drugiego czytania. Uchwalenie tego wniosku oraz wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Probużna (powiat Husiatyn) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow.

w sprawie budowy mostu na Czeremoszu na „Wygodzie” między Jasionowem a Krasnołą, powiatu kosowskiego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przesłanku osobowego Martynów na stację osobowo-towarową. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Łącku. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie c. k. Starostwa w Łącku. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisę i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacji kolejowej w Łętowni. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisę i tow. w sprawie budowy drogi Stany Maziarnia Sojkowa w powiecie niskim. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze p. Bisę na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze p. Bisę na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze p. Bisę na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze p. Bisę na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Olszanica-Ropienka. Głos p. Sodomory z wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad tem sprawozdaniem. Głos p. sprawozdawcy, odrzucenie wniosku p. Sodomory i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesji do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie. Głos pp. Makucha, Winniczuka i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Makucha w sprawie przejścia do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesji do po-

bierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów Głosy pp. Sandulaka, T. Starucha, T. Cieńskiego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Sandulaka w sprawie przejścia do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskemu w Kościelnikach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach. Głosy pp. Kurowca, Dumki, Stapińskiego, T. Cieńskiego, Skotyszewskiego, Maryewskiego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Kurowca. Głosy w rozprawie szczegółowej pp. Stojalowskiego i Skotyszewskiego. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem. Głosy pp. T. Starucha, Makucha, T. Cieńskiego, Merunowicza i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. T. Starucha w sprawie przejścia do porządku dziennego nad powyższym wnioskiem Wydziału krajowego. W rozprawie szczegółowej głosy pp. Makucha, Pinińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego oraz rezolucyi p. Makucha z poprawką p. Merunowicza wedle formalnego wniosku p. Pinińskiego z poprawką p. Stojalowskiego.

Wniosek nagły p. Senyka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców przysiółka Demnia ad Sulatycze. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Długosza i tow. w sprawie pomocy mieszkańcom powiatu gorlickiego nawiedzonym klęską gradobicia.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie przymusowego sprowadzenia robotników sezonowych. Uzasadnienia nagłości wniosku przyczem głosy pp. Makucha, T. Starucha, Kurowca, Merunowicza i Sandulaka. Odroczenie dalszego uzasadniania do następnego posiedzenia.

Wniosek nagły pp. Czecha i Maryewskiego i tow. w sprawie wyłączenia odszkodowania ludności z powodu wybuchu prochowni w Woli duchockiej.

Wniosek nagły p. Bisa i tow. w sprawie pożyczki bezprocentowej dla pogorzalców gminy Sarzyna powiatu łanckiego

Wniosek p. Bisa i tow. o założenie gimnazjum w Nisku.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi od Nartu nowego do miasta Raniżowa.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi od gminy Pysznica do gminy Studzienica i Domostawy.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie nowej klasyfikacji gruntów w Narcie starym i nowym.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie uzupełnienia §§. 12, 16, 22, 26, 27 i 29 ustawy z dnia 6. marca 1875 l. 27. Dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rczjemczych.

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie zaprowadzenia sądów rczjemczych wiejskich i małowiejskich.

Wniosek p. Krężla i tow. w sprawie podwyższenia subwencji na budowę drogi Pilzno-Szynwałd.

Wniosek p. Jedynaka w sprawie przyspieszenia regulacji rzeki Wielkiej w pow. ropczyckim.

Wniosek p. Wasunga i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o seminariach naucz.

Wniosek p. Witosza i tow. w sprawie założenia szkoły koszykarskiej w pow. tarnowskim.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie zniesienia podatku domowo-klasowego od domów jedno- i dwuizbowych.

Wniosek p. Długosza i tow. o zniesienie myt na drodze kraj. Konieczna-Gorlice

Wniosek p. Bandrowskiego i tow. o zmianę ustawy o szkołach realnych.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie klęski pożaru we wsi Poruczynie pow. brzeżańskiego.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie klęski pożaru w Budyłowie pow. brzeżańskiego.

Wniosek nagły p. A. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla właścicieli powiatu liskiego dotkniętych klęską psuchy.

Wniosek p. Kiweluka i tow. w sprawie zmiany postanowień ustawy cywilnej co do ewikcyi przy kontraktach kupna-sprzedaży bydła.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie kreowania Sądu powiatowego w Wysocku wyżnem powiat Turka.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie kreowania Sądu powiatowego w Perehnińsku powiatu dolńskiego.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie zmiany instrukcyi Wydziału krajowego normującej sposób przyznawania i wypłaty pożyczek Reprezentacyom powiatowym na ogniotrwałe krycie dachów.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenie Sątu powiatowego w Łomnej, powiatu turczańskiego.

Wniosek p. Dumki i tow. w sprawie uwolnienia w drodze ustawodawczej małych gospodarzy gruntowych od podatku gruntowego.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie założenia szkoły przemysłowej w Turce

Wniosek p. Tracza i tow. w sprawie ustanowienia geometrów przy sądach pow.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie zabraniań wypasu bydła w lasach kameralnych w kałuskim powiecie.

Interpelacya do Wydziału kraj. p. Kurowca i tow. w sprawie zamknięć rshunkowych kasy powiatowej w Dolinie

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie zabraniań poboru surowicy nie którym mieszkańcom pow. kałuskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie odroczenia wyborów Zwierzchności gminnej w Krzyworówni.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie kierownika szkoły w Wierzchni.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie bezprawnego urzędowania Stefana Zwarycza w Łokutkach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie wstrzymywania emigracyi do Prus przez Starostwo w Tłumaczu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nieusunięcia Aleksandra Woroszczuka z urzędu naczelnika gminy w Pałahiczach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie wydawania przez Starostwo w Kosowie »Dziennika urzędowego« w polskim języku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie ukarania niektórych osób w Krzyworówni i Jasienowie górnym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie sprowadzania sezonowych robotników rolnych przez żandarmów na polecenie c. k. Starostwa w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Haliczu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w przedmiocie regulacyi rzeki Bystrzycy sołotwińskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie kursu przygotowawczego przy ruskiem gimnazjum w Stanisławowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie utrudnień w wydawaniu kart łowieckich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie prześladowania włościan przy odbiorze drzewa z lasów kameralnych

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie zabraniań włościanom z Mizunia wypasu owiec w lasach kameralnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie założenia składu drzewa opałowego w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie skrzywdzenia włościanina Daniela Chomyczyna w Nowosiółce przez Zarząd dóbr państw. w Mizuniu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Michała Myroniuku-Zajaczuka i tow. w sprawie obsadzenia notaryatu w Żabiu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Namiestnik JE. Michał Bobrzyński i C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 141.

Marszałek. Sejm w komplecie posiedzenie otwieram. Protokół z 39. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 40. posiedzenia leży w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

2788. L. s. 3834. Tow. gimn. „Sokół“ Turka w Stryju p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisji budżetowej.
2789. L. s. 3835. Tow. Związek rodzicielski Lwów p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2790. L. s. 3836. Gmina Uście ruskie p. p. Długosza o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2791. L. s. 3838. Gmina Smerekowice p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2792. L. s. 3839. Gmina Grudna Kępska p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2793. L. s. 3840. Gmina Głębocka p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2794. L. s. 3841. Gmina Bystra szalowa p. p. Długosza o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2795. L. s. 3842. Wydział pow. Gorlice p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2796. L. s. 3843. Gmina Kwiatów p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
2797. L. s. 3853. Blanka Marya Bieńkowska Lwów p. p. Sałę o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
2798. L. s. 3854. Zarząd SS. Miłosierdzia Czerwony gród p. p. T. Cieńskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Tadeusz Cieński, udzielam mu głosu.

P. Tadeusz **Cieński**. Wysoki Sejmie!

Nie chciałbym długo czasu zabierać ale pozwolę sobie zwrócić uwagę członków Wysokiego Sejmu i członków komisji na domosłość sprawy, która w tej petycji jest zaznaczona.

Chodzi o to, że takie zakłady, jak siostr miłosierdzia, niejako zastępują te braki, którym rzeczywiście z powodu oplakanego stanu finansowego w kraju Wysoka Izba podołać nie może. Ten za-

kład Sióstr miłosierdzia w Czerwonogrodzie jest utworzony na podstawie fundacyi książąt Ponińskich, ale ta fundacya została utworzona przed 80 laty, a stosunki tak się zmieniły, że zasoby, jakimi udotowany był ten zakład, na tamte czasy wystarczał, teraz zaś zupełnie nie wystarcza. Znów z drugiej strony zakres działania i pomocy, jaką miał udzielać ten zakład, znacznie się rozszerzył, jest to mianowicie fundacya na 6 łóżek, a tymczasem stale jest chorych 20 kilku oprócz tego udzielają Siostry pomocy i porady zgłaszającym się, których rocznie jest około 4000 osób; ci dostają lekarstwa opatrunki i doraźnej pomocy w pierwszej chwili. Dalej zakład ten zastępuje te braki, którym gmina podołać nie może; jest to zakład naukowy, szkołą dla dziewcząt gdzie uczą czytać, pisać i gospodarstwa domowego, robót etc. etc.

Więc pod każdym względem zakład ten zasługuje na poparcie i mimo smutnego stanu finansowego naszego, na uwzględnienie, o co bardzo gorąco proszę członków komisji budżetowej.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji budżetowej.

Sekretarz P. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*):

2799. L. s. 3855. Stow. Diaków Dyecezyi stanisławowskiej p. p. T. Cieńskiego o przyznanie stałej płacy rocznej — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Cieński Tadeusz; udzielam mu głosu.

P. T. **Cieński**. Wysoki Sejmie!

Na ręce moje została wniesiona petycja diaków dziekanatu zaleszczyckiego, dycezyi stanisławowskiej. Nietylko diacy ale i organiści umieścili swoje podpisy na tej petycji. Taki stan rzeczy panuje, iż słuszność każe przyznać, że jeżeli dbamy o wszystkich, którzy są funkcyonaryuszami jakimiś w kraju i dają pracą swoją pożytek ogółowi, abyśmy przecie i tym funkcyonaryuszom zapewnili jakieś zaopatrzenie i zabezpieczenie. Co do tego stanu nie ma on żadnego zabezpieczenia pomimo noweli, która w r. 1905 do ustawy konkurencyjnej została uchwaloną. Te dochody, które zresztą z wielką trudnością przychodzi uzyskać, idą na utrzymanie cerkwi, a w każdym

razie dla tych funkcyonaryusz przy cerkwiach nic nie pozostaje.

Wydaje mi się, że jest zupełnie słusznem to żądanie, ażeby Wysoki Sejm i komisya budżetowa rozpatrzyła przychylnie i życzliwie te żądania i w miarę możliwości także uwzględniła i zapobiegła tej nędzy, w jakiej zostają ci ludzie, gdy po długich latach służby odchodzą z niczem, niezaopatrzeni na starość.

Kończę na tych kilku słowach poparcie tej petycyi i proszę o odsłanie jej do komisyi budżetowej.

Sekretarz p. **Urbanski** (*czy'a dalszy spis petycyi*):

2800. L. s. 3856. Kubrakiewicz Franciszka, wdowa po maszyniście zakładu w Kułparkowie p. p. Jampolskiego o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej

2801. L. s. 3857. Knorecka Józefa, wdowa po rządcy szpitala, Stanisławów p. p. Tracza o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.

2802. L. s. 3858. Czytelnia akad. A. Mickiewicza Kraków p. czł. S. Łazarzskiego o subwencję — do komisyi budżetowej.

2803. L. s. 3859. Tow. „Eleuterya“ Kraków p. p. Bandrowskiego o subwencję — do komisyi budżetowej.

2804. L. s. 3860. Bursa włość. A. Potockiego Stryj p. p. Adama o subwencję — do komisyi budżetowej.

2805. L. s. 3861. Bursa i Ochronka im. Issakowicza Stanisławów p. t. p. o subwencję — do komisyi budżetowej.

2806. L. s. 3862. Mroczo Rozalia em. dozorczyńi chorych zakładu kułparkowskiego p. t. p. o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2807. L. s. 3863. Jurkiewicz Marya, wdowa po odźwiernym szpitala Lwów p. t. p. o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2808. L. s. 3864. Hanaczewska Marya, wdowa po strożu Wydz. kraj. ptp. j. w. do komisyi budżetowej.

2809. L. s. 3865. Piasecka Józefa Cypcer Lwów, p. p. Wereszczyńskiego j. w. — do komisyi budżetowej.

2810. L. s. 3866. Tow. „Ruskich Dam“ Lwów, p. p. Korola o subwencję — do komisyi budżetowej.

2811. L. s. 3867. Wzajemna pomoc Uczestn. powstania 1863/4 r. Lwów, p. p. Męcińskiego j. w. — do komisyi budżetowej.

2812. L. s. 3868. Stowarzysz. „Jad Charuzim“ Lwów, p. p. Loewensteina j. w. — do komisyi budżetowej.

2813. L. s. 3869. Tow. Przyjaciół muzyki Tarnopol, p. p. Michałowskiego j. w. — do komisyi budżetowej.

2814. L. s. 3870. Gmina Rehberg p. p. Rayskiego o zaliczenie na fundusz kraj. kosztów lecz. za byłych członków gminy — do komisyi budżetowej.

2815. L. s. 3871. Dobrowolski Otto p. p. Halbana o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisyi budżetowej.

2816. L. s. 3872. Lohińska Serafina, Lwów p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2817. L. s. 3873. Kraczyłowa Julia, wdowa po urzędniku Wydz. kraj. Lwów ptp. j. w. — do komisyi budżetowej

2818. L. s. 3874. Zakład Wychowawczy pod op. Rodziny Maryi, Łomna ptp. o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2819. L. s. 3875. Bursa im. F. Dymnickiego Rzeszów p. p. Jabłońskiego, j. w. — do komisyi budżetowej.

2820. L. s. 3876. Zarząd szpitala w Nowosiółkach p. p. Schnella o subwencję — do komisyi budżetowej.

2821. L. s. 3877. Van-Roy Aniela, wdowa po konduktorze dróg kraj. p. p. Jędrzejowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

2822. L. s. 3878. Polskie Tow. Emigracyjne, Kraków, p. p. Hupkę o subwencję na schronisko — do komisyi budżetowej.

2823. L. s. 3879. Dtto. ptp. o subwencję na podróże w sprawie wychodźstwa — do komisyi budżetowej.

2824. L. s. 3880. Tow. śpiewackie „Lutnia“, Lwów p. p. Ciuchcińskiego o subwencję — do komisyi budżetowej.

2825. L. s. 3881. Tow. Pomoc szkolna, Lwów p. p. Kolischera o subwencję — do komisyi budżetowej.

2826. L. s. 3882. Zarz. gł. Tow. Pedagogicz. (polsk.) Lwów p. p. Wasunga o subwencyę na wydawnictwo „Mapy Polski“, — do komisji budżetowej.

2827. L. s. 3883. Dtto ptp. o subwencyę na wydawnictwa — do komisji budżetowej.

2828. L. s. 3884. Tow. opieki nad ochronką na Zasaniu w Przemyśle p. p. Czartoryskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

2829. L. s. 3885. Babińska Helena, Lwów p. p. St. Mycielskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

2830. L. s. 3886. Przytulisko dla sierot św. Józefa, Lwów ptp. j. w. — do komisji budżetowej.

2831. L. s. 3887. Komisya klimatyczna, Zakopane, p. p. Bednarskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.

2832. L. s. 3888. Tow. szkoły średniej Czortków, p. p. Cieleckiego o subwencyę na prywatne gimnazjum — do komisji budżetowej.

2833. L. s. 3889. Milerowicz Wanda Lwów ptp. o subwencyę — do komisji budżetowej.

2834. L. s. 3890. Zarz. szkoły gospodyń w Szynwałdzie p. p. Witosza o stałą subwencyę roczną — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Witos.

Udzielam mu go.

P. Witos. Wysoki Sejmie!

Już przeszłej sesji sejmowej miałem sposobność poprzeć krótko petycję wniesioną przez komitet budowy szkoły dla gospodyń wiejskich w Szynwałdzie. Dzisiaj gdy dzięki poparciu przez Wysocki Sejm udzielonemu, roboty przygotowane zaszyły tak daleko, że z dniem 1. października szkoła ta do użytku zostanie oddaną, dziś gdy 2 nauczycielki wykształcone na Śląsku przy pomocy funduszów krajowych rozpoczynają błądą działalność dla okolicy, nasuwa się Komitetowi względnie jego przewodniczącemu ks. Siemieńskiemu w Szynwałdzie pytanie, co dalej będzie z losem tej szkoły. Pozaciągawszy wysokie pożyczki, włożywszy cały swój majątek w tę instytucję, dzisiaj nie jest w stanie zabez-

pieczyć tego, ażeby ona nie tylko istniała, ale także rozwijać się mogła.

Będąc przeświadczone, że zakład ten, jako jedyny w okolicy, odda włościanstwu niesłychanie wielkie usługi przez wykształcenie pospodyń wiejskich zmuszony był przewodniczący udać się tą drogą, którą rozpoczął, mianowicie udać się do Wysokiego Sejmu z prośbą o stałą roczną dotacyę na utrzymanie szkoły, ponieważ innej drogi ani funduszków nie posiada.

Ze względu na to, jak wielkie znaczenie ma wykształcenie kobiet i jak bardzo dzisiaj jest zaniebane, zwracam się do Wysokiej Izby i Szanownych Członków Komisji odnośnej, ażeby byli łaskawi i zechcieli instytucję tę wesprzeć stałym rocznym datkiem, ażeby ona mogła swoją błogą działalność w tej okolicy rozwijać, a to przede wszystkim z tej przyczyny, że jest to jedyny zakład w całej szerokiej okolicy niesłychanie potrzebny.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

2835. L. s. 3891. Głow. Tow. „Kółek rolniczych“ Lwów, p. p. Cieleckiego o zwiększenie funduszu pożyczkowego dla popierania działalności kółek roln. — do komisji budżetowej.

2836. L. s. 3892. Dtto ptp. o subwencyę na organizacyę pośrednią Towarzystwa Kółek roln. — do komisji budżetowej.

2837. L. s. 3893. Kotul Leokadya, wdowa po kierowniku szkoły ludowej Krosno p. p. Stapińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

2838. L. s. 3894. Tow. bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej p. p. Adama o subwencyę — do komisji budżetowej.

2839. L. s. 3895. Wydział powiatowy Dolina p. p. Stadnickiego o odpisanie pożyczki w kwocie 10000 koron na szpital tamtejszy — do komisji budżetowej.

2840. L. s. 3896. Siostry Felicjanki, Przemyśl p. t. p. o subw. na internat — do komisji budżetowej.

2841. L. s. 3897. Jaworski Józef, emerytowany nauczyciel, Sambor p. p. Sobolewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

2842. L. s. 3898. Zakład wychowawczy S. S. Nazaretanek Lwów p. p. Ty-szkiewicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2843. L. s. 3899. Tow. muzyczne Sambor p. p. Sabolewskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.
2844. L. s. 3900. Tow. gimnastyczne „Sokół” Brzeżany p. p. Schätzla o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2845. L. s. 3901. Katolickie Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Przyjaźń” Brzeżany p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2846. L. s. 3902. Bursa im. Jakubowicza Brzeżany p. t. p. o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2847. L. s. 2903. Towarzystwo „Szklina Pomiecz” Lwów p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2848. L. s. 3904. Towarzystwo opieki nad służbą i robotnicami Lwów p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2849. L. s. 3905. Komitet budowy Kościoła Szpikłasy p. p. Weisera o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2850. L. s. 3906. Zarytkiewicz Dominik rzymsko katolicki katecheta, Drohobycz p. p. Halbana o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2851. L. s. 3907. Gocko Marcin, em. nauczyciel ludow. Popowce p. p. T. Cieńskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2852. L. s. 3908. Lercel Henryk, nauczyciel ludowy Janów p. p. Adolfa Brunickiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2853. L. s. 3909. Mieszkańcy gminy Wykota p. p. Makucha o zaprowadzenie ruskiego gimnazjum w Samborze — do komisyi szkolnej.
2854. L. s. 3910. Kozicki Michał, emerytowany nauczyciel Kraków p. p. Stapińskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2855. L. s. 3911. Toksowa Marya, nauczycielka w Grzesce p. p. Wasunga o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2856. L. s. 3912. Terensiewicz Agata, wdowa po naucz. Grybów p. p. Cie-lucha o podwyższenie daru z łaski — do komisyi budżetowej.
2857. L. s. 3913. Romańska Marya nauczycielka, Łańcut p. p. Wasunga o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2858. L. s. 3914. Bielezyk Marya, nauczycielka Stryj p. p. Dulęby o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2859. L. s. 3915. Sądowa Helena, wdowa po nauczycielu Zabłotce p. p. Michałowskiego o podwyższenie daru z łaski — do komisyi budżetowej.
2860. L. s. 3916. Tobiaszkowa Paulina, wdowa po nauczycielu Lwów p. p. Michałowskiego o podwyższenie daru z łaski — do komisyi budżetowej.
2861. L. s. 3917. Filar Jan, em. katecheta p. t. p. o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2862. L. s. 3918. Kasyanowa Elżbieta, nauczycielka Rydoduby p. p. Makucha o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2863. L. s. 3919. Biżokur Dymitr, nauczyciel w Weryniu p. p. Senyka o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.
2864. L. s. 3920. Mieszkańcy gminy Wykota p. p. Makucha o założenie gimnazjum ruskiego w Samborze — do komisyi szkolnej.
2865. L. s. 3924. Wydział powiatowy Pilzno p. p. Wasunga o wstawienie do budżetu na r. 1910, 2000 koron dla szkoły zim. w Dulczowce — do komisyi gospodarstwa krajowego.
2866. L. s. 3925. Towarzystwo ukraj. studentów tech. „Osnowa” Lwów p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2867. L. s. 3926. Komitet restauracyi starej bożnicy Kraków p. p. Sarego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2868. L. s. 3927. Zarząd domu akademickiego A. Mickiewicza Lwów p. p. Głabińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
2869. L. s. 3928. Gmina Kosmacz p. p. Tracza w sprawie budowy drogi z Jabłonowa do Kosmacza — do komisyi budżetowej.

2870. L. s. 3929. Chmielowska Marya, wdowa po prof. literatury polskiej p. p. Głabińskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.
2871. L. s. 3930. Towarzystwo „Silskyj Hospodar“ Olesko p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisji budżetowej.
2872. L. s. 3931. Kielbusiewicz Leontyna, Lwów p. p. Laskowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2873. L. s. 3932. Polskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ Wiedeń p. p. Dulębę o subwencyę — do komisji budżetowej.
2874. L. s. 3933. Zarząd T. S. Ludowej Wiedeń p. t. p. o subwencyę — do komisji budżetowej.
2875. L. s. 3934. Przełożona St. Służebnic Serca Jezusowego (S. Alojza Róstkowska) Lwów p. p. Stanisława Mycielskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2876. L. s. 3935. Gal. Towarzystwo leśnicze, Lwów p. p. Skołyśzowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
2877. L. s. 3936. Stowarzyszenie „Russkaja bursa“ Gorlice p. p. Długosza o subwencyę — do komisji budżetowej.
2878. L. s. 3937. Książdz Głęb Jan, katecheta Mikołajów (n. Dn.) p. p. Cieleckiego o subwencyę na cele naukowe — do komisji budżetowej.
2879. L. s. 3938. Rada szkolna miejscowa w Borku fałęckim p. p. Skołyśzowskiego o zaliczenie tej miejscowości do II. klasy prac nauczyli — do komisji szkolnej.
2880. L. s. 3939. Gemser Karol, nauczyciel Olszany p. p. Długosza o pięciolecie. — do komisji szkolnej.
2881. L. s. 3940. Towarz. szkoły średniej Czorków p. p. Cieleckiego o upaństwowienie prywatnego gimnazjum w Czortkowie — do komisji szkolnej.
2882. L. s. 3941. Jaworski Józef, emerytowany nauczyciel Kraków p. p. Sobolewskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2883. L. s. 3942. Wydział powiatowy Kosów p. p. Tracza w sprawie pre-
- stacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
2884. L. s. 3943. Tow. przewozowe Baligród p. p. Wasunga o pożyczkę bezprocentową 60.000 kor. — do komisji przemysłowej.
2885. L. s. 3944. Wydział powiatowy Gródek p. p. A. Brunickiego w sprawie reklamacji wojsk. — do komisji administracyjnej.
2886. L. s. 3945. Wydział powiatowy Tarnów p. p. Witosa w sprawie reklamacji wojsk. — do komisji administracyjnej.
2887. L. s. 3946. Wydział pow. Brzeżany p. p. Schätzla w sprawie reklamacji wojsk. — do komisji administracyjnej.
2888. L. s. 3947. Wydział powiatowy Stary Sambor p. p. Lewakowskiego w sprawie reklamacji wojsk. — do komisji administracyjnej.
2889. L. s. 3948. Wydział powiatowy Bochnia p. p. Górskiego w sprawie reklamacji wojsk. — do komisji administracyjnej.
2890. L. s. 3949. Wydział powiatowy Kosów p. p. Tracza w sprawie ekwiwalentu za zniesioną prestatę drogową — do komisji drogowej.
2891. L. s. 3950. Gmina Ostrusza p. p. Cielucha o subwencyę na drogi — do komisji drogowej.
2892. L. s. 3951. Wydział powiatowy Rohatyn p. p. Onyszkiewicza o ukrajowanie niektórych dróg — do komisji drogowej.
2893. L. s. 3952. Wydział pow. Pilzno p. p. Krężła o ukrajowanie niektórych dróg — do komisji drogowej.
2894. L. s. 3953. Gmina Landestreu p. p. Kurowca o pobudowanie mostu w Dobrowlanach — do komisji drogowej.
2895. L. s. 3954. Gmina Słobodi Nybył p. p. Kurowca o pobudowanie mostu w Dobrowlanach — do komisji drogowej.
2896. L. s. 3955. Gmina Jasion p. p. Kurowca o pobudowanie mostu w Dobrowlanach — do komisji drogowej.
2897. L. s. 3956. Wydział powiatowy St. Sambor p. p. Lewakowskiego w sprawie ekwiwalentu za zniesioną pre-

- stację drogową — do komisji drogowej.
2898. L. s. 3957. Wydział powiatowy Złoczów p. p. Dulebę popiera petycję Wydziału powiatowego w Grybowie w sprawie funduszu pożyczkowego dla Rad powiatowych — do komisji budżetowej.
2899. L. s. 3958. Komitet Równouprawnienia Kobiet Lwów p. p. Pawleskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2900. L. s. 3959. Obywatele z Tarnawicy polnej p. p. Głabińskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2901. L. s. 3960. Bursa dla młodzieży gimnazjalnej Brody p. p. Sałę o subwencję — do komisji budżetowej.
2902. L. s. 3961. Gmina Bukaczowce i okolice p. p. Schätzla o otwarciu Sądu powiatowego w Bukaczowcach — do komisji prawniczej.
2903. L. s. 3962. Stowarzyszenie Diaków dyec. lwowskiej p. p. Oleśnickiego o wyznaczenie stałej płacy rocznej — do komisji administracyjnej.
2904. L. s. 3963. Filia Proświty Nowy Sącz p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2905. L. s. 3964. Ruskie Towarzystwo wakacyjnych kolonij Lwów p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
2906. L. s. 3965. Ruski Narodny Dom Stanisławów p. p. Hanczakowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2907. L. s. 3966. „Towarzystwo Kaczowski” o subwencję na bursę — do komisji budżetowej.
2908. L. s. 3967. Gromadko Barbara, wdowa po nauczycielu ludowym Złoczów p. p. Senyka o zapomogę — do komisji budżetowej.
2909. L. s. 3968. Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów uniwersyteckich Kraków p. cz. S. Lazarskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2910. L. s. 3969. Adamczak Walenty Lwów p. p. Wereszczyńskiego o subwencję na muzykę — do komisji budżetowej.
2911. L. s. 3970. Bursa włos. im. Ko-
- ściński Stanisławów p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2912. L. s. 3971. Simonowicz Helena Lwów p. p. Krzysztofowicza o zasiłek na malarstwo — do komisji budżetowej.
2913. L. s. 3972. Szkoła gospodarczo Kucharska Kołomyja p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.
2914. L. s. 3973. Prywatne Seminarjum naucz. P. P. Benedyktyn Przemysł p. p. Dolińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2915. L. s. 3974. „Bursa Przemyska” (polska) Przemysł p. p. Dolińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2916. L. s. 3975. Tymczak Jan posługacz szpitala w Przemyśle p. t. p. o emeryturę — do komisji petycyjnej.
2917. L. s. 3976. Szymusik Tadeusz Maryan Kraków p. p. Laskowskiego o zasiłek na malarstwo — do komisji budżetowej.
2918. L. s. 3977. Zarząd T. S. L. Tarnopol p. p. Michałowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2919. L. s. 3978. Bursa T. S. L. Tarnopol p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.
2920. L. s. 3979. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” Tarnopol p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.
2921. L. s. 3980. Kolbiarz Bartłomiej, em. nauczyciel Zator p. p. Długosza o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2922. L. s. 3981. Chrzanowska Sabina, sierota po nauczycielu lud. Lwów p. p. Rutowskiego o pensję sierocą — do komisji budżetowej.
2923. L. s. 3982. Wolańska Ludmina, em. nauczycielka ludowa Lwów p. t. p. o podwyższenie płacy emeryt. — do komisji budżetowej.
2924. L. s. 3983. Wolańska Ludmina, em. nauczyciel lud. Lwów p. t. p. o pięciolecie — do komisji budżetowej.
2925. L. s. 3984. Czajkowski Bazyli, nauczyciel w Czechowej p. p. Moyse o przyznanie lat służby — do komisji szkolnej.

- 2926 L. s. 3985. Nabak Hilary, nauczyciel ludowy Zamarstynów p. p. Merunowicza o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2927. L. s. 3986. Zofia Popiel zam. Mściwojewska kier. naucz. Krzywezyce p. t. p. o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2928. L. s. 3987. Wydział Rady pow. Kosów p. p. Tracza o założenie kraj. fabryki cementu — do komisji gospodarstwa krajowego.
2929. L. s. 3988. Wydział pow. Bochnia p. p. Górskiego o utworzenie funduszu dla pożyczek pow. — do komisji administracyjnej.
2930. L. s. 3989. Mieszkańcy przysiółka Łajków p. p. Merunowicza o utworzenie samoistnej gminy — do komisji gminnej.
2931. L. s. 3990. Reprerentacja powiatowa Rzeszów p. p. Jędrzejowicza o subwencję na przedłużenie drogi w Błozowie — do komisji drogowej.
2932. L. s. 3991. Mieszkańcy z ruskiej partji w Rychcicach p. p. Zamoyckiego o rozdział gminy — do komisji gminnej.
2933. L. s. 3992. Mieszkańcy Halicza p. p. Korola o nieprzyłączenie miasta Wierzbza do gminy Załuków pow. stanisławowskiego — do komisji gminnej.
2934. L. s. 3993. Mieszkańcy gm. Rokitno p. p. Adama o oddzielenie gminy od pow. gródeckiego a przyłączenie do pow. lwowskiego — do komisji administracyjnej.
2935. L. s. 3994. Gmina Gologóry i inne p. t. p. o ustanowienie Sądu pow. w Gologórach — do komisji prawniczej.
2936. L. s. 3995. Gmina m. Jarosławia p. p. Czartoryskiego o prawo poboru opłat od napojów alkohol. — do komisji administracyjnej.
2937. L. s. 3996. Urzędnicy techn. Oddziału agrarnego Lwów p. p. Mycielskiego o płace urzędnicze — do komisji reform agrarnych.
2938. L. s. 3997. Zwierzchność gm. Czechów i Ludwik Krasucki p. p. Górskiego w sprawie regulacji rzek Filipówki i Wolanki — do komisji wodnej.
2939. L. s. 3998. Gmina m. Jarosławia p. p. Czartoryskiego w sprawie budowy kolei Jarosław-Pruchnik-Sanok — do komisji kolejowej.
2940. L. s. 3999. Wydział pow. Stary Sambor p. p. Lewakowskiego w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
2941. L. s. 4000. Rada gm. Rehberg p. p. Rayskiego o zmianę nazwy miejscowości z „Rehberg” na „Markówka” — do komisji administracyjnej.
2942. L. s. 4005. Mieszkańcy gminy Tomaszowce p. p. Stapińskiego w sprawie niepodzielności gruntów — do komisji agrarnej.
2943. L. s. 4006. Mieszkańcy gminy Jodłówka p. p. Witosza w sprawie niepodzielności gruntów — do komisji agrarnej.
2944. L. s. 4007. Mieszkańcy gm. Ostrusza p. p. Cielucha w sprawie niepodzielności gruntów — do komisji agrarnej.
2945. L. s. 4008. Mieszkańcy gm. Ostrusza p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2946. L. s. 4009. Mieszkańcy gm. Jastrzębia p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2947. L. s. 4010. Mieszkańcy gminy Siedliska p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2948. L. s. 4011. Mieszkańcy gminy Wyciąże p. p. Wasunga w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2949. L. s. 4012. Gmina Wyciąż p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2950. L. s. 4013. Mieszkańcy gminy Zabawa p. p. Bernadzikowskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2951. L. s. 4014. Mieszkańcy gminy Wal-Ruda p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.
2952. L. s. 4015. Mieszkańcy gminy Zerków p. t. p. w sprawie reformy wyborczej — do komisji reformy wyborczej.

2953. L. s. 4016. Gmina Pławo p. p. Kędziora o utworzenie Sądu obwodow. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2954. L. s. 4017. Gmina Zdziarzec p. t. p. o utworzenie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2955. L. s. 4018. Gmina Ruda p. t. p. o utworzenie Sądu obw. w Mielcu — do komisji prawniczej.
2956. L. s. 4019. Holuka Aleksander, em. adjunkt Wydziału kraj. Lwów p. p. Zardeckiego o rewizję sprawy dyscyplinarnej i o policzenie lat służby — do komisji petycyjnej.
2957. L. s. 4020. Grodzka Anna, naucz. Sielec p. p. Sapiechę o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
2958. L. s. 4021. Gmina Bochnia p. p. Maissa w sprawie opłat gminnych od napojów spirytusowych — do komisji administracyjnej.
2959. L. s. 4022. Filia tow. Proświty, Kołomyja p. p. Kiweluka o zapomogę na rzemieślniczą bursę — do komisji budżetowej.
2960. L. s. 4023. Zarząd gł. Tow. S. Ludow. Wiedeń p. p. Dulębę o pożyczkę na 145.000 K na budowę domu — do komisji budżetowej.
2961. L. s. 4024. Gimn. Tow. „Sokół-Macierz“ Lwów p. p. Głębińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2962. L. s. 4025. Dr. Krański Juliusz, b. lekarz okręg. Kuty p. p. Marsa o zapomogę — do komisji budżetowej.
2963. L. s. 4026. Koło im. Maryi Konopnickiej T. S. L. Bochnia p. p. Maissa o subwencję — do komisji budżetowej.
2964. L. s. 4027. Zgromadzenie S. S. Nazaretanek, Wadowice p. p. Maissa o subwencję na budowę ochronki — do komisji budżetowej.
2965. L. s. 4028. Gimnast. Tow. „Sokół“ Rzeszów p. p. Jabłońskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2966. L. s. 4029. Centralny Wydział Tow. im. Kaczkowskiego Lwów p. p. Koroła o subwencję na naukę analfabetów — do komisji budżetowej.
2967. L. s. 4030. Centralny Wydział Tow. im. Kaczkowskiego Lwów p. t. p. o subwencję na wydawnictwa — do komisji budżetowej.
2968. L. s. 4031. Centralny Wydział Tow. im. Kaczkowskiego Lwów p. t. p. o subwencję na cele rolnictwa — do komisji budżetowej.
2969. L. s. 4032. Chmielowska Maryla Lwów p. p. Głębińskiego o subwencję na malarstwo — do komisji budżetowej.
2970. L. s. 4033. Liceum żeńskie im. W. Niedziałkowskiej Lwów p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.
2971. L. s. 4034. Główny Wydział Proświty Lwów p. p. Kiweluka o subwencję na wydawnictwa — do komisji budżetowej.
2972. L. s. 4035. Główny Wydział Proświty Lwów p. t. p. o subwencję na cele rolnictwa — do komisji budżetowej.
2973. L. s. 4036. Główny Wydział Proświty Lwów p. t. p. o subwencję na cele oświatowe — do komisji budżetowej.
2974. L. s. 4037. Główny Wydział Proświty Lwów p. t. p. o subwencję na szkołę gospodarską w Miłwaninie — do komisji budżetowej.
2975. L. s. 4038. Wydział kraj. z petycją praktykanta koncept. M. Madurowicza o „veniam studiorum“ — do komisji petycyjnej.
2976. L. s. 4039. Wydział kraj. z petycją architektki Wydziału kraj. A. Kamienobrodzkiego o policzenie lat służby — do komisji petycyjnej.
2977. L. s. 4040. Filewicz Włodzimiera, Przełożona Internatu Bazylianek Lwów p. p. Oleśnickiego o subwencję — do komisji budżetowej.
2978. L. s. 4041. Przełożona S. S. Bazylianek Lwów p. t. p. o subwencję na żeńskie gimnazjum — do komisji budżetowej.
2979. L. s. 4042. P. u. którem się exhibuje petycie w sprawie reformy wyborczej wniesione p. p. Stapińskiego a to mieszkańców gmin: Janowice, Kłodawa, Harkłowa i Pustków — do komisji reformy wyborczej.
2980. L. s. 4043. P. u. którem exhibowano petycie w sprawie reformy wyborczej, wniesione p. p. Witosy, a to

mieszkańców gminy: Jąkawica, Jodłówka, Uniczów i Kielanowice — do komisji reformy wyborczej.

2981. L. s. 4 44. Związek kobiet polskich Lwów p. p. Niezabitowskiego o subwencję na kuch. stud — do komisji budżetowej.

2982. L. s. 4045. Tow. Pomoc Szkolna p. t. p. o subwencję — do komisji budżetowej.

2983. L. s. 4046. Tow. ruskie Nauczycieli szkół wyższych we Lwowie przez p. p. Oleśnickiego w sprawie utrakwizmu — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Oleśnicki. Udzielam mu głosu.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Ja zabyraju hołos zadla pidpertia toji petycji z toji pryeczyny, bo dotykaje wona kwestyi zahalnoji, kotra nyni je odnoju z perworiadnych pytań, kotri seho roku w tym Wysokym Sojmi majut' sia rizsaty.

Riwnoczasno majże z toju petycijeju wchodyt' do toho Wysokocho Sojmu sprawozdanie Rady szkolnoji krajewoji, szczo do szkół sereдных, w kotrych mistyt' sia takoz przedłożenie szczo do zawedenia w naszych szkołach sereдных utrakwizma.

Riwnoczasno z tym wnesena zistała petycja Towarystwa uczyteliw szkół wysszych u Lwowi, kotra rozbyraje teoretyczno sej temat utrakwizacyji, oświatłaje jeho zi stanowyszcza fachowo, pre.stawlaje i wykazuje jeho nestijnist' i wzahali zi stanowyszcza czysto zawodowo zwertaje uwahu na tu kwestyju.

I ja pozwalaju sobi takoz z toju petycijeju zwernuty uwahu Wysokoji Pałaty na se pytanie, a pozajak ta petycja maje buty widosłana do komisji szkolnoji, otse i ja popyrajuczy jeji; zwertaju uwahu komisji szkolnoji, szczo by traktujuczy riwnoczasno wnesene sprawozdanie Rady szkolnoji krajewoji, uwzgladnyła takoz i toj materyjał, ko tryj je w tij petycji zakluczenyj.

Roblu se, dumaju, z tym bilszym opravdaniem, poneże petycja ta oświatłaje sprawu utrakwizmu ne z jakoho but' tam partyjnoho, abo politycznoho stanowyszcza, ale z czysto zawodowoho stanowyska, zi stanowyska interesiw szkolnytwa, zi stanowyska nauky, szczo petycja ta prywodyt' konstatuje i regi-

struje wyślidy dawnijszych doświdiw w tym naprjami.

Zwołył' Panowe Człeny komisji szkolnoji, ti argumenty, kotri petycja ta pidnosyt' wziaty pid swoju uwahu.

Marszałek. Przed przejściem do porządku dziennego, zażądał głosu JE. P. Namiestnik udzielam mu go.

JE. Namiestnik. Z powodu słabości hr. Łosia, który pełni obowiązki komisarza rządowego, mam zaszczyt zaprezentować Wysokiemu Sejmowi, jako komisarza rządowego radcę dworu p. Czyżowskiego.

Marszałek. Przed przejściem do porządku dziennego, zarządał głosu p. Gołuchowski, udzielam mu go.

P. Gołuchowski Wysoki Sejmie!

W październiku roku zeszłego wniósł p. Witos wniosek, mocą którego dom ga się, ażeby koszta leczenia, wychowania i utrzymania biednych dzieci po ubogich rodzicach, również i podrzutków, poniósł fundusz krajowy.

Wniosek ten został odesłany do komisji sanitarnej, która po rozpatrzeniu tego wniosku doszła do przekonania, że ze względu na obciążenie funduszków krajowych, wniosek ten raczej kwalifikuje się do komisji budżetowej, aniżeli do sanitarnej i upraszam tedy: Wysoki Sejm raczy uchwalić wycofanie tego wniosku z komisji sanitarnej i przydzielenie komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty

Głos ma p. Komisarz rządowy, celem odpowiedzi na interpelacje.

Komisarz rządowy p. Rada dworu Edward Jan **Czyżowski** (czyta):

Odpowiedź

na interpelację pp. posłów Jedynaka i tow. w sprawie odpisania podatków z powodu szkód elementarnych w gminach Krzywe i Cierpisz pow. ropezyckiego.

Gmina Krzywe zgłosiła w roku 1907 szkody w plonach wskutek trzech klęsk, w szczególności: żeru myszy, śniegów i gradobicia.

Wskutek powyższego zgłoszenia odbyła się w wspomnianej gminie 21. czerwca 1907 komisya likwidacyjna, która oceniła uszkodzenie, względnie zniszczenie żyta w trzech czwartych częściach, zaś innych plonów, jak pszenicy i konieczyiny w połowie całego plonu.

Akta likwidacyjne przedłożyło Starostwo w Ropczycach po licznych korespondencyach ostatecznie sprawozdaniem z 30. maja 9.8 L. 3.534, a krajowa Dyrekcyja skarbu przyznała rozporządzeniem z 7. sierpnia 1908 L. 61.945 kontrybuentom gminy Krzywe odpis gruntowego podatku za rok 1907 w łącznej kwocie 201 koron 21 hal. względnie po strąceniu 15% opustu na mocy art. VII. ustawy z 25. października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 w kwocie 171 koron 3 hal.

Oprócz tego należy się poszkodowanym posiadaczom gruntowym odpis dodatków autonomicznych od tej kwoty.

Odpis podatkowy został zatem przyznany, zwłoka zaś w przyznaniu nastąpiła wskutek tego, że operat likwidacyjny musiał być zwracany Starostwu do uzupełnienia, nadto zaś niezwykle wielka ilość operatów likwidacyjnych spisanych z powodu klęsk elementarnych w roku 1907 musiała pociągnąć za sobą opóźnienie w przyznawaniu odpisów podatkowych.

Z gminy Cierpisz zgłoszono w roku 1907 szkody wyrządzone przez długo leżące śniegi.

Wskutek tego zgłoszenia odbyła się dnia 17. czerwca 1907 komisya likwidacyjna na miejscu, która oceniła zniszczenie żyta (gdyż tylko ten rodzaj plonu został uszkodzony) w trzech czwartych częściach.

Dotyczące akta przedłożyło Starostwo w Ropczycach sprawozdaniem z 26. października 1907 L. 6.373, a krajowa Dyrekcyja skarbu przyznała rozporządzeniem z 5. lutego 1908 L. 126.210 ex 1907 kontrybuentom gminy Cierpisz odpis podatku gruntowego w łącznej kwocie 106 koron 98 hal. względnie po strąceniu 15% opustu w kwocie 90 koron 93 hal.

Wymienionym w interpelacyi gospodarzem nie przyznano odpisu podatkowego dla braku ustawowych wymogów.

Klęska śniegów, które spowodowały szkodę w oziminach, należy mianowicie do rzędu klęsk nadzwyczajnych, zaś w myśl §. 2, ustęp 2. ustawy z dnia 19 lipca 1902 Dz. p. p. Nr. 1. ex 1903 mo-

żna z powodu tych klęsk odpisać podatek gruntowy jedynie wtedy, jeżeli one zniszczą więcej niż jedną czwartą część ogólnego dochodu katastralnego całego gospodarstwa, po potrąceniu dochodu wypadającego na lasy, ugory i paryfikaty.

Ponieważ stosunek dochodu ogólnego do utraconego przedstawiał się u wszystkich wymienionych w interpelacyi gospodarzy w ten sposób, że żaden z nich nie utracił jednej czwartej części dochodu, przeto odmówienie tym kontrybuentom odpisania podatku nastąpiło zgodnie z postanowieniami ustawy.

Nadmienia się wreszcie, że żaden z powyższych kontrybuentów nie wniósł przeciw tej odmowie rekursu.

Odpowiedź

na interpelacyę pp. posłów Jedyuaka i tow. w sprawie wodno-karnej Stanisława Wodzenia z Żyrakowa.

W interpelacyi podniesiono, że c. k. Starostwo w Ropczycach skazało Stanisława Wodzenia z Żyrakowa na grzywnę 15 koron za wycięcie łożyny rosnącej rzekomo na własnym jego gruncie i należącej do niego.

Na podstawie zażądanych, aktów sprawy stwierdzam, że orzeczeniem c. k. Starostwa w Ropczycach z 3. sierpnia 1908 L. 13.959 skazano Stanisława Wodzenia z Żyrakowa za przekroczenie §. 69. ustawy wodnej, popełnione 17. marca 1908 przez wycięcie wikliny eraryalnej na lewym brzegu Wisłoki pod Żyrakowem między tamami 51 na grzywnę 10 koron, na ponoszenie kosztów postępowania karnego w kwocie 3 kor. i na odszkodowanie w kwocie 2 koron. C. k. Namiestnictwo z 2. października 1908 L. 126.312 nie uwzględniło rekursu Stanisława Wodzenia od powyższego orzeczenia i zatwierdziło je wobec udowodnionej istoty czynu karygodnego, zniżając zarazem grzywnę do 1 korony.

Twierdzenie zawarte w interpelacyi, że w niniejszym przypadku chodzi o wyrąb wikliny, rosnącej na gruncie Stanisława Wodzenia zatem o jego własną wiklinę, nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem dalsze akta, przedłożone c. k. Namiestnictwu a dotyczące się odgraniczenia odsypisk na Wisłocie

od km. 50-450 do km. 53-450 pod Kędzierzem ad Pustynia, Żyrakowem i Wola żyrakowską, które przeprowadzono w czasie od 10. do 14. września 1904, wykazują, że przed rozpoczęciem budowy regulacyjnych w kwiernu 1902, kiedy zdjęto plany Wisłoki, namulisk przy gruncie Wodzenia nie było, a raport budowy z r. 1903 podaje, że w tem miejscu budowano tamy w 2 m. głębokościach. Te okoliczności były powodem, że Starostwo w Ropczycach załatwiając wynik wspomnianego odgraniczenia orzeczeniem z 10. maja 1905 L. 8.866 uznało, że namulisko pod gruntem Wodzenia powstało wskutek wykonania budowy regulacyjnych i że przypada państwowemu funduszowi budowy wodnych jako grunt temi budowlami uzyskany.

Decyzją c. k. Namiestnictwa z dnia 28. lipca 1909 L. 34.573/09, nie uwzględniono rekursu jego od powyższego orzeczenia Starostwa z powodów w tem orzeczeniu przytoczonych jakoteż z uwagi na stwierdzony aktami fakt, iż c. k. Kierownictwo regulacji Wisłoki w Dębicy w r. 1905 obsadziło wikliną grunt, o który chodzi, a gdy na wiosnę roku 1906 lody tę wiklinę częściowo zniszczyły, odnowiło na nim kulturę łożową.

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika, że wniesiona interpelacya nie jest uzasadniona.

Widpowid'

na interpelacyju posła do Sejmu Dra Kostia Łewyckoho w sprawie niewydawania przez Starostwo w Rohatyni certyfikatów do nyszczenia dykoi i szkidlýwoji żwiryny.

Zakýd interpelacyji bud'to by Starostwo suproty postanowam §. 47. lit. b. zakona łoweckoho widmawlało wydawania meszkanciam hromad w powiti certyfikatów do nyszczenia dykiw i ynszoji szkidlýwoji żwiryny ne je riczewo uzasadnenyj.

W roci 1908 na proszenie szistioch hromad Starostwo wydało zahałom 28 certyfikatów, widmawlajuczy wydania jich po dumci prypysiw zakona osobam, ne zasłuhujuczym na dowirje, otże znanym z potajnoho neprawnoho polowania, kotrych hromady na žal duże czasto do obdiłenia certyfikatamy proponujut'.

Ta posłidna obstawyna spryczyniaje riwnoż prowoloku w połahodzeniu podań, wnoszenych do Starostwa o udilenie certyfikatów. Proszenia bo toti, o skilko chodyt' o osoby, szczo do kwalifikacyji kotrych zachodyt' sumniw, wymahajut' tocznijszoho rozślidu a ostatoczno nawit' koniecznist' zwernenia sia do hromad, szczo by na certyfikatystiw zaproponuwały ynszi, bilsze na dowirje zasłuhujuczy osoby. Tak mała sia riez z proszeniamy zhadanych w interpelacyji hromad Firlejiw i Kleszczizna. Ostatoczno wydało wże Starostwo dla perszoji z tych hromad szist' dla druhoji piat' certyfikatów.

Szczó do położeniji w powiti peremysłańskim hromady Dusanów, wyjaśniaje Starostwo w Peremyszanach, szczo zi storony sei hromady ne wpłynulo w roci 1908 ani odno podanie o wystawienie certyfikatu. W roci 1907 wnesły takie podanie Hryńko Kasiak i czotyroch ynszych meszkanciw Dusanowa, odnakż Starostwo po zasiahnieniu opiniji Wydiłu powitowoho widmowýło wydania certyfikatów Widmowa ta ne była uzasadnena, bo piśła opiniji tak zwerechnosty hromadskoj jak i żandarmeryji prosiaczi ne na leżały do rjadu osib, zi storony kotrych należałoby sia pobojuwatý nadużytia.

To newlastywe połahodzenie zakyneno Starostwu.

Odpowiedź

na interpelacyę pp. posłów Krężła i tow. w sprawie zamknięcia stacyi kolejowej w Czarnej dla ładowania nierogaczyny, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

W transportach świń nadanych na stacyi kolejowej w Czarnej 21 i 25 września 1908 stwierdzono w Wiedniu różę, względnie pomór świń.

Wskutek tego zamknięto stacyę tę 27. września 1908 dla ładowania i wyładowywania nierogaczyny, a to celem oczyszczenia i odrażenia ładowni kolejowej, chlewów spędowych i dróg dopędowych, dla zapobieżenia zarażeniu się na tej stacyi natępných transportów, które tam zamierzono ładować — a zatem także celem zapobieżenia dalszemu rozwleczeniu zarazy i uchronienia exporterów od strat, jakieby z tego powodu wynikły.

Skoro tylko dezynfekcyja została ukończoną, otwarto telegramem z dnia 8.

października 1908 stację kolejową w Czarnej i pozwolono ponownie ładować świnię.

Środek ten okazał się skutecznym, ponieważ u dalszych transportów świń zarazy nie stwierdzono.

Z powyższego widać, że stacja, o której mowa, była zamkniętą tylko od 28. września do 8. października 1908 t. j. przez 11 dni i że Władze postępywały w tym wypadku ze wskazanym pośpiechem.

Widповід'

na interpelację p. p. posłów Iwana Kiweluka i tow. w sprawie neposzanowania języka ruskoho czerez władsty skarbowi w Ternopoli.

Nakaz płatniczyj na podatek osobysto-dochodowyj za rik 1908 dla O. Ewstachija Curkowskocho hr.-kat. parocha w Nastasowi wystawлено dijsno za dla pereoczenia w jazyci polskym Koły odnak O. Curkowskyj pyśmom z 7. sierpnia 1908 zwernuw toj nakaz z proszeniem wystawienia jemu tohoż w jazyci ruskym, uczyneno zadosyt' tomu żadanii i wyhotowlenyj nakaz płatniczyj w jazyci ruskym doruczeno wyssze zhadanomu.

Szczoz do wizwań płatniczych, o ko trych w interpelacyji mowa ricz sia predstavljaje tak:

Dyrekcija okruha skarbowoho w Ternopoli wymyryła O. Curkowskomu należytyst' wid nadania posady hr.-kat. parochyi w Nastasowi perwisno w kwoti 75 K. piznijijsze odnak zadla rekursu sprostowała jeji na 40 K.

Koły odnak O. Curkowskyj w czasi poserednim zhadanu kwotu w ciłosty razom z widotkami prowołoky zapłatyw, prote Dyrekcija okruha skarbowoho wyasygnuwała jemu dozworotu nadpłaczeniu kwotu 35 K jak takoz czast' widso tok prowołoky, wynosiaczu 31 sotykiw, razom otze 35 K 31 sotykiw.

Po mysły obowiazujuczych prypysiw imenno po mysły § 64. ust. VI. i VII. „Instrukcyji o formalnim postupowaniu w sprawach należytystyj bezposerednych i zarachowaniu tychże“ wydanoji czerez Ministerstwo skarbu w r. 1904 maje urjad podatkowyj, zwertajuczy sto-

roni zapłaczeniu nenależno czast' należytysty, zažadaty predłożenia kwitu kasowoho, stwierdzajuczoho wplatu dotyczoji (w pownij kwoti zapłaczenoji) należytysty i na tym kwiti wykazaty zworot nadpłaty; koły że storona zhubyla kwit kasowyj, to zworot nadpłaty bez predłożenia kwitu kasowoho, moze nastuputy łysz za zizwołeniem krajewoji Dyrekciji skarbu.

Otze O. Curkowskyj podaniem de praes. 4. marcja 1908 wnesenym w Dyrekciji okruha skarbowoho w Ternopoli prosyw o udiłenie jemu takoho zizwołenia, szczo do wyższe zhadanoji kwoty 35 K 31 sotykiw a widtak podaniamy de praes. 8. maja 1908 i 2. czerwnia 1908 urguwaw załahodzenie zhadanoho proszenia.

Dyrekcija okruha skarbowoho predložyla proszenie krajewij Dyrekciji skarbu, kotra jehoz prychylny połahodyła.

Koły zariwno proszenie o zworot nadpłaty bez predłożenia kwitu kasowoho jak takoz dwa urgensa o załahodzenie tojiż pidlahajut' po mysły poz. tar. 43 a, zakona z dnia 13. hrudnia 1862 W. z. d. Cz. 89 należytysty w kwotach po 1 K, a ciłkom ne były stemplowani, prote Dyrekcija okruha skarbowoho trema wizwaniamy płatniczymy wymyryła w kożdym z tych trzech sluczajiw poodynoku należytyst' w kwoti 1 K i nadwyżku w takij samij kwoti.

Na proszenie odnak O. Curkowskocho widpysala Dyrekcija okruha skarbowoho u wsich trzech sluczajach w dorozi łasky nadwyżku w kwotach po 1 K, uderżala sia otze w stijnosty łysze należytyst' poodynoka.

Z powyższozo ślidyje, szczo dotyczni try wizwania płatniczyi były, szczo do swoho zmistu opravdani.

Natomist' neopravdanym było wystawienie wizwań płatniczych w jazyci polskym, pozajak pišla obowiazujuczych prypysiw pyśma urjadowi do storin wydawani majut' buty w tij mowi, kotra je mowoju maternoju storony.

W tij miri c. k. krajewa Dyrekcija Skarbu wydała widpowidne pouczenie do Dyrekciji okruha skarbowoho w Ternopoli z wizwaniem, szczo by w buducznosty stroho pryderżowała sia istnujuczych prypysiw.

Widpowid'

na interpelacyju p. p. posliw Myroniuka i tow. w sprawie nepryznania zapomoh rodynam żowniriw, poklykanych do wpraw wijskowych w roci 1908.

Pered usim pidnoszu se, szczo z pomiż zhadanych w interpelacyji 10 takych żowniriw, piat' cilkom ne wnesło zhołoszenia o przyznanie im zapomohy, a podania proczych piatioch Starostwo pała hodyło widmowno, poneże:

1) Josyf Fłydan i 2) Petro Kalmuk posidajut' własni domy z horodom, 3) Iwan Olijnyk posidaje dim i 3 — 4 morgiw gruntu, 4) Mychajło Gawłoszyńskij posidaje dim i piwtora morga gruntu, 5) Kost' Tatysz maje dim i deszczo gruntu prote piśla motywiw Starostwa egzystencyja jich rodyn ne buła zahrożena.

Pozajak ani oden zi zhadanych ne wnis rekursu protywn widmowy, riszenia Starostwa stały sia prawosylnymy.

Do toho dodaju, szczo:

Zakon z 21. łypnia 1908 Wistnyk zakoniw derżawnych czysło 141 o przyznaniu zapomoh rodynam żowniriw, poklykanych do wpraw wijskowych wijszow w życie doperwa wid 1. serpnia 1908, — praktyka otże, szczo do pryminenia toho zakona ne buła wsiuda odnocylna i może buty, szczo dekotri, wproczim ne czyslenni Stanostwa, za stroho jeho interpretowały.

Namisnyetwo poriszajuczy czyslenni w tych sprawach wneseni rekursu, wychodyło z toji zasady, szczo usliwje prawne, „jesły egzystencyja rodyny je zahrożena“ istnuje takōż todi, koły poklykanyj posidaje wprawdi neznacznu prostoroń gruntu, kotra odnak ne wystarczaje na uderżanie rodyny, ale to uderżanie zawysyme je wid zaribku poklykanoho. Jaku prostoroń gruntu należyt' pryniaty jako hrancyiu przyznania abo ne przyznania zapomohy to zawysyme wid jakōsty zemli, wid stanu rodyny i wid ynszych zachodiaczych obstawyn.

W kincy zamiczaju, szczo do motywiw interpelacyji, szczo zhadanyj powyższe zakon ne przyznaje wynahorodzenia ani za stratu czasu ani za straty materialni poneseni zadla poklykania do wpraw wijskowych, ale przyznaje łysze, jak wże wyższe zhadawjem, zapomohy

dla rodyn poklykanych do wpraw, jesły egzystencyja rodyny je zahrożena.

Odpowiedź

na interpelacyę p. p. posłów Witosy i tow. w której żałę się na trudności otrzymania paszportów bydłych w granicznym pasie rewizyjnym i na to, że przeprowadzając próbę zastąpienia rewizorów bydła przez gminnych oglądaczy bydła celem usunięcia tych trudności, przydzielono poszczególnym oglądacjom po kilka gmin, man zaszczt odpowiedzieć jak następuje.

Od chwili zaprowadzenia na podstawie ustawy księgosuszowej z 29. lutego 188) Dz. u. p. Nr. 37 i 38 katastru bydła rogatego w pasie 30 klm. wzdłuż granicy rosyjskiej i utworzenia okręgów rewizyjnych bydła rogatego domagają się interesowane koła zniesienia, względnie zmodyfikowania tego środka weterynarno-policyjnego podając jako główny motyw tego żądania trudności, na jakie ludność napotyka, chcąc otrzymać paszport bydłęcy.

Narzekania te są rzeczywiście o tyle usprawiedliwione, że — jakkolwiek rewizor bydła co 14 dni przybywa do każdej gminy swego okręgu służbowego i wydaje tam na żądanie paszparty bydłace tak, że każdy bez trudności paszport w czasie jego bytu w gminie może otrzymać, — włóścianin zwykle często dopiero bezpośrednio przed targiem decyduje się na sprzedaż bydłęcia i wtedy musi iść do siedziby urzędowej rewizora, odległej nieraz kilka a nawet więcej kilometrów a często nadto czekać tam na jego powrót z objazdu peryodycznego.

Chcąc, bez narażenia na niebezpieczeństwo interesów kraju, usunąć główny powód narzekań i umożliwić otrzymanie paszportów w każdym czasie w gminie zamieszkania lub sąsiedniej, postanowiono przeprowadzić próby użycia gminnych oglądaczy bydła do czynności rewizorskich i w tym celu obwieszczeniem c. k. Namiestnictwa z 24. sierpnia 1908 r. l. 113320 podzielono okręg rewizyjny 9. maja w powiecie tarnowskim obejmujący 6 gmin, na 4 okręgi rewizyjne a mianowicie:

9/5 z miejscowości Wierchosławice i Ostrów,

9/5 a z mniejsowości Mikołajowice,
9/5 b z miejscowości Rudka i Komorów.

9/5 c z mniejsowości Bobrowniki małe i powierzyło równocześnie czynności rewizora 4 osobom z siedzibami w Wierchosławicach, Mikołajowie, Rudce i Bobrownikach małych.

Z tego widać, że gminy Mikołajów i Bobrowniki małe otrzymały każda osobny organ, tam zamieszkały, do sprawowania agend rewizorskich a tylko gminy Ostrów i Komorów zostały przydzielony do Wierchosławic, względnie do Rudki, ponieważ posiadają małą ilość bydła rogatego i zagrody jednej gminy łączą się bezpośrednio z domostwami gminy drugiej, wskutek czego mieszkańcy obu gmin mają bardzo blisko do siedziby organy sprawującego czynności rewizorskie.

Nie przydzielono więc po kilka gmin org nowi, lecz tylko po jednej względnie po dwie miejsce, stanowiące terytoryalnie jakby jedną całość.

Próba ta wykazała, że w okręgu próbnym ustały zupełnie narzekania na trudność otrzymania paszportów bydłęcych i wogóle na uciążliwość katastru bydłęcego.

Opierając się na dodatnim wyniku próby i poczynionych przytem spostrzeżeniach, Rząd czyni przygotowania celem powierzenia stopniowo za stosownem wynagrodzeniem z funduszków państwowych funkcji rewizorskich miejscowym oglądaczom bydła w okręgach, gdzie istnieją ku temu warunki i gdzie się to będzie mogło stać bez narażenia najżywotniejszych interesów kraju na szkody.

Będzie to zatem mogło nastąpić tylko w takich okręgach rewizyjnych, gdzie warunki przemycania są trudniejsze i gdzie oglądaczami są osoby umiające dobrze czytać i pisać a przytem sumienne i posiadające poczucie obowiązku.

Rozumie się zresztą samo przez się, że oglądacze bydła, zanim im czynności rewizorskie mogą być poruczone, muszą się zaznajomić dokładnie z przepisami i sposobem prowadzenia katastru.

Widpowid.

Na wnesenu na zasidaniu Wysokocho Sejmu w dniu 3. żowtnia 1908 inter-

pelacyju posła Tymoteja Starucha i tow. w sprawi mnymo nelegalnoho widmowluwania czerez lwiwskie c. k. Starostwo paszportiw do podoroży za hranyciu selanam z okołecznych seł a w osobennosty Hryniowy Melnykowy z Mykłaszo-
w, maju czest' widpowisty szczo śliduje:

Na podanie prynaależnoho mnymo do Pidhorec Hrynia Melnyka z Mykłaszo-
wa de praes. 7. żowtnia 1908 o udiłenie paszportu do podoroży do Ameryki na try lita dla neho, jeho żeny Anny, syna Iwana i dońky Maryji wizwało c. k. Starostwo u Lwowi petenta rezolucyjeju z 10. żowknia 1908 Cz. 38.295 otže w try dny po wneseniu podania, aby wykazaw sia certyfikatom prynaależnosti, metrykoju supružia i metrykamy urodzenia i chrestu zhadanych wyższe dityj, jak riwnož po dumci reskryptu ministryalnoho z 21 maja 1887 Cz. 1938 i obiznyka Prezydiji Namisnyctwa z 26. sicznia 1887 Cz. 12.824/pr. posidaniem hotiwky w kwoti 1000 Koron (po 250 Koron na odnu osobu) potribnoji na pokrytie kosztiv tak dalekoji podoroży.

Koły Melnyk wizwaniu tomu ne uczynyw zadosyt' ani w zahali o wydanie zhadanoho paszportu ponowno ne zhołosyw sia ne mohło c. k. Starostwo wydaty w sprawi tij dalszych zarządzeń.

Krim Melnyka wnis do zhadanoho Statostwa jeszcze lysze Andruch Bartosz z Rudawec podanie o paszport do podoroży do Rosyji a krim seho wpłynulo 8 podań a to podanie odnoho selanyyna i 7 robitnikiu o paszporta do Ameryky, kotrym zhadani paszporta wydano.

Suproty toho wysłidu dochodzenia nema pidstawy do potiahnenia c. k. Starostwa u Lwowi do widwieczalnosti za nelegalne mnymo postupowanie w sprawach paszportowych.

Odpowiedź.

Na interpelacyę pp. posłów Jedyńka i tow. że włoscianie w Braciejowej pono-szą szkodę, ponieważ lasy hr. Raczyń-skiego zacieniają ich grunta, mam zaszczyt odpowiedzieć, że nie istnieje przepis, na podstawie którego możnaby zmusić właściciela lasu do obcinania gałęzi drzew w tym celu, aby przyległych do lasu gruntów nie zacieniały. Natomiast według istniejących przepisów już samo położenie gruntów przy lesie uwzględnia

się przy klasyfikacyi tych gruntów w ten sposób, że grunta takie są klasyfikowane o jedną klasę wyżej, t. z. o jeden stopień niżej w dochodzie,

możliwe jakie inne zaległości Kiziora, albo ewentualnie zwrócono ją w gotówce

Odpowiedź.

na interpelacyę pp. posłów Krężla i tow. w sprawie wymiaru podatku zarobkowego od młynarstwa Józefowi Kiziorowi w Dąbiu pow. Mieleckiego:

Józefowi Kiziorowi wymierzyno c. k. Starostwo w Pilźnie rozporządzeniem z dnia 29. kwietnia 1906 L. 2516 powsz. podatek zarobkowy od młynów wiatrowego w Dąbiu na lata 1905, 1906 i 1907 wedle najniższej ustawowo dopuszczalnej stopy po 3 korony.

Z powodu przydzielenia gminy Dąbie do mieleckiego powiatu od roku 1907 począwszy jest od tego czasu kompetentną władzą wymiarową w niniejszej sprawie Starostwo w Mielcu, które na doniesienie Kiziora z dnia 3. maja 1907 zarządziło rozporządzeniem z dnia 31. maja 1907 L. 3164 odpisanie rzeczzonego podatku z powodu zaniechania młynarstwa od III. kwartału 1907 począwszy.

Na odwołanie tegoż przeciw wymiarowi w mowie będącego podatku pro 1905/1907 zarządził przewodniczący krajowej Komisji podatku zarobkowego reskryptem z dnia 3. kwietnia 1909 L. 4519 reasumcyę wymiaru z powodu wadliwego postępowania. Ponieważ w toku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że Kizior był zawodowym rolnikiem i w młynie wiatrakowym męł zboże wyłącznie na własne potrzeby, Starostwo w Mielcu przy reasumcyi postępowania wymiarowego uwolniło go od opłacania powszechnego podatku zarobkowego w myśl postanowień §. 3. p. 4. ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 i wskutek tego rozporządzeniem z dnia 22. maja 1909 L. 3290 zarządziło odpisanie rzeczzonego podatku w całości od czasu przypisania t. j. za lata 1905, 1906 i za I. półrocze 1907.

Wobec tego okazuje się, że nadpłata podatkowa powstała dopiero z chwilą gdy wymierzony i zapłacony podatek odpisano t. j. przy końcu maja 1909.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zarządziła rozporządzeniem z 7. czerwca b. r. L. 62.247 (9) co potrzeba, aby powstała nadpłata albo zarachowano na

Widpowid

na interpelacyju posła dr. Kostia Lewickoho i tow. wnesenu w Sojmi w roci 1908 w sprawi mnynych neprawylnostej w urjadowaniu c. k. Starostwa w Peremyszanach.

Na interpylacyju posła dr. Kostia Lewickoho i sowarysziw wnesenu do prawytelstwa w 1908 roci w Sojmi w sprawi mnyneho nezhidnoho z zakonamy postupowania c. k. Starostwa w Peremyszanach, z meszkańciamy hromady Rozworiany maju czest' widpowisty szczośliduje:

Po powodu urjadowoho sprawdzenia dnia 2. czerwca 1907 r. zarazy pyskowoji i ratycznoji w Hlynianach i Rozworianach wydało c. k. Starostwo w Peremyszanach rozporjadeniem z dnia 3. czerwca 1907 roku cz. 12 287 w sułu prypysiw zakona z 29 lutoho 1880 W. z. d. Nr. 35. i rozporjadenia ministerjalnoho z 12. éwitnia 1880 W. z. d. Nr. 36. zarjadenia zmirjajuczi do skoroho i uspišnoho zhnutenia zarazy.

Poneže odnak zarjadenia ti okazały sia ne wystarczajuczi bo torhownyky chudoboju i bezrohany distawały sia do hromady Rozworiany dorohoju leżaczaju na obszari dwirskim parcela 990/1 i 775/5, i czerez wprowadžuwanie i wyprowadžuwanie zwirjat ratycznych mohły pryczynyty sia do rozwołaczienia zarazy, tym bilsze, szczo ludnist' hromad Rozworiany i Hlyniany ne pryminiowała sia do zarjadeni weterynaryjno-policijnych, prodawała bezrohly torhownykam pochatnykam, kotri wywozylly jeji tajno zhadanoju dorohoju do Zadwirja w ciły naładowania na stacyji żeliznyczij abo wywezenia přímo do Lwowa na zarij, zarjadyło c. k. Starostwo w Peremyszanach w syłu zacytowanych prypysiw zakonnych, rozporjadeniem z dnia 5. czerwca 1907 cz. 12414 zamknienie toji dorohy rohaczkoju.

Po wyhasnieniu zarazy w Hlynianach i Rozworjanach uchylłylo c. k. Starostwo w Peremyszanach rozporjadeniem z dnia 26 lypnia 1907 cz. 16.756, swoje zarjadenie wydane perszem rozporjadeniem z dnia 3 czerwca 1907 cz. 12.287, zatrymujuczy odnak w syli roz-

porządzenie z 5. czerwca s. r. cz. 12.414 kotrym zamkneno zhadanu dorohu obawljucy sia znova zawołoczenia zarazy toju dorohuju.

W czasi wid hrudnia 1907 do kin-cia lutoho 1908 panowała znova zaraza pyskowa i Ratyczna w Rozworjanach.

C. k. Starostwo wydało nowe zarządzenie zapobihajucze i w tim czasi zamknienie toji dorohy buło osnowne.

Poneže odnak i po wyhasnieniu zarazy c. k. Starostwo znosiacy swoji zapobihajuczi zarządzenia ne uchyłyło takōž zamknienia dorohy, c. k. Namistnytvo riszeniem z dnia 14. lutoho 1909 cz. 21193/pr. wydało c. k. Starostwu w Peremyszlanych nakaz, szczo by o skilko ne zajdut' jakiś pereszkozy zakonni, znesło takōž zamknienie dorohy.

Wykonujucy toj nakaz c. k. Starostwo w Peremyszlanych widkłykało to zamknienie dorohy i donesło o tim c. k. Namistwu zwitom z dnia 24. lutoho 1909 cz. 4003 a zarazom zawidomyło o widkłykanju c. k. Sud powitowyj w Hłynianach, jak takōž storony interesowani.

Odpowiedź

na interpelacyę pp. posłów Krężła i tow. w sprawie wymiaru podatku zarobkowego Józefowi Charazmusowi recte Erazmusowi w Zassowi powiat Pilzno od handlu końmi.

Józefowi Charazmusowi recte Erazmusowi wymierzyło Starostwo w Pilźnie rozporządzeniem z dnia 31. grudnia 1906 l. 8252 powszechny podatek zarobkowy od handlu końmi w Zassowie na peryody rozkładu 1904/5 i 1906/7 wedle stopy po 20 K a odwołanie wniesione przeciw temu wymiarowi de praes. 13. czerwca 1907 załatwiło odmownie z powodu przekroczenia ustawowego terminu rekursowego, rezolucyą z dnia 7. sierpnia 1907 l. 4718.

Wskutek rekursu Erazmusa c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 24. października 1907 l. 69.599 wyjątkowo przekroczenie terminu darowało i zarządziło merytoryczne rozstrzygnięcie odwołania.

Na podstawie uchwały krajowej komisji dla podatku zarobkowego odrzucono orzeczeniem z dnia 25. listopada 1908 l. 17.391 wyżej wspomniane odwołanie, o ile skierowane było przeciw obowiązko-

wi opłacania podatku zarobkowego, ponieważ stwierdzono, że Erazmus trudni się stale i w sposób zarobkowy handlem koni, zarazem jednak zniżono nałożoną stopę podatku z 20 K na 6 K za lata 1904 do 1907 inkl. o czym zawiadomiono stronę rezolucyą starostwa z dnia 17. grudnia 1908 l. 7463.

Na ostatni peryod wymiarowy 1908 1909 wymierzyła mu komisya podatku zarobkowego w Pilźnie ten podatek wedle najniższej stopy 4 K a odwołanie przeciw temu wymiarowi odrzucono z powodów jak wyżej orzeczeniem krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 25. listopada 1908 l. 98.402.

Co się tyczy egzekucyjnego ściągania zaległości w rzeczonym podatku, które wynoszą obecnie wraz z kosztami egzekucyjnymi tylko 54 K 67 hal. a nie 172 K 99 hal. (jak to w interpelacyi podano) nadmieniam się, że Erazmusowi zajęto faktycznie jedną kłacz, celem zabezpieczenia zaległości podatkowych, że jednak do licytacji nie przyszło, gdyż dalszą egzekucyę wstrzymano.

Widpowid

1) na interpelacyju p. p. posłów Iwana Sandulaka i tow. w sprawie chybnoji regulacyji Bystryci nadwirniańskoj pid Nazawizowom i

2) na interpelacyju posła Łazara Wynnyczuka i tow. w sprawie pryspiszenia regulacyji Bystryci sołotwijnskoj pid Pasicznoju.

Ad 1. Na pidnesenij w interpelacyji posła Sandulaka zakyd, szczo budiwli regulacyjni na Bystryci nadwirniańskoj pid Nazawizowom wykonano w sposib ne widpowidnyj, zadla czoho pidpały znyszczeniu, pojaśniju pered-usim, szczo perewedenie tych robot, imenno perekopiw szutrowysk, leżacych wnutr rusła riky i budiwel faszynowych riwnobiznych i poperecznych, majuczych wytworyty uregulowane koryto toji riky, widbuwalo sia w litach 1905—1907 a dalszi roboty szczo do utrewalenia budiwel faszynowych nakydamy kaminnymi musily buty widłożeni až do času wyhotowlenia perekopiw i wytworenia koryta w trasi regulacyjnij.

W tij fazi perechodowij t.j. w roci 1908 ne mohły jeszcze zhadani budiwli operty sia naporowy trykratnoji poweny

ulały otże w znacznyj czasty zniszczeniu, a woda po zasutrowaniu uregulowano rusła perekynuła się pod liwyj bereh do dawnoho koryta.

Podibni słuczaji zachodiat pidczas robit regulacyjnych takōż na ynszych rikach, osoblywo hirskich, kotri znosiāt' wełyku skillist' sztru i hruboho kamienia z hirnych prostoriw i z toji przyczyny protyw zarjadu regulacyji zakydu pidnosyty ne možna.

Szczō do wyskazanych w interpelacyji żadań, zajawljaju szczo w sprawie rekonstrukcyi zhadanych powyższe robit regulacyjnych perewelo c. k. Namisnyctwo komisyjne dochodzenie wodno-prawne na miscy w Nazawizowi dnia 19. łypnia 1909 pry udili wsich storin interesowanych i pry tim dochodzeniu wneśly zastupnyky hromady Nazawizowa protokolarno swoji żadania szczo do sposobu wedenia regulacyji, jak riwniż szczo do budowy osibnoho mostu na Bystryci w ciły zapewnienia trewałoji komunikacyji z gruntany łuhu „Berezyna“ kotri leżat' po druhij storoni riky.

Ti żadania połahodyt' c. k. Namisnyctwo w chodi instancyji w miru wyslidiw perewedenoho dochodzenia.

Dodaju prytim, szczo pry samijhranycej sęła Nazawizowa wid storony Nadwornoji nachodyt' się mist na hostyncey derżawnim, kotryj wże teper zabezpečuje dojizd do gruntiw „Berezyna“.

Ad 2. Widpowidno do żadania interpelacyji posła Łazara Wynnyczuka i tow, szczo by riku Bystryciu sołotwyńsku pid Pasiecznoju jak najskorsze uregulowano, podaje się do widomosty, szczo roboty regulacyjni w tem miscy ne mohly buty do seho času zarządzeni, poneże Pasieczna leżyť w horisznim bihu Bystryci, a piśła prohramy zatwěrdenoji czerez komisiju regulacyjnu należało perewesty regulacyju dolisznoho bihu toji riky.

Mohu odnak powidomyty Paniw interpelantiw, szczo projekt regulacyji Bystryci pid Pasiecznoju je wże wyhotowlenyj i szczo Namisnyctwo zarjadyt' prypiszenie toji regulacyji,

Nawedynych w druhij czasty toji interpelacyji zakydiw, szczo Starostwo nakładaje na meszkanciw Pasiecznoji za wysoki kary za paszenie chudoby w łuhach eraryalnych i szczo stražnyky po prostu zacazajut' się szczo by spijmaty szkid-

nykiw, ne možna uznaty za oprawdani, jesly woźne się na zhlad, szczo w spysy szkidnykiw nachodiat' się osoby, bilsze raziw wże karani za pobidni perestupstwa otże toti kary ne buły jeszcze za strohi koły uspichu ne widnesły.

Tak samo czyślenni upimnienia zi storony organiw poklykanych do nadzoru ne mohut' powzderżaty naselenia miscewoho wid paszenia chudoby w zhadanych łuhach a nawit' się obstawyna szczo zarjad bndiweł wodnych, okrużyw toti łuchy dorohym ohorodzeniem ne zapobihaje popowniuwaniu tych perestupstw.

Odpowiedź

na interpelacyję p. p. posłów Jedynaka i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wisłoki w gminie Pustków powiatu Ropczyckiego.

Rzeka Wisłoka jest pod Pustkowień całkiem nie uregulowana, zmienia więc często nurt i powoduje obrywanie brzegów co szczególnie ma miejsce w km. 44 tej rzeki. Włościanie tej gminy rozpoczęli przed kilkoma laty samowładnie budować tamy, działające szkodliwie na ustrój rzeki i przeciwległe grunta. C. k. Starostwo w Ropczycach wydało reskryptem z dnia 25. marca 1906 L. 1499 zakaz samowładnej budowy tam i pouczyło zarazem strony jak postąpić mają, aby uzyskać pozwolenie na budowę tam.

Do tych wskazówek nie zastosowano się dotychczas, wydanie ich uzasadnione jest w postanowieniach §§ 41 i 44 ustawy wodnej z 14. marca 1875 dz. u. kr. Nr 38.

Akcyą c. k. Administracyi państwa co do regulacyi Wisłoki w Pustkowień przedstawia się następująco: W przerebionym generalnym programie robót na okres lat 1909—1912 na rzekach objętych ustawą z 18. września 1901 dz. u. kr. Nr. 103 (grupa B) wstawiono w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z 27. lutego 1909 l. 473/pr dla robót pod Pustkowień 10.000 Koron i wprowadzono tę kwotę równocześnie w szczegółowy program robót na rok 1909.

Generalny i szczegółowy program przedłożono Ministerstwu robót publicznych a skoro zatwierdzenia nastąpi, bę-

dzie można przystąpić do wykonania robót projektowanych.

P. Oleśnicki. Proszu o głos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Ja stawiaju wniesienie na otwarcie dyskusji nad widpowidiju p. Komisarza prawytelstwownoho szo do interpelacji p. Dr. Lewickiego w sprawie widkazuwania czerez starostwo rohatyńskie udiluwania ludnocy miscewij certifikatiw na nyszczenie dykoj żwiryny i kart łoweckych na oruże.

Motywuju moje wniesienie tym, szczo sprawa sia jest tak ważna dla ciłoho sełnistwa, szczo wykonywanie zakona pid tym zhładom stoit wyższe samoho zakona.

Motywuju dalsze moje wniesienie tym, szczo suprotiw nowoho zakona łoweckoho sprawa sia jest aktualnoju i se perszorjadno aktualnoju, pozajak nowy zakon łoweckij dopuskaje wykonywanie prawa łowectwa czerez ustanowlenych łowciw swoimy hromadamy a jak dalsze nadużytia w tim naprjami budut ity, to wykonywanie seho kardynalnoho prawa, jake zakon łoweckij daje sełnistwu, stanie sia nemożliwym i bezpredmetowym.

Dumaju otże, szczo tym umotywowaniem moje wniesienie jest opravdane i proszu, szczo by Wysoka Pałata otworyła dyskusju nad toju widpowideju p. komisarza prawytelstwownoho i po ewentualnym otworenii dyskusji proszu JE. P. Marszałka szczo by zwolyw postawyty tuju dyskusju na porjaku dnewnym odnoho z najbliższych zasidań.

Marszałek. P. Oleśnicki postawił wniosek na otwarcie rozprawy nad odpowiedzią p. komisarza rządowego na interpelację z dnia 1 października 1908 p. Lewickiego w sprawie odnawiania przez starostwo rohatyńskie prośbom ludności miejscowej o udzielanie certyfikatów do tępienia dzikiej i szkodliwej zwierzyny.

Podam przedewszystkiem ten wniosek do poparcia.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest po party.

Przystępujemy do głosowania.

Podaję do głosowania wniosek p. Oleśnickiego o otwarcie rozprawy nad

odpowiedzią p. komisarza rządowego na interpelację, którą przed chwilą wymienilem.

Kto się oświadcza za otwarciem rozprawy, zechce powstać. (*Wątpliwość*). Proszę o próbę przeciwną. Była mniejszość; wnioszek upadł.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1907/8. (*Aleg. 532*).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**.

Proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji szkolnej.

P. Oleśnicki. Proszu o głos pid wzhladom formalnym.

Marszałek. Pod względem formalnym ma głos p. Oleśnicki

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Ja ne namirjaju stawlaty nijakoho wniesienia pry tij toczci porjaku dnewnoho i wzahali ne namirjaju sprotywlaty sia umiszczeniu seho sprawozdania na porjaku dnewnym, chozczu łysz odno zaznaczyty, a imenno, szczo wid rjadu lit jest praktyka, szczo my distajemo z Rady szkolnoji krajewoji sprawozdania łysz w jazyci polskim wyhotowani. Se jest praktyka, protyw kotroji musymo zaprotestuwały. Sprawozdania Rady szkolnoji krajewoji dotykajut' spraw tak ważnych dla naszoji narodnocy, a z druhoji strony dotykajut' ciłoho rjadu szkół seredynych i narodnych z ruskim jazynom wykladowym tak szczo my majemo prawo wpowni żadaty, szczo by my ti sprawozdania distawaty w jazyci ruskim.

Ne budu nijakoho wniesienia stawlaty, bo ne možu imputowaty wyny z toji przyczyny Wydiłu krajewoho i ne budu wysnuwaty z seho widpowidnoji konsekwencyji, ne budu takoz stawlaty wniesienia o uchwalenie rezolucyji w tim naprjami do Rady szkolnoji krajewoji, bo zrobłu se tohdy, koły sia sprawa bude predmetom druhoho czytania w Wysokij Pałati, ale chotiw ja w imeny moich towarysziv siu sprawu zaakcentowaty wże w tij chwyły, koły sia sprawa w perszim

czytaniu przyszła na ławy Wysokoho Sejmu.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos na p. sprawozdawcę.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**.

Przedewszystkiem z mej strony stwierdzam, że sprawozdanie Wydziału krajowego jest wydrukowane także w języku ruskim.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie sprostowania pomyłki w projekcie ustawy o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa (**Aleg. 533**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**.

Powołując się na §. 16. regulaminu, pozwalam sobie postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy przystąpić bezwzględnie do drugiego czytania tego sprawozdania.

Marszałek. P. sprawozdawca postawił wniosek, by Wysoka Izba na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego przystąpiła odrazu do drugiego czytania.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do tego formalnego wniosku? (*Nikt*).

Gdy nikt głosu nie żąda, rozpawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek formalny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onysz-iewicz** (*czytu*):

Ustawa

z dnia w przedmiocie przyłączenia kilkunastu gmin i kilku obszarów dworskich do miasta Krakowa, wyłączenia tychże gmin i obszarów dwor-

skich z okręgów Rad powiatowiatowych krakowskiej i wielickiej, tudzież w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 3. października 1901 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 108, nadającej statut dla stoł. król. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminy i obszary dworskie, w krakowskim autonomicznym powiecie położone, a mianowicie gminy: Półwieś Zwierzynieckie; Zwierzyniec; Czarna Wieś z Kawiorami; Nowa Wieś Narodowa; Łobzów-Krowodrza; Grzegórzki-Piaski: część gminy Prądnik biały, położona po prawym brzegu potoku Sudoł, część gminy prądnik czerwony, leżąca po prawym brzegu rzeki Białuchy, a z przysiółka Prądnika czerwonego — Olszy część aż po obecny wał fortyfikacyjny oraz obszary dworskie: Półwieś Zwierzynieckie i Zwierzyniec — a następnie gminy i obszary dworskie, położone w autonomicznym powiecie wielickim, a mianowicie gminy: Zakrzówek z Kapelanką i Dębni — oraz obszary dworskie: Zakrzówek, Kapelanka i Dębni z Rybakami — zostają połączone z miastem Krakowem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą stołeczne królewskie miasto Kraków.

Art. II.

Wskutek tego połączenia przestają w Artykule I. wymienione a w całości do Krakowa wcielone gminy i obszary dworskie istnieć jako samodzielne jednostki administracyjne, tamże zaś wyszczególnione części gmin Prądnik biały i Prądnik czerwony z Olszą zostają odłączone od dotyczących gmin.

Art. III.

Granica rozszerzonego miasta Krakowa od strony samodzielnej części gminy Prądnik biały biegnie środkiem koryta potoku Sudoł, a mianowicie środkiem parceli l. k. 553, aż do jej wschodniego końca, od tego punktu zaś północno-wschodnią granicą parceli l. k. 140/2, a następnie północną granicą parceli l. k. 513 i 532 aż do północnego końca wschodniej granicy odłączonej części gminy Prądnik biały; a od strony samodzielnej

części gminy Prądnik czerwony biegnie nowa granica środkiem rzeki Białuchy, stanowiącej parcele l. k. 1.100.

Od strony obszaru dworskiego Olsza odcina granicę rozszerzonego miasta Krakowa wschodnia strona parceli l. k. 66/3 i południowa strona parceli l. k. 79 leżąca między parcelą l. k. 80/1, a wschodnią stroną parceli l. k. 66/3.

Art. IV.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa zostają wymienione w Art. I. gminy i części gmin oraz obszary dworskie wyłączone z odnośnych okręgów Rad powiatowych krakowskiej i wielickiej.

Art. V.

Gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki gmin w całości przyłączonych, z wyjątkiem praw i obowiązków wpływających z takich umów, które potrzebują do ważności swej zatwierdzenia przez władze przełożone, a które zatwierdzenia tego do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy jeszcze nie uzyskały.

Co do stosunków gminy miasta Krakowa z gminami, z których tylko części odłączono celem ich przyłączenia do Krakowa, obowiązują umowy zawarte między temiż gminami a gminą miasta Krakowa.

Art. VI.

Gmina miasta Krakowa obowiązuje ściśle dopełnić zobowiązań przyjętych mocą zawartych z wymienionymi w artykule I. gminami i obszarami dworskimi umów, zatwierdzonych uchwałą Rady miasta z 19. września 1907.

Nad ściśłem dopełnieniem powyższych zobowiązań czuwać będzie Wydział krajowy, któremu w tym celu służy prawo zarządzić stosowne środki zaradcze.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła we właściwym czasie w swój budżet kwoty, potrzebnej na pokrycie wydatków połączonych z wypełnieniem takiego zobowiązania, będzie miał Wydział krajowy prawo kwotę tę wstawić do budżetu miejskiego.

Art. VII.

W celu złagodzenia względnie usunięcia utrudnień w administracji powia-

towej, powstających z powodu wyłączenia z okręgu Rady powiatowej krakowskiej i wielickiej gmin i obszarów dworskich, w art. I. wymienionych, oraz w celu uregulowania stosunków, wynikłych z odpowiedzialności za zobowiązania wielickiej Kasy oszczędności gmin i obszarów dworskich, w wielickim powiecie autonomicznym położonych, a również w art. I. wymienionych, obowiązana jest gmina miasta Krakowa uiścić:

a) Reprezentacyi powiatowej w Krakowie w pierwszych trzydziestu latach po przejściu wymienionych w art. I. tej ustawy gmin i obszarów dworskich, względnie części gmin, pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa (Art. XIV.) corocznie w ratach kwartalnych z dołu na podstawie wyniku podatkowego za rok ubiegły taką kwotę, która się równa różnicy pomiędzy 49 razy wziętą wydatnością jednego halera w gminach przy powiecie krakowskim pozostających a kwotą 116.000 koron

b) Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w pierwszych dwudziestu latach po przejściu wymienionych w art. I. tej ustawy gmin i obszarów dworskich pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa (Art. XIV.) corocznie sumę 3 662 K, a prócz tego do końca roku 1912 corocznie sumę 3 866 K, wreszcie w pierwszym roku po przejściu rzeczonych gmin i obszarów dworskich pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. stoł. miasta Krakowa jedrazowo sumę 47.650 K.

Na wypadek sporu między gminą miasta Krakowa a powiatem krakowskim co do oznaczenia podstaw i wysokości odszkodowania, n. p. wskutek zmiany systemu podatkowego, rozstrzygnie rzecz Wydział krajowy

Art. VIII

Z dniem wcielenia do stoł. król. miasta Krakowa wymienionych w art. I. gmin i obszarów dworskich oraz części gmin (art. XIV.) przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do miasta Krakowa obszarze dróg gminnych i powiatowych, jako dróg gminnych.

Z dniem powyższym przechodzi na gminę miasta Krakowa prawo poboru myta, przysługujące dotąd Radzie powiatowej w Wieliczce na mocy ustawy z d. 10. września 1892 Nr. 71. dr. u. kr.

Art. IX.

Prawo propinacyjne na terytoryach gmin i obszarów dworskich, do miasta Krakowa przyłączonych, pozostaje niezmienione do końca roku 1910.

Po roku 1910 terytorya te podlegać będą przepisom, obowiązującym dla miasta Krakowa (Art. I. ustawy krajowej z dnia 20. grudnia 1905 Dz. u. kr. Nr 11. ex 1906).

Art. X.

Ustawy krajowe, obowiązujące w mieście Krakowie mają obowiązywać także i w powstałym przez przyłączenie sąsiednich gmin i obszarów dworskich powiększonym terytoryum miasta Krakowa, o ile tą ustawą dla tego terytoryum osobne przepisy nie zostały wydane

W sprawie przepisów budowlanych dla terytoryów przyłączonych do miasta Krakowa gmin i obszarów dworskich wydane zostaną w drodze ustawy krajowej osobne postanowienia z uwzględnieniem zawartych umów (Art. VI.) i stosunków miejscowych.

Do czasu ustawodawczego uregulowania powyższych stosunków obowiązywać będzie w przyłączonych terytoryach ustawa budownicza dla miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883 Nr. 63 Dz. u. kr. zmieniona częściowo ustawą z dnia 28. marca 1905 Nr. 57. Dz. u. kr. z następującymi wyjątkami:

1. Istniejące dotąd na całym obszarze do miasta Krakowa niniejszą ustawą przyłączonym nieogniotrwale pokrycia dachów winne być w ciągu lat 15, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, zamienione na ogniotrwale.

2. Na przyłączonym do miasta Krakowa obszarze gminy Zwierzyniec wolno będzie przez lat 20 od dnia wejścia w życie tej ustawy stawiać domy parterowe. Również na folwarku Zwierzynieckim na terytoryum przyłączonego do Krakowa obszaru dworskiego Zwierzyniec, stawiać będzie wolno parterowe domy, jednak tylko dla służby folwarcznej i klasztornej.

3. Rada miasta Krakowa jest upoważniona do wydania z uwzględnieniem zawartych umów (Art. VI.) i miejscowych stosunków, przejściowych przepisów co do urzędzenia, względnie przerobienia dołów kłocznych i gnojowisk, oraz co do

przebudowy istniejących budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Art. XI.

Postanowienia §. 18., §. 29., §. 30., §. 31., §. 32., §. 33., ustęp 1. i 2. §. 36. ustęp 2., 9. i 10., §. 41., §. 45., §. 53. ustęp 1. i 5. ustawy z dnia 6. października 1901 Dz. u. kr. Nr. 108, obejmującej statut gminy stoł. król. miasta Krakowa, znosi się w ich dotychczasowym brzmieniu, a natowiaś opiewać mają, jak następuje:

§. 18.

Rada miejska składa się z 83 członków (radców miejskich).

Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum Krakowa, jakie istniało przed obecnie dokonaniem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, 72 radców, a wyborcy zamieszkali na terytoryach przyłączonych obecnie do Krakowa gmin i obszarów dworskich 11 radców. W szczególności zaś wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum dotychczasowej gminy: Zakrzówek z Kapelaną 1 radcę, Dębники 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa Wieś Narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika białego oraz część Prądnika czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piański 1 radcę.

Wyborcy zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarach dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, z którą obszar dworski wspólną nosi nazwę

Członków Rady miejskiej wybierają członkowie gminy, prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć lub rezygnację, lub utratę urzędów się zmniejszyła, wtedy Rada miejska do dopełnienia obowiązków radców przyzwie tych, którzy przy odnośnym wyborze po wybranych w kole, oddziale lub okręgu wyborczym, do którego ubyty radca należał, największą liczbę głosów otrzymali. Radcy, przez Radę miejską przybrani, tylko do najbliższych wyborów obowiązki pełnić będą (§. 45).

§. 29.

Celem dopełnienia wyborów będą wyborcy, zamieszkali na terytorium miasta Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, podzieleni na trzy koła wyborcze:

W pierwszym mieścić się będą wyborcy, wymienieni w § 19. pod literami: a), b), c), d), e), f), g), h), i), k), l, m);

w drugim właściciele lub dożywotnicy nieruchomości, o których mówi §. 19 pod lit n);

w trzecim wyborcy wymienieni w §. 19. pod literami o) i p).

Wyborcy, zamieszkali na terytorjach przyłączonych do Krakowa gmin i obszarów dworskich, będą wykonywali w wyznaczonych dla nich okręgach czynne prawo wyborcze razem, bez podziału na koła wyborcze.

§. 30

Dla wyborców, zamieszkałych w gminach Krakowa, jakie istniały przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, ustanawia się następujące oddziały dla wyborców koła drugiego i trzeciego:

Koło drugie podzielone będzie na dwa oddziały, według wysokości podatku. W tym celu należy ułożyć spis wyborców w porządku wysokości wymierzonego im na rok ostatni podatku domowo-czynszowego, grutowego i 5% podatku od budynków uwolnionych od podatku domowo-czynszowego poczynając od najwyżej, a kończąc na najniżej opodatkowanych.

Suma podatku tak uporządkowanego, podzielona będzie na dwie połowy; wyborcy w pierwszej połowie ogólnej sumy podatkowej umieszczeni, stanowią będą pierwszy oddział, zaś należący do drugiej połowy, drugi oddział drugiego koła.

Koło trzecie podzielone będzie na trzy oddziały.

Oddział pierwszy obejmować będzie wyborców, wymienionych w §. 19. pod lit. p), tudzież z wyborców wymienionych w §. 19. pod lit. o), te osoby, które przy ostatnim rozkładzie podatku zarobkowego powszechnego zaliczone zostały do I. i II. klasy opodatkowanych.

Oddział drugi obejmować będzie z wyborców, wymienionych w §. 19. pod lit o) te osoby, które są rękodzielnikami, posiadającymi kartę przemysłową na samoistnie prowadzony przemysł rękodzielniczy, o ile nie należą do oddziału pierwszego trzeciego koła.

Oddział trzeci obejmować będzie resztę wyborców wymienionych w §. 19. pod lit. o), nie zaliczonych ani do pierwszego, ani do drugiego oddziału tego koła.

Wyborcy zamieszkali na terytorium dotychczasowej gminy Krowodrza, wybierając będą swoich członków rady miejskiej w 2 terytoryalnych okręgach a mianowicie wyborcy, zamieszkali na części dotychczasowej gminy Krowodrzy, graniczącej z dzielnicami Kleparz i Piasek aż po obecną linię akcyzową, wybierać będą wraz z wyborcami Krowodrzy murowanej 1 radcę, a wyborcy zamieszkali w Krowodrzy poza obecną linią akcyzową, wybierać będą drugiego radcę.

Wyborcy wszystkich innych przyłączonych do Krakowa gmin sąsiednich, o i.e im według §. 18 niniejszego statutu służy prawo wyboru własnego reprezentanta do Rady miejskiej, wybierać ich będą w okręgach, odpowiadających granicom, jakie gminy te posiadały w czasie przyłączenia ich do miasta Krakowa, powiększonym o terytorium obszaru dworskiego, posiadającego z gminą wspólną nazwę.

§ 31.

Liczba wybrać się mających radców miejskich z terytorium Krakowa, jakie istniało przed przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, będzie podzielona pomiędzy trzy koła wyborcze w ten sposób, że na każde koło przypada 24 radców.

W kole drugim każdy oddział wybiera połowę radców, na toż koło do wyboru przypadających.

W kole trzecim wybiera pierwszy oddział 10 radców, drugi oddział 4 radców, trzeci oddział 10 radców.

Liczbę radców wybierać się mających z terytorjów przyłączonych do Krakowa gmin i obszarów dworskich, tudzież okręgi, z których radcy ci mają być wybrani, podaje §. 18. i 30. tego statutu.

§. 32.

Spisy wyborców, zamieszkałych na tem terytoryum miasta Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich sporządzone będą według wyżej wymienionych kół wyborczych i to w kole pierwszym w porządku alfabetycznym, w kole drugim i trzecim zaś w porządku wysokości podatku

Dla każdego oddziału wyborczego koła trzeciego ułożony będzie odrębny spis wyborców. Spisy obejmować będą imiona i nazwiska wyborców (§. 30), tytuł, na którym się ich prawo głosowania opiera, a w szczególności w kole drugim, wymienienie realności, numeru, ulicy i dzielnicy miasta, zaś w kole trzecim wymienienie rodzaju zatrudnienia lub przedsiębiorstwa zarobkowego; w kole drugim i trzecim ma być uwidoczniona obok każdego wyborcy cyfra podatkowa.

Dla każdego okręgu wyborczego na terytoryum Krakowa, powstałego przez przyłączenie sąsiednich gmin i obszarów dworskich, sporządzony będzie osobny spis wyborców. W spisie tym umieszczeni będą wyborcy uprawnieni do głosowania według postanowień tego statutu w porządku alfabetycznym, z uwidocznieniem obok każdego z nich tytułu (§. 30), na którym się ich prawo głosowania opiera.

§. 33.

Ustęp 1. Każdy wyborca ma tylko jeden głos i to w tem kole lub w tym okręgu wyborczym, w którego spisie zamieszczony będzie.

Ustęp 2. Zasada do zamieszczenia w kołach wyborczych jest główne zatrudnienie wyborcy.

§. 36.

Ustęp 2. Głosowanie odbywa się pisemnie kartkami, które zawierać mają tyle naswisk, ile członków Rady miejskiej odnośne koło, oddział lub okręg wybiera.

Ustęp 9. Wybrany w dwóch lub więcej oddziałach albo okręgach wyborczych powinien oświadczyć w dniach trzech, w którym oddziale albo okręgu wyborczym wybór przyjmuje, a gdyby żadnego nie dał oświadczenia, uważanym będzie za przyjującego wybór w tym od-

dziale lub okręgu wyborczym, w którym najpierw wybrany został, a gdyby wyborcy w tych oddziałach lub okręgach wyborczych odbyły się równocześnie, w tym oddziale lub okręgu wyborczym, który los wyciągnięty przez prezydenta miasta na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej oznaczy.

Ustęp 10. W takim razie w innych oddziałach lub okręgach wyborczych za wybranych uważać należy tych, którzy po ostatnim wybranym najwięcej otrzymali głosów. W razie równości głosów zastosować należy analogiczne postanowienie ustępu 7. tegoż paragrafu.

§. 41.

Dla uzupełnienia miejsc, opróżnionych wskutek nieważności lub nieprzyjęcia wyboru, poleci Rada miejska prezydentowi rozpisac bezwzględnie na podstawie tych samych spisów nowy wybór w tem kole, oddziale albo okręgu wyborczym, w którym wybór był nieważny albo nieprzyjęty.

§. 45.

Radcy miejscy z terytoryum miasta Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich wybierani są na lat sześć. Co trzy lata połowa radców z każdego koła i oddziału wyborczego wybranych, ustępuje, a na ich miejsce wstępują do Rady nowowybrani z właściwych kół wyborczych, wybory przeto do Rady miejskiej odbywają się co trzy lata.

Ustępujący radcy miejscy pozostają na urzędzie aż do prawomocnego przeprowadzenia nowych wyborów. Po upływie 3 lat od pierwszego wyboru ustępuje wskazana losiem połowa członków Rady. Losowanie radców ustępujących z końcem pierwszego trzylecia winno nastąpić w takim czasie, aby nowe wybory na sześć tygodni przed ukończeniem kadencji nastąpić mogły. Losowania dokonywa prezydent miasta lub jeden z wiceprezydentów wobec zgromadzonej Rady.

Do mandatów opróżnić się mających z końcem pierwszego trzylecia przez losowanie, tak samo do opróżnić się mających z końcem sześciolecia mandatów tych radców, którzy przez sześć lat swój urząd sprawowali, wliczyć należy mandaty tych radców, którzy w ciągu ostatniego trzylecia ubyli z rady przez śmierć, rezygnację lub z innych przyczyn, sta-

tutem przewidzianych i w ten sposób co trzy lata dokonać wyboru na wszystkie opróżnione mandaty.

Członkowie Rady miasta z okręgów utworzonych na przyłączonem do Krakowa terytorium sąsiednich gmin i obszarów dworskich wybierani są również na lat sześć. Przewidziane w tym paragrafie losowanie połowy członków Rady po upływie 3 lat od pierwszego wyboru nie ma zastosowania do członków Rady miasta, wybranych z okręgów, utworzonych na przyłączonem do Krakowa terytorium sąsiednich gmin i obszarów dworskich,

§. 53.

Ustęp 1. W razie rozwiązania Rady miejskiej przez polityczną władzę krajową mają być najdalej do sześciu tygodni ogłoszone i rozpisane nowo wybory 83 członków Rady.

Ustęp 5. Z radców, po rozwiązaniu Rady wybranych z terytorium Krakowa, jakie istniało przed przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, ustąpi po upływie pierwszego trzylecia z każdego koła i oddziału połowa, którą los oznaczy. Losowania dokona prezydent na posiedzeniu Rady.

Losowanie powyższe nie dotyczy członków Rady miasta wybranych z okręgów położonych na terytorjach przyłączonych do Krakowa sąsiednich gmin i obszarów dworskich.

Art. XII.

Czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytorium Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Art. XIII.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgów, utworzonych z powodu przyłączenia do miasta Krakowa gmin i obszarów dworskich, nastąpi po myśli przepisów tego statutu zaraz po faktycznem przejściu tych gmin i obszarów dworskich pod zarząd gminy miasta Krakowa.

Wybrani z powyższych okręgów nowi członkowie Rady miasta, pełnić będą swe funkcje aż do najbliższych wyborów do Rady miasta, poczem nastąpią

tak na terytorium miasta Krakowa, jakie istniało przed obecnem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich, jakoteż i na terytorium Krakowa, powstałem przez przyłączenie tychże gmin i obszarów dworskich, nowe wybory po myśli przepisów, zawartych w Art. XI, tejsze ustawy i w odnośnych paragrafach obowiązującego w Krakowie statutu miejskiego.

Art. XIV.

Termin, w którym wymienione w art. I. tejsze ustawy gminy i obszary dworskie, względnie części gmin przejdą pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, wyznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowem.

Z dniem tym przestaną na przyłączonych do miasta Krakowa terytorjach obowiązywać ustawy krajowe, którym one jako gminy wiejskie względnie obszary dworskie i składowe części autonomicznych powiatów podlegały, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe (artykuł X.), którym podlega miasto Kraków.

Z dniem powyższem zostaną rozwiązane Rady gminne w gminach, przyłączonych w całości do miasta Krakowa.

Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytorjach do miasta Krakowa przyłączonych nadal w mocy urzędowa działalność c. k. władz państwowych administracyjnych.

Art. XV.

Od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, zarządy gmin w całości przyłączonych nie mogą bez zgody Prezydenta m. Krakowa zaciągać nowych zobowiązań ani też zawierać umów, względnie pr. edsiębrać czynności, któreby pociągały za sobą zmiany w stanie posiadania, obciążenia lub ożywiania majątku i dobra gminnego, oraz w mogą czynić wydatków budżetem gminnym nie przewidzianych. Budżety, uchwalone w powyższym czasie przejściowym na rok następny przez Rady powyższych gmin, muszą być zatwierdzone przez Prezydenta m. Krakowa.

Przeciw odmowie Prezydenta miasta Krakowa przysługuje jedn. k. Reprezentantom gminnym prawo wniesienia zażalenia do Wydziału krajowego, który rozstrzyga ostatecznie.

C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zarządzają, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych, o ile ona dotyczy przyłączonych gmin i obszarów dworskich jak najspieszniej przekazaną została gminie m. Krakowa w zakresie, statutem teje gminy określonym.

C. k. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce c. k. Władz państwowych, właściwych dotychczas dla gmin i obszarów dworskich do m. Krakowa drzyłączonych, czynności odnośnie objęły c. k. władze państwowe właściwe dla miasta Krakowa.

Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenia aby majątek i dobro gminne przez gminy w całości do miasta Krakowa przyłączone temuż miastu inwentarycznie oddane zostały.

Art. XVI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. XVII.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczan Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje

ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Probużna (powiat Husiatyn) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** *(czyta)*:

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Probużna powiat Husiatyn na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 16. listopada 1908 r. postanowiła Rada gminna w Probużnej zaprowadzić na przeciąg lat dziesięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, którego stopień alkoholu da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, po 16 halerzy, czyli od jednego hektolitra po 16 K.

2) od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych jako to: araku, rumu, koniaku, ponczowej esencji, likieru, śliwownicy, rozolisu i innych słodzonych napojów spirytusowych po 8 K.

3) Od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 K.

4) Od jednego hektolitra miodu po 6 koron.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszoną i przeciw niej nie wniesiono żadnych protestów.

Rada powiatowa w Husiatynie uchwałą z dnia 17. czerwca 1909 załatwiła powyższą uchwałę Radę gminnej

Zaprowadzenie opłat uzasadnia Zwierzchność gminna w swej relacji potrzebą uzyskania funduszków na wysztrowanie placów gminnych, wybudowanie studni, sprawienie przyrządów dla straży pożarnej oraz budowę nowej szkoły.

Według budżetów gminny z trzech lat ostatnich stan funduszków przedstawia się następująco:

W roku 1906 wynosiły wydatki: 12.840 K 62 h — dochody 8.496 K — niedobór 4.344 K 62 h pokryty 101% dodatkami do podatków bezpośrednich, w gminie przepisanych w kwocie 5.534 K 55 hal.

W roku 1907 wynosiły wydatki: 12.620 K — dochody 8.786 K — niedobór 3.834 K pokryty 93% dodatkami do podatków bezpośrednich.

W roku 1908 wynosiły wydatki: 13.176 K — dochody 8.447 K — niedobór 4.729 K pokryty 129% dodatkami do podatków bezpośrednich.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego we Lwowie w piśmie swem z 12. sierpnia 1909 l. 1941 nie sprzeciwia się przyznaniu gminie Probużna prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu, zastrzegła jednak by prawo to przyznano tylko pod tym warunkiem, że gmina stosownie do powziętej w tej mierze uchwały Rady gminnej z dnia 3. maja 1909 r. nie będzie mogła dochodu z tych opłat zabezpieczyć i po koniec roku 1910 inaczej, jak tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego względnie z miejscowym dzierżawcą prawa propinacji.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje potrzebę zezwolenia gminie na pobór przeszonych opłat wszelako zgodnie z rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. listopada 1908. L. 38523 tylko na czas po koniec roku 1919 i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia o zezwoleniu gminie Probużna (powiat Husiatyn) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie Probużna (powiat Husiatyn)

zezwała się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy po koniec roku 1919 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów, przeznaczonych dla miejscowej konsumpcyi, według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, po 16 hal. czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 16 K.

2) Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, jako to: araku, rumu, koniaku, ponczowej esencji, likieru, śliwownicy i rozolisu po 8 K, czyli od jednego litra po 8 hal.

3) Od jednego hektolitra piwa bez względu na gatunek po 2 koron i wreszcie

4) od jednego hektolitra miodu po 6 kor.

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Probużna.

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 dz. p. p Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumpcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym

Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacji w Probużnej a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina po koniec r 1910 zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego, względ-

nie z dzierżawcą prawa propinacyi w Probużnej.

Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych. w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszu na „Wygodzie“ między Jasionowem a Krasnoilą, powiatu kosowskiego. (**Aleg. 534**)

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Tracz.

P. Tracz. Wysoka Pałato!

Mist na Czeremoszy meży Jasenowem a Krasnoilęu je odynokym połuczeniem, kotre łuczyt' hromady Hołowa, Perechrestne i Krasnoilęu z resztouj świta.

Z chwyłęju, koły prowizorycznyj mist tamże stawłenyj, zabere bystra woda Czeremosza, wyszse oznaczeni hromady stajut' sia sowerszenno widłuczeni wid ciłoho świta.

Pereprawa na druhyj berih Czere-mosza, połuczona tohda dla meszkanciw z welykym nebezbeczeństwom, zadla bystroji i łłubokoji wody Czeremosza. Czasto musiat' żyteli tych hromad z wozamy i riczamy, zakupłenyj w misti, jichaty w brid i czasti sut' słuczaji, szczo woda rozrywaje wiz i wsio, szczo na wozi, ide pid wodu abo z wodoju. A buły słuczaji, szczo ludej toplacznych sia ledwo wyratowano.

Koszta budowy toho mostu, majut' wynosyły wid 30.000 K. do 40.000 K. Wydił powitowyj kosiwskij ne może żertwu-waty takoji sumy na oden mist, poneż zahałom ne je w sostojaniju z fondi doworohowych naprawyty i w možlywym stani uderżaty dorih w powiti.

Dowodom toho je, szczo Wydił powitowyj kosiwskij w fondi dorohowim wykazaw tamtoho roku 300.000 K deficytu i na se wid Wydiłu krajewoho di-staw za zayomohy łysz 15.000 K.

Piśla §. 3. zakona krajewoho o dorohach objekta na dorohach zahałnoho znaczinia i wymahajuczy bilszoho koszta majut' buty budowani i uderżuwani z fonda krajewoho.

Dunaju, szczo w nynisznim słuczaju zachodiat' oba usłiwja, bo mist toj łuczyt' welyku czast' powita kosiwskoho z resztouj świta, a tak samo koszt 40.000 K. zi zhladu na bidnist' powita kosiwskoho je dla toho powita za wysokyj, tak, szczo lysz z fondu krajewoho może buty pokrytyj.

Pid zhladom formalnym, wnoszu na widosłanie moho wnesenia do komisyyi dorohowoji.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie przemiany przestanku osobowego Marty-nów na stacyę osobowo-towarową (**Aleg. 535**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Julian Brunicki.

P. Julian Brunicki. Wysoki Sejmie!

Na linii kolei państwowej Lwów-Stanisławów tuż przy skrzyżowaniu się linii kolejowej z gościńcem z Wojniłowa

do Bursztyna wiodącym, leży między stacyami Bukaczowce i Bursztyn, przestanek osobowy Martynów.

Jest on oddalony o kilka kilometrów od stacji w Bursztynie i o kilka kilometrów od Bukaczowiec i stanowi dla ludności punkt bardzo ważny.

Dla mieszkańców powiatu sądowego wojniłowskiego, brak bliskiej stacji towarowej, daje się nadzwyczajnie ciężko odczuwać a następstwem tego, uniemożliwienie rolnictwa, przemysłu i handlu w tej części powiatu, wskutek czego ludność narażoną jest na znaczne straty.

W Martynowie przy przestanku nie ma nawet zamkniętej ubikacji w którejby podróżni mogli na pociąg poczekać a ponieważ znana jest rzeczą, że na tej linii pociągi osobowe najczęściej się spażniają przeto publiczność narażoną jest na wielkie niewygody.

Aby zapobiedz tym licznym niedogodnościom i krzywdzie ludności powiatu sądowego wojniłowskiego, postawiłem wniosek:

Wzywa się c. k. Rząd, by jak najprędzej przestanek osobowy Martynów, przeistoczył na stację osobowo-towarową a pod względem formalnym, wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Łącku (**Aleg. 536**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Myjak.

P. Myjak. Wysoki Sejmie!

Już przed kilkunastu laty, zapadła była uchwała sejmowa, wzywająca Rząd do utworzenia sądu powiatowego w Łącku jednakże tak rezolucya jak wiele innych pozostała bez skutku, co mię skłoniło obecnie do ponowienia tej sprawy.

Kto zna odległość gmin grupujących się w okolicy Łącka, kto zna stan dróg w naszym powiecie, i przede wszystkim w zachodniej części powiatu, ten musi się zgodzić ze mną, że założenie sądu powiatowego w Łącku, jest dla mie-

szkańców tamtejszych rzeczą bardzo wielkiej wagi.

Z powodu złych dróg, mieszkańcy tamtejsi podczas pory zimowej, bardzo wiele spraw, bardzo nieraz pilnych, nie mogą załatwić i muszą je pozostawiać do wiosny i lata, na czem interes ludności bardzo wiele cierpi.

Sąd powiatowy w Starym Sączu obejmuje aż 55 gmin bardzo wielkich, a pomieszczenie tego sądu i etat urzędniczy znajdują się na bardzo niskim stopniu, wskutek czego sprawy nie bywają załatwiane w swoim czasie z wielką szkodą ludności.

Dlatego w interesie tamtejszych okolic leży, by sąd powiatowy w Starym Sączu, został jak najprędzej podzielony i aby został utworzony sąd powiatowy z siedzibą w Łącku.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Myjaka i tow. o utworzenie c. k. Starostwa w Łącku (**Aleg. 537**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Myjak.

P. Myjak. Wysoka Izbo!

JE. p. Namiestnik w swoim przemówieniu inauguracyjnym, zaznaczył potrzebę utworzenia nowych starostw w kraju i można mieć otuchę że nastąpi utworzenie nowych starostw.

Starostwo nowosądeckie jest jednym z największych w Galicyi zachodniej, i graniczy ze starostwem nowotararskim i limanowskim. Te starostwa nadają się najbardziej do tego, aby z nich wykreślono czwarte, i prawdopodobnie tak też będzie.

Do utworzenia nowego starostwa najlepiej nadaje się miejscowość Łącko, a to dlatego, ponieważ jest to przede wszystkim miejscowość węzłowa, położona przy gościńcu krajowym nad rzeką Dunajcem, gdzie się koncentruje cały ruch osobowy i towarowy, tak że znaczna ilość mieszkańców mogłaby przy sposobności załatwiania

swych spraw w starostwie załatwiać także i inne swoje interesa.

Dlatego ogólną uwagę zwrócono na tę miejscowość.

Pod względem formalnym upraszam o przydzielenie mego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bisę i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacji kolejowej w Łętowni (**Aleg. 538**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Bis.

P. Bis. Wysoki Sejmie!

Droga od Kamienia przez Stein, Wulkę Łętowską do stacji kolejowej w Łętowni jest koniecznie potrzebną. Mieszkańcy gmin Kamienia, Stein, Wulki Łętowskiej i Łętowni, chcąc dostać się do władz powiatowych w Nisku, muszą iść piechotą 3½ mili. Chcąc się dostać do Sądu powiatowego w Nisku na terminie muszą wychodzić już o godzinie pierwszej lub drugiej po północy, a gdy pora zimową są wyboje na drodze, muszą wychodzić jeszcze wcześniej.

Bardzo często się zdarza, że nie mogą nadszyc na czas do sądu, tracą termin i narażeni są na ogromne koszty z powodu wyroków zaocznych.

Również nie mogą się dostać do miasta handlowego Niska, bo droga da-deka i prawie niedostępna. Budowa tej drogi załatwiłaby mieszkańcom pozbycia ich produktów rolnych i gospodarczych.

Mieszkańcy Łętowni i Wulki choć mają bliżej do stacji kolejowej, nie mogą się tam łatwo dostać, bo im służba dworska dóbr Bobki nie pozwala przechodzić przez lasy dworskie.

Z tych tedy powodów, postawiłem wniosek, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić i polecić Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Wydziałem powiatowym w Nisku przystąpił do budowy rzeczonyj drogi Kamień, Stein, Wulka Łętowska do stacji kolejowej w Łętowni zaraz w r. 1910 z funduszy krajowych równających się ¾ kosztów budowy.

Pod względem formalnym, proszę o odesłanie mego wniosku do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bisę i tow. w sprawie budowy drogi Stany-Maziarnia-Sojkowa w powiecie niskim (**Aleg. 539**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Bis.

P. Bis. Wysoki Sejmie!

Co do wniosku o budowę drogi Stany-Maziarnia-Sojkowa. są wszelkie motywy we wniosku umieszczone i dlatego wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. lutego 1908. odbył się w Cieszanowie wybór posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 171, głosowało zaś 162 wyborców.

Absolutna większość 82 gł.

Otrzymali:

Kazimierz Jampolski 78 gł.

Jan Kapoński 2 gł.
 Kazimierz Ampolski z Łowczy 3 gł.
 Kazimierz Ampolski 1 gł.
 Teodor Podgórecki 11 gł.
 Stanisław Ossoliński 1 gł.
 Ks. Mikołaj Kołtuniak 66 gł.

Trzy głosy oddane na Kazimierza Ampolskiego z Łowczy i głos oddany na Kazimierza Ampolskiego uznała komisya wyborcza jako oddane na Kazimierza Jampolskiego i głosy te za zgodą całej komisji wpisano do arkusza obliczenia głosów, jako oddane na Kazimierza Jampolskiego, który w ten sposób otrzymał 82 głosów.

Wybrany zatem został Kazimierz Jampolski.

Przeciw temu wyborowi wniesiony został protest, który Wydział krajowy udzielił Prezydium Namiestnictwa w celu przeprowadzenia dochodzenia, czy i o ile zarzuty podniesione w tym proteście są uzasadnione.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało następujący rezultat:

W proteście podniesiono zarzut, że komisarz wyborczy Krasucki nie dopuścił do wyboru komisji wyborczej, więcej jak 120 wyborców a to w ten sposób, że przed wyborem komisji wyborczej wyszedł na korytarz, na którym byli zebrani wyborcy, a wchodząc napowrót do sali wyborczej powiedział do sekretarza starostwa Barabasa: „teraz będzie wybór komisji“, poczem przed zamkniętymi drzwiami stanął sekretarz Barabas i dwóch żandarmów i ci nie puścili do sali wyborców, a kiedy komisya wyborcza w ten sposób nielegalnie wybrana została, wtedy odemknął drzwi i powiedział do sekretarza Barabasa: „teraz już można puszczać“.

Na świadków powołani zostali w proteście c. k. starosta Seweryn Chrzęszczewski, Ks. Michał Kokurewicz, Ks. Ostap Pelech, ks. Mirosław Czerkawski, Jan Tohan, Michał Maczuga, ks. Onufry Małecki, Teodor Bazaj, Onufry Znak i ks. Bazyli Czarnecki.

Świadkowie ci zostali protokolarnie przesłuchani, zeznania ich jednak nie stwierdzają prawdziwości podniesionego zarzutu, żaden z nich bowiem nie zeznał, by przytoczone w zarzucie słowa komisarza Krasuckiego słyszał.

Starosta Chrzęszczewski zeznaje wprawdzie, że słyszał jak komisarz Kra-

sucki powiedział do żandarma: „teraz puszczać“ — zastrzega się jednak, że niema żadnych podstaw do przypuszczenia, żeby niepuszczanie wyborców do lokalu wyborczego nastąpiło z polecenia komisarza.

Natomiast ks. Seweryn Metella paroch w Lublińcu nowym, ks. Iwan Kostek paroch z Nowego Siola, którzy protest podpisali i Andrzej Sul zeznają, że przeszkód żadnych przy wejściu do lokalu wyborczego nikt im nie robił, żandarmi żądali tylko okazania kart legitymacyjnych i że bez żadnej trudności swe głosy na członków komisji wyborczej oddali; ks. Iwan Kostek oświadcza, że nie słyszał, żeby komisarz Krasucki wydał rozkaz niewpuszczania kogokolwiek — lub żeby drzwi zamknięto i dodaje, że protest podpisał dając wiarę informacjom innych, którzy skarżyli się, że ich do sali nie wpuszczono.

Ks. Stanisław Świdecki rz.-kat. proboszcz z Dzikowa star., Franciszek Piotrowski rolnik, Józef Zaleski naczelnik gminy w Oleszycach, Ignacy Grudzień c. k. adjunkt sądowy w Cieszanowie, Hersch Flederbush właściciel dóbr Żurawce, Teofil Tencza c. k. Naczelnik w Cieszanowie, ks. Czesław Masny rz.-kat. proboszcz w Cieszanowie i Edmund Freudman kancelista sądowy w Cieszanowie z całą stanowczością zeznają, że komisarz Krasucki słów zarzuconych mu w proteście nie powiedział, że drzwi do sali wyborczej zamknięte na klucz nie były, a co najwyżej mogły być na chwilę przez samych wyborców cisnących się zatarasowane, że wreszcie żandarmi nikomu wstępu nie wzbraniali, żądali tylko od wchodzących okazania karty legitymacyjnej i że tylko w interesie porządku i bezpieczeństwa osób, o tyle cisnących się wstrzymywali, żeby ci po mału i pojedynczo do sali wchodzili.

Z zeznań tych świadków okazuje się, że Krasucki, Federbusch i ks. Masny wzywali zgromadzonych na korytarzu wyborców by szli dokonać wyboru komisji.

Pełniący służbę żandarmi: Józef Kruszelnicki, Tomasz Tela, Karol Kozdrun, Franciszek Krepelka, Paweł Furman z odwołaniem się do przysięgi służbowej zeznają, że polecenia niewpuszczania do sali osób podczas wyboru komisji, lub wpuszczania tylko pewnych osób, ani od komisarza Krasuckiego ani od kogokol-

wiek innego nie otrzymali, że drzwi z poczekalni do sali prowadzące zamknięte nie były i spełniali tylko to, co było ich obowiązkiem tj. kontrolowali czy wchodzący ma kartę legitymacyjną i czuwali, by wchodzący nie cisnęli się lecz wchodzili pojedynczo, tem bardziej że była chwila, w której ścisk i natłok był tak znaczny, że można się było przypadku obawiać.

Jan Barabasz c. k. kancelista Namiestnictwa przydzielony do służby w starostwie cieszanowskim z powołaniem się na świętość przysięgi służbowej zeznaje, że komisarz Krasucki ani nie dał mu polecenia, ażeby któregoś z wyborców nie wpuszczać do lokalu wyborczego podczas głosowania na członków komisji wyborczej, nie wpuszczać lub wpuszczać tylko pewnych wyborców, ani nie takiego nie czynił i nie mówił, z czegooby można było powziąć, że zamiarem Krasuckiego jest dopuścić do wyboru komisji tylko pewnych wyborców.

Dalej zeznaje, że od Krasuckiego otrzymał tylko polecenie pilnować, by spokój i porządek był utrzymany — a widząc, że wyborcy całą masą tłoczą się na korytarz starostwa tak, że otwierających się na wewnątrz drzwi do poczekalni nie można otworzyć, wzywał cisnących się, by się nie cisnęli, gdyż każdy dostanie się pomału do lokalu.

C. k. Starszy komisarz powiatowy Władysław Krasucki z odwołaniem się do przysięgi służbowej zeznaje, że nie miał zamiaru wykluczenia kogokolwiek od wyboru komisji, przeciwnie dążył do tego, by wyborcy narodowości ruskiej, pierający kandydaturę ks. Kołtuniaka w komisji byli reprezentowani, co się też stało, gdyż ks. Seweryn Metella i Andrzej Sul byli członkami komisji, a ks. Metella przewodniczącym komisji.

Wstęp do lokalu wyborczego dostępny był dla wszystkich, którzy wykazali się kartą legitymacyjną już o godz. 10 minut 30.

Gdy o godz 11-tej zwracano jego uwagę, że w lokalu wyborczym są już wyborcy i że już czas do rozpoczęcia wyboru komisji, czekał jeszcze minut parę, by dać możność większej liczbie wzięcia udziału w tym wyborze, poczem jak to zresztą potwierdzili świadkowie radca Tencza i Hersch Federbusch — wezwał donośnym głosem wyborców, by przystąpili do wyboru komisji. — Żandarmom

poleciał wpuszczać każdego, kto okaże kartę legitymacyjną, a Barabaszwowi polecił czuwać nad porządkiem i spokojem przed budynkiem Starostwa i na korytarzu; polecenia, aby podczas wyboru komisji nie wpuszczać, nie dawał, słów też w proteście przytoczonych nie wypowiedział, dopiero później, gdy ks. Kołtuniak już po rozpoczęciu głosowania na posła żalił się, że wyborców do sali wyborczej nie wpuszczają — wyszedł do drzwi poczekalni i powiedział „puszczajcie wyborców, dlaczego ich wstrzymujecie“, na co otrzymał odpowiedź, że się nikogo nie wstrzymuje tylko żąda się okazania kart legitymacyjnych. — W końcu stwierdza, że w wyborze komisji wzięła tylko mała ilość wyborców ruskiej narodowości udział, a przypisać to należy — jak to świadkowie zeznali — spóźnieniu się z wejściem do lokalu wyborczego, czy to z powodu nabożeństwa, które w tym czasie się odbywało, czy też może wskutek narady jaką w tym czasie mieli.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że zarzut, jakoby komisarz Krasucki nie dopuścił do wyboru komisji wyborczej przeszło 120 wyborców jest nieuzasadniony.

W proteście podniesiono następnie zarzut, że komisya wyborcza przy wyborze policzyła 8 głosów padłych na „Apońskiego“, „Japońskiego“ i „Kapońskiego“ Kazimierzowi Jampolskiemu.

Przedewszystkiem kierujący dochodzeniem c. k. Radca Dworu Stanisław Zimny stwierdził przy współudziale wszystkich członków byłej komisji wyborczej, że według wykazów głosowania padło głosów na

Kazimierza Jampolskiego 77 gł.

Jan Kapoński 1 gł.

Kazimierz Ampolski z Łowczy 3 gł.

Kazimierz Ampolski 1 gł.

Jan Ampolski 1 gł.

Jampolski z Łowczy 1 gł.

Wskutek tego protokół wyborczy jest o tyle niedokładny, że w nim napisano, jakoby na Kazimierza Jampolskiego padło głosów 78, Jana Kapońskiego 2 głosy, a nadto nie wpisano, że jeden głos padł na Jampolskiego z Łowczy bez dodania imienia.

Członkowie byłej komisji ks. Stanisław Świdecki, Józef Zaleski, Ignacy Grudzień, Franciszek Piotrowski i Hersch Federbusch oświadczyli, że głosy oddane

na „Jana Kapońskiego“ i „Jana Ampolskiego“ razem 2 uznano za nieważne i wpisano oba jako „Jan Kapoński“, by nie stwarzać nowej rubryki, zaś 3 głosy oddane na „Kazimierza Ampolskiego z Łowczy“, 1 głos na „Kazimierza Ampolskiego“ i 1 głos na „Jampolskiego z Łowczy“ razem 5 głosów uznano za oddane na „Kazimierza Jampolskiego“ i w arkuszu obliczenia głosów wpisano je odrazu jako oddane na „Kazimierza Jampolskiego“.

Ks. Metella, przewodniczący byłej komisji wyborczej zeznaje, że prowadząc jeden arkusz do obliczenia głosów, kiedy pierwszy głos padł na Kazimierza Ampolskiego, a reszta członków komisji uchwaliła zapisać go w rubryce „Kazimierz Jampolski“ — zaprotestował przeciw temu, komisarz jednak wyborczy objaśnił, że należy pisać tak jak członkowie komisji zdecydowali i że co do kwestyi, czy te głosy mają być policzone Kazimierzowi Jampolskiemu — zapadnie później uchwała. Kiedy później uznano, że Kazimierz Jampolski otrzymał 82 głosów, skreślił w swoim arkuszu głosowania 4 ostatnie głosy, które były oddane na „Kazimierza Ampolskiego“ i utworzył osobną rubrykę, w której wpisał przeciw woli reszty członków komisji te głosy.

Członek b. komisji wyborczej Andrzej Sul zeznaje, że udziału w uchwale komisji, czy głosy oddane na „Kazimierza Ampolskiego“ ma się pisać w rubryce głosów Kazimierza Jampolskiego nie brał udziału.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że zarzut, jakoby 8 głosów oddanych na Apońskiego, Japońskiego i Kapońskiego go uznano i wpisano jako oddane na Kazimierza Jampolskiego jest nieuzasadniony.

Również nieuzasadniony jest zarzut, jakoby członek komisji wyborczej Hersch Federbusch poddawał wyborcom na kogo mają głosować. Prawdą jest tylko tyle, jak świadkowie ks. Świdecki, Franciszek Piotrowski, Józef Zaleski i Ignacy Grudzień zeznali, że gdy któryś z wyborców powiedział, że oddaje głos na Kazimierza Apońskiego, zapytał go Federbusch skąd jest ten kandydat, na co wyborca odpowiedział „dziedzie z Łowczy“.

Przewodniczący komisji wyborczej ks. Metella zwrócił natychmiast uwagę Federbuscha, by nie podpowiadał; żaden też inny fakt tego rodzaju nie zaszedł.

W proteście podniesiony jest dalej zarzut, że Stanisław Kurak, którego wybrano wyborcą gminy Cewków, nie był umieszczony w liście prawyborców gminy Cewków. Rzeczywiście wyborca ten na liście prawyborców umieszczony nie był; stało się to jednak tylko przez pomyłkę. Mianowicie w spisie członków gminy zapisany jest on pod pozycją 340. z podatkiem 4 K. 30 h. i z tego powodu zaliczony do ostatniej trzeciej części opodatkowanych do listy prawyborców wciąż gnity nie został; tymczasem jak to z zeznań naczelnika gminy Cewków i relacji c. k. Urzędu podatkowego w Lubaczowie się okazuje, opłacał Kurak w czasie rozpisania wyboru tytułem podatków bezpośrednich kwotę 8 K. 58 h. i powinien był być wciągnięty do listy prawyborców.

Podniesiony w proteście zarzut, że wyborca Michał Lichacz oddaje głos na Jampolskiego dlatego, ponieważ ma złość do księży, jest bez znaczenia, bo obojętnym jest motyw, dla którego ktoś swój głos oddaje, za niestosowne zaś wyrażenie się został Lichacz przez komisarza wyborczego napomniany.

Wreszcie podniesiono w proteście, że podczas samego aktu wyborczego stronnicy Jampolskiego agitowali za nim, a mianowicie Franciszek Sobolski kierownik szkoły w Żukowie. Przesłuchany w dniu 28. października 1908, co do tego zarzutu ks. Iwan Kostek gr. kat. paroch z Nowego Siola zastrzega sobie, że „do agitacji Sobolskiego zapoda świadków po porozumieniu się z ks. Kołtuniakiem, najdalej do 12-tej godziny dnia następnego, albo zawiadomi ks. Kołtuniaka, by w tym terminie świadków zapodał. Do 30. października ani ks. Kostek ani ks. Kołtuniak nie zgłosili się i nie wymienili świadków.

Józef Zaleski, Ignacy Grudzień, Franciszek Piotrowski i Andrzej Sul zeznają, że nie przypominają sobie, czy Sobolski w sali wyborczej był. Sobolski przesłuchany co do tego zarzutu oświadcza, że podczas wyboru posła znajdował się w lokalu przez p. Jampolskiego najętym, gdzie udzielano wyborcom informacji.

Wezwany przez ks. Śwideckiego w jakimś interesie chciał wejść do lokalu wyborczego, lecz żandarm zatrzymał go, gdyż nie miał karty legitymacyjnej: wszedł do sali dopiero, gdy ostatni wyborca niejaki Włodzimierz Krupa głos oddawał. Prawdziwość tego zeznania,

stwierdza ks. Stanisław Świdecki, członek b. komisji wyborczej.

Wobec tego zatem, że zarzuty pro testu zostały odparte wnosi Wydział krajowy.

Wysoki Sejm

raczy wybór p. Kazimierza Jampolskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. lutego 1908. odbył się w Kołomyi wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wybo czym uprawnionych do głosowania 247.

Głosowało zaś 240 wyborców.

Absolutna większość 121 głosów.

Z tego otrzymali:

Michał Myroniuk-Zajaczuk 116 gł.

Pawło Ławruk Semena 103 gł.

Dr Teofil Okuniewski 21 gł.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, przystąpiono do powtórnego głosowania Głosowało 237 wyborców.

Bezwzględna większość wynosi zatem 119 głosów

Otrzymali:

Michał Myroniuk-Zajaczuk 121 gł.

Pawło Ławruk Semena 116 gł.

Wybrany zatem został Michał Myroniuk-Zajaczuk.

Gdy akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Michała Myroniuka - Zajaczuka na posła z kuryi gmin wiejskich z powiatu kołomyjskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. lipca 1908 odbył się w Nadwórnie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 165, głosowało zaś 151 wyborców.

Absolutna większość wynosi 76 głosów.

Otrzymali:

Iwan Sandulak s. Łuki z Karłowa 76 głosów.

Ks. Kornel Mandyczewski 74 głosów

Iwan Kandulak s. Łuki z Karłowa 1 głos.

Głos oddany na Iwana Kandulaka s. Łuki z Karłowa uznała komisja wyborcza większością głosów jako oddany na Iwana Sandulaka s. Łuki z Karłowa, który w ten sposób otrzymał 77 głosów.

Wybrany zatem został Iwan Sandulak rolnik z Karłowa.

Przeciw temu wyborowi wniesiony został pro est, który Wydział krajowy udzielił Prezydyum Namiestnictwa, celem przeprowadzenia dochodzeń, czy i o ile zarzuty podniesione w tym proteście są uzasadnione. Rezultat przeprowadzonego dochodzenia jest następujący:

W proteście podniesiono zarzut, że przy wyborze głosowali wyborcy, którzy po myśli §. 17. ordynacyi wyborczej sejmowej nie mieli czynnego prawa wyborczego a mianowicie:

1. Petro Iwanoczko z Łanczyna karany za kradzież 3-dniowym aresztem na podstawie wyroku c. k. Sądu powiatowego w Delatynie do l. 1529/905.

2. Wasyl Jakubak z Sadowki karany za kradzież 3-dniowym aresztem na podstawie wyroku c. k. Sądu powiatowego w Delatynie z 20. listopada 1905 r. l. 2372

3. Andrzej Sorochmaniuk z Jamnej, karany za kradzież 2-dniowym aresztem na podstawie wyroku c. k. Sądu powiatowego w Delatynie z 6. października 1904 l. 2536.

4. Teodor Hnatiuk z Krasnej, karany za kradzież 7-dniowym aresztem na podstawie wyroku c. k. Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 28. września 1904.

5. Teodor Humeniuk z Osław białych, karany 4-dniowym aresztem za kradzież na podstawie wyroku c. k. Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 23. maja 1906.

6. Stefan Ostaszuk z Zielonej, karany wyrokiem c. k. Sądu powiatowego w Nadwórnej do l. 2262/906 7-dniowym aresztem za przestępstwa z §§. 496 i 488 ust. karn.

Podniesione w protokole zarzuty są bezpodstawne, z przeprowadzonego bowiem dochodzenia a mianowicie z zeznań złożonych przez naczelników odnośnych gmin i z aktów sądowych okazuje się, że powołanymi w proteście wyrokami karni byli za kradzież:

1. Petro Iwanoczko, syn Wasyla i Maryi,

2. Wasyl Jakubiak, syn Petra i Małanki,

3. Andrij Sorochmaniuk, syn Iwana i Hafii,

4. Fedor Hnatiuk, syn Iwana i Katarzyny.

5. Fedor Humeniuk, syn Onufrego i Marty, wyborcami zaś, którzy przy wyborze posła na Sejm krajowy w dniu 25. lutego 1908 głosowali byli:

1. Petro Iwanoczko, syn Jura i Anny,

2. Wasyl Jakubiak, syn Dmytra i Małanki,

3. Andrzej Sorochmaniuk, syn Iwana i Marusi,

4. Fedor Hnatiuk, syn Iwana i Ahafii,

5. Fedor Humeniuk, syn Iwana i Eudoksy.

Wreszcie Stefan Ostaszuk karany był 7-dniowym aresztem za przekroczenie §. 496 i 488 ust. karnej t. j. za przekroczenia „obrazy czci“, które w myśl § 17. kraj. ordynacyi wyborczej, utraty prawa wyborczego za sobą nie pociąga.

Wobec powyższego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Iwana Sandulaka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (czyta :

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wykorze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. lutego 1908 odbył się w Tarnopolu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 208.

Głosowało zaś 203 wyborców.

Absolutna większość głosów 102.

Z tych otrzymali:

Pawło Dumka 120 gł.

Juliusz hr. Korytowski 83 gł.

Wybrany zatem został Pawło Dumka.

W ciągu głosowania wywołany wyborca Wojciech Pałyga z Poczapiniec po oddaniu głosu wniósł imieniem własnem i towarzyszy do c. k. komisarza rządowego protest przeciw przeprowadzonemu wyborowi na posła do Sejmu z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego a to z tego powodu, że ze strony partii radykalnej głosującej za kandydatem Dumką był wywierany przymus, ograniczający swobodną wolę wyborców. Fakta i szczegóły miały być we właściwym czasie podane. Mimo zapowiedzi faktów tych do tej chwili nie podano.

Gdy akta świadczą, iż akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Pawła Dumki na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wybór za ważny, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznany za ważny.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

W sprawie formalnej co do tego punktu porządku dziennego prosił o głos p. Skwarko. P. Skwarko ma głos.

P. Skwarko. Wysokij Sojme!

Poneż ja do toho punktu poriadku dnewnoho zapysaw sia do hołosu i maju deszczo o dotychnij sprawi skazaty a nyni jeśm peretrudzenyj i choryj, to proszu duże Ekscelencyju pana Marszałka szczyoby zwolyw siu toczku z porjadku dnewnoho nyni usunuty.

Marszałek. Ponieważ i co do następnego punktu porządku dziennego a mianowicie co do sprawozdania Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm kra-

jowy z kuryi gmin wiejskich, powiatu sokalskiego, zwrócono się do mnie z innej strony z podobną prośbą, przeto, jeśli się nikt temu nie sprzeciwi, dwa te punkty dzisiejszego porządku dziennego usunę. (*!o chwili*). Gdy się nikt nie sprzeciwi, usuwam te punkty na dziś z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Olszanica-Ropienka.

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

(czyta)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Olszanica-Ropienka.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą sejmową zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z 4. września 1898 Nr. 89/VIII. dz. u. kr. na lat pięć prawo do poboru opłat mytniczych na drodze gminnej II. kl. Olszanica-Ropienka Wydziałowi powiatowemu w Lisku, który za zgodą władzy politycznej objął tę drogę w bezpośredni zarząd.

Wydział powiatowy nie postarał się we właściwym czasie w Wydziale krajowym o przedłużenie tej koncesyi, zatem ona zgasa i obecnie tylko nowa koncesya w drodze uchwały sejmowej i za cesarskiem zezwoleniem udzielona być może.

W tym celu Wydział powiatowy w Lisku wykonując uchwałę Rady powiatowej z 28. listopada 1908, wniósł przez Wydział krajowy petycję do Wysokiego Sejmu.

Droga powyższa, zbudowana w ciągu 1877—1897 kosztem 58.632 Koron z funduszów powiatowych, zasobów prestatyjnych i datków dobrowolnych — jest 8 km. długa.

Na tej przestrzeni znajduje się 31 mostków i przepustów oraz most o świetle 21 mb., 4.5 m. b. wysoki, dwuprze-

słowy o filarze i przyczółkach betonowych.

Koszta utrzymania tej drogi wynosiły w latach 1904—1908 rocznie w przecięciu 2.458 K. Dalsze koszty konserwacji oblicza Wydział powiatowy na 3.000 koron rocznie, spodziewany zaś dochód z myta na 1.000 K. rocznie.

Droga ta wymaga dobrego utrzymania, gdyż łączy kilkanaście gmin i trzy kopalnie ropy ze stacją kolejową w Olszanicy.

Wydział krajowy oświadcza się za ponownem udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Lisku na lat pięć koncesyi na pobór opłat mytniczych na rzecz utrzymania drogi gminnej Olszanica-Ropienka.

Wysoki Sejm
raczy powziąć następującą uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej II. klasy Olszanica-Ropienka.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej II. kl. Olszanica-Ropienka Wydziałowi powiatowemu w Lisku, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy przy pomocy dochodu z powyższego myta pokrywać będzie z powiatowego funduszu drogowego wszelkie koszty połączone z utrzymaniem omyczonej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania przez Wydział powiatowy należytego nadzoru nad utrzymaniem drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń, wskazanych w §. 14. i 21. ust. 3. ustawy drogowej z 10. grudnia 1907 Nr. 155. dz.-u. kr.

Art. II.

Opłatę myta drogowego i mostowego przy jednej zaporze w Wańkowej pobierać należy według tego samego wymiaru a mianowicie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Nadto mają być wolni od opłaty myta urzędnicy Wydziału powiatowego w Lisku.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Sodomora. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

Koły na nynisznim zasidaniu prychoďyt na poriadok dnewnyj sprawozdanie Wydiłu krajewoho o udilenie Wydiłowi powitowomu w Lisku koncesyi na pobiranie myt, ja dumaju, szczo koncesyi takych, koły sereď naselenia wsi dohajuť sia znesenia myt i rogakczok — u dilaty sia ne powynno. Suprotyw toho, koły toczka taka znajszła sia na porjadku dnewnym, my chłopski pošły budo mo protywni udiłeniu toji koncesji i dla toho ja stawljaju wniesenie na perejtie nad tim punktom do poriadku dnewnoho

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nik). Jeśli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski.**

Wysoki Sejmie!

Koncesyę na pobieranie myta, jakiej udzielenia Wydział krajowy w swem sprawozdaniu proponuje Wysokiej Izbie —

nie jest nowym ciężarem mytniczym, któryby miał być w tej okolicy wprowadzonym. Zarządzenie to ma charakter zarządzenia porządkującego stosunki, gdyż Wydział powiatowy, który koncesję tę już dawno posiadał — nie postarał się w właściwym terminie o przedłużenie prawa poboru, co nastąpić może dziś jedynie w drodze uchwały sejmowej.

Zatem to nie jest nowym ciężarem, lecz utrzymaniem tego, co jest przez poprzednie nadanie koncesyi.

Zwrócić przytem muszę uwagę, że powiat liski jest jednym z najbiedniejszych powiatów, byłoby mu więc nadzwyczaj trudno prowadzić dalej administrację powiatową po odmówieniu tego źródła dochodu. Ze względu więc na dobro administracyi powiatowej, ze względu na dobro ludności, nie uważałbym odmówienia komisji za wskazane.

Dlatego podtrzymuję wniosek Wydziału krajowego i proszę o jego poparcie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam wprzód pod głosowanie wniosek p. Sodomory na przejście do porządku dziennego nad 16. punktem porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce powstać. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Przystępujemy więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść.

(*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 12. lipca 1870 Nr. 53. Dz. u. kr. nadano gminie Babina powiatu samborskiego na lat sześć prawo poboru opłat mytniczych od mostu na rzece Strwiążu a mianowicie:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu — 1 ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych — 1 ct.;

c) od 5 świń lub cieląt, od 10 owiec — 1 ct.

Następnie posiadała gmina Babina powyższe prawo na podstawie uchwał sejmowych zatwierdzanych najwyższymi postanowieniami a mianowicie: z 5. listopada 1877 Nr. 5. Dz. u. kr., z 12. lutego 1882 Nr. 43. Dz. u. kr., z 19. lutego 1887 Nr. 34. Dz. u. kr., z 14. lipca 1892 Nr. 58. Dz. u. kr., z 4. września 1898 Nr. 89/V. Dz. u. kr.

Tą ostatnią uchwałą podwyższono zarazem dwukrotnie taryfę w punktach a) i b).

Z końcem 1908 r. zwrócił się samborski Wydział powiatowy do Wydziału krajowego z prośbą o przedłużenie powyższego prawa Reprezentacyi powiatowej, która nabyła od gminy Babina wspomniany most za 2.300 K na mocy uchwał Rady powiatowej z d. 28. marca 1908,

Rady gminnej w Babinie z 29. kwietnia 1908 i kontraktu kupna i sprzedaży z 4. czerwca 1908.

Ponieważ koncesya, udzielona gminie Babina tylko tej gminie mogła być przedłużoną, przeto Wydział krajowy zwrócił uwagę Wydziałowi powiatowemu, że koncesyę na pobór myta o którym mowa, mogłaby Reprezentacya powiatowa uzyskać jedynie w drodze uchwały sejmowej i cesarskiego zezwolenia.

W tym celu przedkłada obecnie Wydział powiatowy prośbę w myśl uchwały tantejszej Rady powiatowej z 23. marca b. r.

Długość mostu wynosi 40-50 m. b. szerokość 6 m., wysokość 7 m. Most zbudowany jest na dwóch przyczółkach i dwóch jarzmach drewnianych. Tragarze podwójne zarębione, siodła, zastrzały i poręcze są z drzewa jodłowego, wszystkie inne części mostu z drzewa dębowego.

Most ten zbudowała gmina w roku 1885 kosztem 6.000 K, na większe naprawy wydała gmina w r. 1895 — 2.895 K, w r. 1903 — 1.100 K, a Wydział powiatowy w r. 1906 — 5.629 K.

Przeciętne koszty utrzymania wynoszą 600 K, a wobec zwiększonych cen drzewa wynosić będą około 800 K rocznie.

Dochód z myta wynosił do końca 1908 r. 850 K rocznie. Od 1. stycznia 1909 preliniuje Wydział powiatowy dochód w kwocie 1.100 K.

Na drogach krajowych od mostów o długości ponad 38 m. b. pobiera się opłaty mytnicze według taryfy II. klasy. Wydział powiatowy uprasza o taryfę I. klasy t. j. najniższą, która dla ludności będzie korzystniejszą niż taryfa do tyczasowa.

Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi na pobór opłat mytniczych od mostu na Strwiążu w Babinie według najniższego wymiaru, przyjętego ustawą z 25. grudnia 1871 Nr. 18. Dz. u. kr. z r. 1872 i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt uchwały:

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Samborze koncesyi do pobierania opłat

mytniczych od mostu na rzece Strwiążu w Babinie.

Art. I.

Wydziałowi powiatowemu w Samborze nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Strwiążu w Babinie przy drodze gminnej II kl. Babina Brzegi pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omycanego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 21 ust. 31. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Nr. 155. Dz. u. kr.

Art. II.

Opłaty myta popierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu po 4 (cztery) h.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy pborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwata. Czy żąda kto głosu?

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Imenem selaństwa muszu riszczu zaprotes'owaty, szczo by rok riczno udiłaty koncesju na pobyranie myta abo prodowżaty ti koncesyi: Ti riżni opłaty, kotri tak straszno naszu ludnist obtiażajut, jak raz najbilsze skraplajut sia na naszim selaństwi. Nasze selaństwo pono syt tiahari na dorohy, poneże w selań-

stwi je welyczecznyj procent takych, kotri bezposeredni podatki płatiat, a tym samym musiat płatyty i dodatki do podatków. Oduak selaństwo jako takie ma je ne welykij wpływ, a w dejakych powitach żadnoho wpływu na hospodarku Wydił powitowych. Wydiły powitowi opadowani sut po bilszj czasty elementamy mijskymy, kotri ne płatiat nijakych podatków.

Po bilszj czasty sut to urjadnyky, kotri ne płatiat bezposerednych podatków i zadla toho dijsno hospodarujut w Wydiłach powitowych tak, jak im je na ruku, a selaństwo musyt' ich hospodarku na swojich pleczech wyterpity.

Koły sia zapewnýt selanam bilszu uczast w budowi dorił, lipszu kontroli na administraciju, to pewno ne bude potribne wybihaty sia do takich wyimkowych riczej, jak myta. Ta serednowieczna systema musyt ustupyty

Naszi selany musiat' sia ruszaty; nyń selany ne może sia ruszaty, bo tu rohaczka, tam mist itd. itd. a z toho takij uspih, szczo jesły selany ma je za paru szustok szczoś prodaty w misti, to je zmuszenyj welyczecznu czast, hroszej po dorozj łyszyty.

Z tych imenno zasadnychych moćywiw jeśm toji dumky, szczo Wydił krajowyj powynen raz na tuju sprawu in-szymy oczyma dywyty sia, powynen raz doradyty Wydiłam powitowym, szczo by toje serednowieczne usunuty.

Na pidstawi tych zasadnychych moćywiw stawljaju wnesenie, szczo by perejty nad sprawozdaniem Wydiłu kraj wocho o udiłeniu Wydiłowy powitowemu w Sambori koncesyji do pobyrania opłat mytnychych wid mosta na rici Strwiaż w Babyni, do porjadku dnewnoho.

P. Winniczuk. Proszu o hołos.

Marszałek Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

Duże mene dywuje, szczo powit sambirskij, domahaje sia koncesyji na opłaty mytniczi wid mostu na rici Strwiaż. Preciń ti wydatky mytniczi ponosyt w najbilszj czasty nasze selaństwo.

Nasze selaństwo je duże obtiażene, poneże płatyt wże 18% wid korony prestacyji szarwarkowoji, a potim muszut płatyty dodatki do podatków na dorohy. A sut' ludy po mistach, kotri ne płatiat nijakoho podatku, łysz ti, kotri kińmy

zarabljajut; tiji perejizdżajut i ich ne kosztuje niczo. To je preciń zowsim ne sprawedlywe. Jesły majut płatyty 18% prestacyi szarwarkowych i rizni inszi myta roharzkowi to je dla nych welyka krywda.

Zadlatocho proszu, szczo by Wysokij Sojme perejszow nad tym sprawozdaniem do porjadku dnewnoho.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa ogólna zamknięta: głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski.**

Ja tylko wyjaśnić muszę, że zdaniem Wydziału krajowego załatwienie zasadniczej kwestyi myt nie powinno nastąpić przy okazji jakiegoś poszczególnego myta, dla którego koncesyę się odnawia. Zdaje mi się, że to byłoby tem bardziej fałszywe, że odnowienie uchwały sejmowej, która już istniała nie jest zupełnie ciężarem nowym, przychodzi ta uchwała pod obrady Sejmu ponownie tylko z tego powodu, że zmienili się właściciele mostu, którzy tym mostem administrują.

Przez układ pomiędzy powiatem samborskim, a gminą Babina most, który był w zarządzie gminy i do której też należały pobory z tego mostu uzyskiwane, przeszły w zarząd Wydziału powiatowego. Tem samem więc nowy właściciel może otrzymać koncesyę tylko przez ponowną uchwałę Sejmu. Ciężary jakie ludność ponosiła zmniejszą się w porównaniu z dotychczasowymi, bo powiat żąda taryfy I. klasy, gdy gminie przysługiwała taryfa II. klasy, która jest znacznie wyższą. Nie widząc tedy powodu uchylenia tego punktu z porządku dziennego, utrzymuję wnioski Wydziału krajowego w mocy.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam pod głosowanie wnioszek p. Makucha. P. Makuch postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem Wydziału krajowego, umieszczonym na punkcie 17. porządku dziennego. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Po obliczeniu*). Mniejszość.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski.**

Wnoszę o przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Dąbski** (*czyta*):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą sejmową, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z 6. lutego 1904. Nr. 32/II. Dz. u. kr., nadano Radzie powiatowej w Sokalu na lat pięć prawo do poboru opłat mytniczych na drodze Sokal-Uhrynów na dwu stacyach.

Wydział powiatowy nie postarał się we właściwym czasie o przedłużenie tej koncesyi, przeto ona zgasła i obecnie jedynie nowa koncesya może być udzielona w drodze uchwały Wysokiego Sejmu i cesarskiego zezwolenia.

W tym celu przedkłada obecnie Wydział powiatowy prośbę w myśl uchwały tamtejszej Rady powiatowej z 15. lipca b. r.

Droga powyższa wychodzi od stacyi kolejowej w Sokalu, prowadzi przoz osadę Zabuzę, wieś Opulsko, Chorobrow, Nuśnicę a kończy się poza wsią Uhrynów.

Długość całej drogi wynosi 18 km. 650 m., szerokość zaś w koronie 7 m.

Droga zbudowana jest według planów zatwierdzonych przez Wydział krajowy kosztem 28.000 K, z czego połowę pokrył fundusz powiatowy połowę zaś fundusz krajowy, gminy, obszary dworskie i fabryki cukru z Królestwa polskiego.

W ostatnim pięcioleciu koszt utrzymania całej drogi wynosił przeciętnie rocznie 9.000 K (zatem na jeden kilometr wypada 500 koron) zaś dochody z myt na obu stacyach 4.465 koron.

Według pisma c. k. Starostwa z 12. czerwca b. r. droga znajduje się w dobrym stanie.

Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi na pobór myta na powyższej drodze na dwu rogatkach a to w Chorobrowie i pod Opulskiem, na obu według najniższej taryfy.

Wysoki Sejm raczy powziąć następujący projekt uchwały.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Art. I.

Radzie powiatowej w Sokalu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 21. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 (Dz. u. kr. Nr. 155).

Art. II.

Oplatę myta pobierać należy na dwóch rogatkach a to: Chorobrowie i pod Opulskiem na każdej z nich według następującego wymiaru

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) hal.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie woły, krowy, muły, osły, na leżą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Sandulak. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. Sandulak. Wysokij Sojme.

Ja przystępuję do toczki 18 dotyczącej sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu Radi powitowij w Sokały koncesyj do pobierania opłat mytniczych na drożni powitowij Sokal-Uhryniw.

Własne uważają, szczo ti myta, kotri przyporuczają i wyarendowują się tym arendaram, nikomu tak nie dokuczają, jak nam selanam, kotri mająt grunta — a kotri nie raz jidut dorohoju porożnym wozom. Toj mytar nie chce zrozumity seho, chotiaj wydyt łysz hrabli, abo łopatu na wozi i stjahaie z toho selanyna myto. I tak musyt toj selanyn platyty i tam, hde maie prawo perejichaty bez myta, nie majuczy hde pożałyty się na se postępowanie. Tomu to stawłaju wniesienie, szczo nad tym sprawozdaniem perejty do porjadku dnewnoho.

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. Staruch T. Wysokij Sojme!

Koły pohlanuty na ti sprawozdania Wydziału krajowego, to majże w kożdym dny tak się syplat, jak struha z sprawozdań Wydziału krajowego za ti myta. I zdaje meni się, szczo ja nejejm w 20-tym sotlitu, łysz za czasiw egipskich, hde faraony panuwały.

I jak raz my selany zastupnyky narodu silskoho, jeśmo protywni wsiakym mytam a naszi Panowe szlachtyczy i konserwa, jak raz sut za tymy serednowiecznymy tjaharamy.

To wynladata tak, jakby dijsno chłopcy mały platyty myta, a pan ui; ale w tim wże je szczoś takoho. Kolyby tam buło szczoś takoho, szczo by ukorotyło prawa paniw szlachtyczyw, obszarnykiw, didyecziv, ja jeśm pewnyj, szczo by ony rukamy i nohamy zapyraly się proty tomy. Ale w sich mytach mająt ony ułekszu, bo myta ne sut tam nałożeni w selach i mistoczkach, hde mająt swoji dwory, ale ta miscewist je wilna wid myta i wony czerez te korzystajut.

Dla nas chłopiw je podwijnij tjahar, platyty i prestacyji dorohowi, ot jak na poperednim zasidaniu skazaw 45 abo i 50% na dodatki do podatkiw. Z toho bilsza czast' ide na dorohy, a krim toho musyt chłope platyty myta.

A szczo bilsze, tu rozhodyt się o totu krwawyciu selańsku! Bo precin panowe z powitu to sut taki pany, kotrym wsio lehońko prychojdyt, ale jak perejyndaw swoje didyctwo, to pehaje się do powitu na jakohoś lustratora, sekretara, jakohoś znów wydilowoho, aby łysz chlib lehońko distaty i niczo ne praciuwaty. Takyj derżawcia myta musyt widbyty swoje, szczo by i czynsz zapłatyw i zarobyw.

My chłopcy bez riżnyci ruski i mazurski rukamy i nohamy wid tych myt boronimo się a wy Panowe z prawcy śmijete się w kułak i dumajut sobi: hory chłopcy, twoja lesida do nieczcho ne dowede, my pany w tij budi, ty, podatok platy i łomy kark na tych złe pobudowanych dorohach!

To wże za dałeko ide, szczo by szcze takych serednowiecznych abo faraonських czasiw trymaty się a ne przystupyty do gospodarki modernoji, koły wże weś narid jeji domahaje się.

Wy, pane Cieńskij, kiwajte hołowoju, ale jesły hodete się na toje, szczo wże czas perejty do modernych porjadkiw, to hołosujete za naszym wniesieniem!

A skilko spynenia komunikacyji terpyt się czerez ti roliaczki, bo zanim chłop na prymir w zymi w noczy wyklykaje rohatnyka, to bidaczysko musyt i zi dwi hodyny staty na doszczu abo na morozi, to rohatnyk zakym wstane to się

szcze i dwa razy na bik oberne, a łysz koły pan zajide, to żydok skoro zrywaje sia. Dłatoho my selane riszuczo protyw tym mytam wystupajemo.

Moje szczastie jest take, szczo ja zawsihdy troszky ostrijsze howoryty muszu a dopysuwatel „Słowa polskoho“ napsyje, szczo ja znów ne maw spokojnoho snu. Ale ja możu zapewnyty szczo splju duże spokijno ale protyw chłopskoji krywydy zawsihdy riszuczo wystupaju i dlatoho zajawłaju, szczo jesly wy Panowe uchwałyte wnesok referenta, to znajte, szczo se stane sia protyw naszomu poniatju i naszij woły!

(*Brawa i oklaski*).

P. Tadeusz **Cieński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Tadeusz Cieński.

P. Tadeusz **Cieński**. Nie chcę długo przemawiać, gdyż tak wymownie wyłuszczone przez mojego przedmowcę w tej sprawie argumenta i ja podzielam, na dowód czego przytoczę, że właśnie powiat zaleszczycki, gdzie przewodniczą Radzie powiatowej, był pierwszym, który zniósł myta u siebie i ja tu upraszałem Izbę, żeby dalej koncesyi na myta nie udzielała, bo jeżeli mamy dążyć do tego, żeby kiedyś znieść roгатki i na drogach powiatowych i krajowych to właśnie utrudniamy sobie spełnienie tego zadania przez udzielanie koncesyi nadal. Więc nie wskutek apelu, jaki mój przedmowca do mnie wystosował lecz wskutek mego własnego silnego przekonania głosować będę za tem, żeby tej koncesyi nie udzielić.

(*Głosy. Sławnie*).

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca

Sprawozdawca p. **Dąbski**. Już poprzednio, podniosłem że nie wydaje mi się wskazaniem rostrzygać o kwestyi zasadniczej przy incydentalnem załatwianiu jednej danej koncesyi tem bardziej gdy chodzi tylko o odnowienie koncesyi w drodze ustawodawczej w myśl istniejących przepisów, gdy jak właśnie w tym wypadku koncesya wygasa przez upływ czasu, gdyż powiat dość wcześnie przyszedł z żądaniem przedłużenia koncesyi.

Ciężarów nowych to nie nałoży i pod tym względem obawy p. Starucha są płonne, gdyż w tej koncesyi o jakiegokolwiek nierównomierności opłat mowy nie-

ma i każdy rolnik mały i wielki, mieszkawiec czyto miasta czy wsi będzie płacił tak samo.

Nie moją rzeczą jest w tej chwili obrad Sejmu i komisji drogowej, wyłuszczać moje osobiste zapatrywania na kwestyę racjonalności lub nieracjonalności myt wogóle. Tu jednak skonstatować muszę, że taka gwałtowna zmiana w porbach budżetu powiatowego, jakaby się wywołało incydentalnie przez odmówienie jednej koncesyi powiatowi, który się o to stara — wpłynęłaby niekorzystnie na gospodarkę tego powiatu i dlatego nie wydaje mi się właściwem w ten sposób akcentować zasadę, którą może wielu tu w Izbie podziela, tę zasadę mianowicie, że forma mytnicza opłat w niedalekiej przyszłości okaże się czemś co wypadnie znieść.

Tej zasadzie, w tej formie wyrażać bym nie chciał i dlatego proszę o przyjęcie wniosku Wydziału krajowego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na wniosek p. Sandulaka, by punkt 18 usunąć zupełnie z porządku dziennego zechce rękę podnieść.

(*Wątpliwość*).

Proszę o próbę przeciwną. Za wnioskiem p. Sandulaka jest mniejszość. Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski**. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski**. Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*).

kość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Sprawozdawca p. Dombski ma głos.
Sprawozdawca p. **Dąbski** (*czyta*).

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Wysoki Sejmie!

Obszarowi dworskiemu w Kościelnikach udzielono ustawą z 24. czerwca 1872 Nr. 57. Dz. u. kr. na pięć lat koncesję na pobór opłat mytniczych od przewozu na Dniestrze w Kościelnikach, a mianowicie:

a) od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 h,

b) od sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od bydła ciężkiego i koni wierzchowych 6 h,

c) od sztuki bydła pędzonego drobnego 2 h,

d) od człowieka pieszego 2 h.

Koncesja ta zgasała po pięciu latach, a obszar dworski nie postarał się o ponowną koncesję.

W roku 1901 otrzymał p. Zdzisław Szaszkiewicz właściciel obszaru dworskiego w Kościelnikach — reskryptem c. k. Namiestnictwa do l. 11.093/VIII/01. na lat pięć pozwolenie wodno-prawne na urządzenie przewozu w Kościelnikach.

Wobec prośby p. Szaszkiewicza o przedłużenie tego pozwolenia na dalszy pięcioletni okres zastrzegło c. k. Namiestnictwo by wystarał się o koncesję na pobór opłat mytniczych.

W tym celu przedkłada Wydział powiatowy w Buczaczu prośbę p. Zdzisława Szaszkiewicza z Kościelnik o wydanie na 5 lat koncesji na pobór opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr

w Kościelnikach tudzież protokół urzędowego sprawdzenia przez Wydział powiatowy stanu rzeczy na miejscu.

Prom ma 8 m. b. długości 4 m. b. szerokości. Szkielet promu zbudowano z drewna dębowego, oszalowanie zaś z sosnowego.

Prom ten poruszany jest wiosłami zdajduje się w dobrym stanie pomieścić może jednorazowo 20 osób lub jeden normalnie obciążony wóz.

Koszta zbudowania promu wyniosły 360 K a uporządkowania dojazdów 1000 koron.

Roczny koszt utrzymania przewozu wynosi 580 K. a spodziewany przychód 740 koron.

Przychód ten obliczono od ustalonego przy komisyjnym dochodzeniu ruchu przewozowego według taryfy projektowanej przez petenta.

Ta taryfa składa się z 13 pozycji, które z wyjątkiem dwóch — odpowiadają czterem zasadniczym pozycjom poboru, ustalonym w ustawie o mytach z 25. grudnia 1871 Nr. 18. Dz. u. kr. z roku 1872 a przyjętym także w poprzedniej koncesji z 1872 roku.

W myśl powołanej ustawy o mytach najwyższa taryfa opłat (III-ciej klasy) t. j. dla przewozów na rzekach o szerokości ponad 76 m. wynosi w tych czterech pozycjach 12 h, 6 h, 3 h, 6 h.

Średnia zaś taryfa (II. klasy) dla rzek o szerokości ponad 38 m. b. wynosi 8 h, 4 h, 2 h, 4 h

Opłaty przyznane poprzednią koncesją wynosiły 6 h, 6 h, 2 h, 2 h.

Według projektowanej taryfy opłaty te wynosiłyby 8 h, 8 h, 6 h, 4 h.

Ponieważ dochód obliczony według taryfy II. klasy od ustalonego przy komisyjnym dochodzeniu ruchu przewozowego wyniosłby 680 K, a utrzymanie przewozu kosztuje rocznie 580 K, przeto Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesji do pobierania opłat mytniczych według taryfy II kl., przyjętej ustawą z 1871 dla dróg krajowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt uchwały.

Uchwała

o udzieleniu Obszarowi dworskiemu w Kościelnikach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się Obszarowi dworskiemu w Kościelnikach (powiat Buczaczy) prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że — analogicznie do postanowień zawartych w § 24. ust. 15. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1906 (Dz. u. kr. N. 155.) — w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo powyższego Obszaru dworskiego.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego zaprzęgu 8 (ośm) h,
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h,
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h,
- d) od jednej osoby wyjąwszy wóźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 4 (cztery) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub niżeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kurowiec. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec! Wysokij Sojme!

Stawljaju wnesenie, szczo by toczku 19 a imenno sprawozdanie Wydiłu krajewoho o udilenie obszarowy dwirskomuy w Kostelnykach koncesyi szczo do pobyrania opłat mytnycznych, wid perewozu czerez riku Dniester w Kostelnykach — usunuty z porjadku dnewnoho. Stawljaju toj wnesok zi zhladiw tak teoretycznych jak i praktycznych.

Teoretycznych z toho powoda, szczo sehodnia sut' taki czasy, szczo wże je ta sprawa riszena, szczo ne powynno sia ustanowlaty żadnych podatkiw na dorohach i nyni w kożdim kraju, a nawit' w welykij czasty naszoho kraju, myta sut' usuneni, bo prawytelstwo samo i bilsza czast' rad powitowych toje zarjadyły. Otże je anachronizm, szczo by Wydił krajewyj z podinym wneseniem prychodyw na porjadok dnewnyj, jak to wże wykazały moji towarzyszi pry poperednych toczkach.

Ja wid sebe dodaju szcze, szczo z dori h korystaje najbische bidna ludnist', kotra ne maje z czoho opłaczuwaty dori h, i tomu podatok toj powynen buty rozłożenyj na wsich odnakowo. Pidnoszu dalsze, szczo zi zhladiw praktycznych, wsi myta i rohaczky sut' utrudnieniem komunikacyji.

Nyni w wiku awtomobiliw, koły wsi starajut' sia, szczo by pryspisyty komunikacyju, myta snt' czystym neszczastiem. Chto u Lwowi sydyt', ne znaje, szczo to je rohaczka, koły czasto selanyn musyt' w zymi na wityr abo doszczy i piw hodyny stojaty, zanim włastytel myta jemu rohaczku witworyt.

Szczo do myt, to wże w tim Sojmi i w poperednych Sojmach, buty pidneseni żaloby, imenno zi storony posliw selańskych, na toj nesprawedlywyj tiahar na ludnist' selańsku nałożenyj.

Ja hadaju, szczo wże krajnyj czas, szczo by podobni sprawozdania i wnoszenia Wydiłu krajewoho, bilsze ne pokazuwały sia w Sojmi i szczo by Wydił krajewyj, zasadnyczo taki żelania o myta usuwaw, a tym bilsze, jak w tim wypadku, koły obszar dwirskyj, take proszenie predstawyw.

Ja znaju, bo z doświdczenia, szczo takie wyderżawlenie myta abo perewozu, je połączene z wynajmom korczmy na se,

aby pidnesty czynsz wid korczmy, a po-
neże obszarnek maje protekcyju w Wy-
dili powitowim, a takōż i wyssze, w Wy-
dili krajewim, pro toje win uzyskuje
taku koncesyju, obczyslenu na wysrubo-
wanie czynszu

Se powynno buty, zi wzhladiw etycz-
nych i moralnych usunene. Dlatoho
stawlaju wnesenie specyjalno do toji to-
czky, szczyby nad predłożeniem Wydiłu
krajewoho perejty do porjadku dne-
noho.

Marszałek. Poseł Dumka ma głos.

P. Dumka. Sprawa znesenia myta
je sprawdi duże stara, ałe mymo toho,
szczu nam myta czymraz hirsze doku-
czajut', odnak czymraz nowszy myta tut
sia uchwaluje.

Sprawdi obszarom dwirskym, wony
tak ne dopikajut', bo wony jizdiat' zeli-
znyciamy — ałe chłop, jak jemu pryjde
distaty sia do druhoho chłopa, w druhym
seli, to musyt' neraz kilkanajciat kraj-
cariw abo i bilsze myta opłatyty, ba
neraz i dwi abo i try szistki.

Kołyś panowe starały sia, szczyby
nam buło łehsze, no teper starajut' sia,
aby selaństwo czym bilsze obtiażyty. Jesły
my, hromady, mytamy pohordyły, to
dywno, że starajut' sia o myta obszary
dwirski, kotri majut' precin kulturę i po-
wynni znaty jakus etyku, jak miż ludiny
żyty.

W druhych krajach, wże myta
dawno poznoszeno a u nas, wony tut
dalsze rozsadykamy bilszoho lnetu
i jarma na bidnyj stan selańskij nało-
żenoho.

Otże ja zhadżaju sia z wneseniem
p. dr. Kurowcia, szczyby nad toju tocz-
koju t. j. nad sprawozdaniem Wydiłu
krajewoho perejty do porjadku dne-
noho.

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie!

Ze strony kolegów ruskich wysto-
sowano, zdaniem mojem słusnie, pod
naszym adresem zarzut, że my nie ucze-
stniczymy w dyskusyi nad sprawą udzie-
lania nowych koncesyj mytniczych. Po-
wiadam, że zarzut ten uważam za słuszny,
albowiem istotnie, słusnie może nam
ktoś zarzucić, iż jakkolwiek jesteśmy
za zniesieniem myt. to jedak dopuszczamy
do uchwalenia nowych koncesyj.

Zarzut ten jednak spotyka nie tylko
nas, ale i tych kolegów, którzy zeszłego
roku, przy rozprawie nad naszym wnio-
skem o zniesienie myt krajowych za-
pewniali nas, iż tylko tymczasowo prze-
ciwko temu wnioskowi oświadczyć się
muszą, ze względu na stan funduszw
krajowych, ale w zasadzie i oni są także
za zniesieniem myt.

Tymczasem niestety, ci panowie,
którzy nas zapewniali, że zasadniczo są
przeciwko mytom, dziś głosują za udzie-
leniem nowych koncesyj, a zatem prze-
dłużają to, czemu i oni w zasadzie są
przeciwni.

My z naszej strony uznajemy, że
wszelkie koncesje mytnicze, jakie w tej
Izbie uchwalamy i jużemy uchwalili, są
tylko przeszkodą do uporządkowania
rzeczy, która nadal do utrzymania wręcz
jest niemożliwą.

Jeżeli ze strony kolegów podnie-
siono wypadek, jaki z powodu myta zda-
rzył się we Lwowie, jeżeli przyjmujemy,
że już i u nas komunikacya automobi-
lowa wzrasta i tem samem wzmaga się
możność niebezpieczeństwa i nieszczę-
śliwych wypadków, to istotnie zapytać
się należy, dlaczego podtrzymujemy i stwa-
rzamy nowe zapory dla nowoczesnych
środków komunikacyjnych.

Następnie, ktokolwiek miał możność
podróżowania, wie, jaką przeszkodą już
nie dla automobilów, ale dla prostej fur-
manki jest myto. Po trzecie, w naszych
czasach już chyba nikt nie będzie twier-
dził, że droga jest tylko dla tego, kto
ma konie i opłaca myto, i chyba każdy
ma przekonanie, że droga dla wszy-
stkich jest potrzebną i wszyscy powinni
się do jej utrzymania w ten lub inny
sposób przyczyniać.

Wobec tych wszystkich względów
utrzymanie myt jest rzeczą niemożliwą,
jest anachronizmem, i rzeczą złą. My je-
dnak widząc, że nie mamy możności u-
chylenia tego precedensu, musimy się
ograniczyć do głosowania przeciwko wnio-
skowi, bo gdybyśmy chcieli zająć takie
stanowisko, jakby wypadało, tobyśmy mu-
sieli zaraz, przy pierwszym mycie urzą-
dzić obstrukcyę.

My na razie obstrukcyi nie prowa-
dzimy, i pragnęlbym, abyśmy jej prowa-
dzić nie potrzebowali. Rzecz jednak na-
turalna, że gdyby nadal przedkładanie
takich uchwał i ustaw mytniczych nie

miało ustać, to musielibyśmy na innej drodze dążyć do ich uchylenia.

(*Brawa i oklaski*).

P. Tadeusz Cieński. Proszę o głos.
Marszałek. P. Tadeusz Cieński ma głos.

P. Tadeusz Cieński. Wysoka Izbo! Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że inna rzecz jest myto na drodze, a całym co innego koncesya dana komuś prywatnemu do przewozu na rzece. Panowie wiecie, jakie są po powiatach stosunki, że mianowicie komuś przewóz utrzymać na rzece, jest rzeczą łatwą i nie wymaga wielkiego nakładu kosztów i trudu.

Gdy taki ciężar jednak spadnie na Wydział powiatowy, wtenczas znacznie powiększa się koszt utrzymania przewozu. Mam w praktyce taką rzecz, że na Dniestrze był przewóz, utrzymywany dotąd przez właściciela gminy w Chmielowie, między Jazłowcem a Horodenką, z czego wszyscy byli zadowoleni i powiat, że ktoś prywatny przewóz utrzymuje i przejezdni, że mają możność przejeżdżania i ciężar na Wydział powiatowy nie spada.

Tymczasem nowy właściciel promu, i utrzymujący przewóz powiedział nam, że on nadal przewozu utrzymywać nie chce. I oto w jakiej sytuacji znalazł się powiat: musiał sprawić prom i musi utrzymywać człowieka, któryby przewoził, więc znaczne musi ponosić koszta i dopłacać, bo dochód z przewozu nie wystarcza. I gdy dawniej myto przynosiło trochę dochodu dla tego, który miał koncesyę, dziś rzecz ma się odwrotnie i powiat ponosić musi koszta, ażeby utrzymać ten przewóz.

To samo jest w Kościelnikach nad Dniestrem, który to przewóz muszą utrzymywać Rady powiatowe Zaleszczycka i Horodeńska. Tam właściciel ma gajowego mieszkającego nad Dniestrem i ten gajowy przewozi przejeżdżających, i nie potrzebuje opłacać osobnego człowieka. Jeżeli więc Panowie tutaj nie zgodzicie się, to narazicie powiat buczacki na wielki wydatek albo na przerwanie komunikacyi.

Od kolegów włościan nadto słyszałem, że oni uznają, że jest to dogodnością wielką, jeśli ktoś prywatny przewóz utrzymuje, a tymczasem Rada powiatowa będzie musiała wielkie ponosić ciężary, jeśli nie będzie żadnej opłaty, a na-

wet wtedy, jeśli będzie mała opłata, to Rada powiatowa będzie musiała dopłacać.

Roszę wreszcie wziąć na uwagę, że inne są warunki myta na drodze, a inne utrzymania przewozu na rzece.

P. Skołyszewski. Proszę o głos.
Marszałek. P. Skołyszewski ma głos.
P. Skołyszewski. Wysoka Izbo!

Pos. Cieński przedstawił wszystko, co może przemawiać za udzieleniem pozwolenia na pobieranie opłat mytniczych za przewóz przez rzekę Dniestr w Kościelnikach. Ja chcę uzupełnić przemówienie p. Cieńskiego a uzupełnić je mogę przemawiając przeciw, i przytoczę wszystko, co przeciw temu wnioskowi przemawia.

Gdyby się rozchodziło o wynagrodzenie słuszne i sprawiedliwe za usługi bądź osobiste, bądź rzeczowe przez udzielenie promu, liny — jeżeli taka istnieje i gdyby ta opłata odpowiadała ilości usług świadczonych, to jeszcze możnaby się zgodzić, ale jeśli opłata jest w ten sposób unormowana, że przekracza nieraz 2 i 3 krotnie wydatki z urządzeniem promu związane, to musimy się oświadczyć przeciw podobnemu przywilejowi większej własności ściągania tą drogą od ludności, która przejeżdżać musi, do swojej kieszeni niesprawiedliwych opłat.

(**P. Jampolski.** Tak jest!).

A że tak jest, ośmielę się przytoczyć przykłady, że tak samo jak nad Sannem w powiecie niżańskim i tarnobreskim tak nad Dniestrem i nad wielu innymi rzekami, majątki cenione są o kilka tysięcy koron ponad istotną wartość, bo do tych majątków przywiązany jest przywilej pobierania opłat za przewóz przez rzekę. Przeciwnie temu przywilejowi pobierania opłat z kieszeni najbiedniejszej ludności, która musi tamtędy przejeżdżać z całą siłą występować musimy.

My tu nie chcemy żadnej łaski od wielkiego właściciela, nie chcemy, ażeby to darmo robił, ale jeżeli występujemy za tem, że komunikacya jako rzecz użyteczności publicznej nie może być z kieszeni poszczególnych właścicieli, ani żadnej mniejszej grupy fundowaną, to także występujemy za zasadą, że to musi jakaś większa grupa społeczna, że musi to robić w danym wypadku kraj i dlatego jestem za tem, żeby w tym wypadku nie potrzebował jeden albo drugi właściciel większej posiadłości fundować komuś

za darmo przejazdu, tylko niech to kraj płaci i z tej zasady wychodząc i przeciwko wszelkim przywilejom z zasady będąc. przeciw udzieleniu takiej koncesyi muszę się oświadczyć

(*Brawa*)

Marszałek. Głos p. Maryewski.

P. Maryewski. Spotkaliśmy się z zarzutem, że posłowie po tej stronie Izby tak w przeszłym jak i bieżącym roku głosowali za utrzymaniem myt.

Przyznaję, że myta są anachronizmem, że są dawnym przywilejem, który powinien być w najkrótszym czasie zniesionym, jeżeli jednak wielu z nas głosowało za utrzymaniem myt dotychczasowych, to spowodowani byliśmy czysto finansowymi wymogami.

Ustawa drogowa nakładając na podatujących wielkie wymogi, bo przenoszące 18⁰/₀, ustawa zwalniająca ludność od pracy w naturze, musiałaby być wysoko podniesioną procentowo, gdybyśmy jeszcze zniesli dorywczo myta.

Dochody z myt w powiatach po największej części używane są na utrzymanie tych samych dróg. W chwili, gdy je zniesiemy, już musimy myśleć o zastąpieniu ich innymi dochodami.

Pierwszy będę — a jestem pewny, że i koledzy tego stronnictwa, do którego należę, głosować będą za zniesieniem myt, ale musi się w Wysokiej Izbie pojawić konkretna ustawa zapobiegająca ubytkowi dochodów, a tem samem uszczerbkwowi w utrzymaniu naszych dróg.

Jeżeli dziś głosujemy za mytami, to nie chcemy robić wyłomu w ustawie, nie chcemy jednym odmawiać tych praw, które posiadają inni, które posiada cały szereg powiatów i obszarów dworskich. Oświadczamy jednak, że jeżeli w Wysokiej Izbie pojawi się wniosek o zniesienie myt i zastąpienie ich innemi prestacyami, albo dochodami, to tak ja, jak i wielu posłów z tego stronnictwa będziemy za zniesieniem myt z pewnością głosować.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu! (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski.**

Pragnę tylko dać wyjaśnienie konkretne co do tego wypadku. Wypadek

jest taki: Przewóz istnieje od lat wielu, naturalnie są pobierane opłaty, koncesya nadana jeszcze przed laty 40 nie przedłużona, jednak przewóz istnieje, bo komunikacya jest potrzebną, właściciel przewozić za darmo nie jest obowiązany, więc pobiera opłatę.

Stan w każdym razie nieprawny, a nieprawny w dwóch kierunkach: primo że koncesya wygaśnięta a mimo tego odbywa się w dalszym ciągu pobór, secundo, że wysokość opłat pozostawiona do woli, nie uregulowana przez czynnik nadzorczy władzy.

W tym stanie rzeczy odnosi się władza polityczna, która dała koncesyę do powiatu, ażeby sprawę uregulował. a rzeczą jest powiatu zastanowić się, przyjąć do przekonania, czy środki jego pozwalają już teraz na wprowadzenie lepszego środka komunikacyjnego, jakim jest most (bo przewóz jest tylko tym gorszym prowizorycznym środkiem), a skoro siły finansowe powiatu na ten lepszy środek komunikacyjny nie pozwalają, przychodzi drugi obowiązek, ażeby zastanowić się, co jest lepszem dla powiatu, czy przeprowadzić ten środek przewozowy gorszy jako przewóz we własnym zarządzie, czy też pozostawić wykonywanie tego przewozu, ale naturalnie już wtedy wykonanie obowiązku ale też i korzystanie z praw, w rękach prywatnych.

Dla Wydziału krajowego opinia Wydziału powiatowego w Buczaczu, który przyszedł z wnioskiem, że po zastanowieniu się nad rzeczą, uważa za wskazane utrzymać ten przewóz w ręku prywatnem a tylko unormować wysokość opłat, opinia ta była wiarygodną i na podstawie tej opinii strutytnowawszy rzecz, przyszedliśmy do przekonania, że do przerwy w komunikacji tam dopuścić nie należy, na most powiat zdobyć się nie może, urządzenie przewozu we własnej administracji nie wypadnie taniej, że więc należy utrzymać komunikacyę w rękach prywatnych.

Ażeby utrzymać zasadę prawną, która tu jest obowiązującą, aby dochody z takiego środka przewozowego pokrywały utrzymanie tego obiektu a nie przynosiły zysków czystych, zredukowaliśmy we wnioskach dotychczasowe opłaty, które były wyższe, na opłaty niższe, które jak miałem zaszczyt już przedstawić, przedstawiają spodziewany dochód mniej

więcej prawie równy temu spodziewanemu wydatkowi utrzymania.

Zatem o przywileju, czy jakimś dochodzie na rzecz specjalnie tego prywatnego właściciela nie ma mowy, nie jest uprzywilejowanie specjalne, on tu występuje w roli i w charakterze zastępującego czynnik publiczne, które, nie przeczę, byłyby powołane do załatwienia tej sprawy komunikacyjnej, ale które uznały, że na razie jej załatwić nie mogą.

Zysku z tej taryfy, którą Wydział krajowy proponuje także niema, więc to nie jest ani przywilejem, ani dochodem, ale jest to zarządzenie uporządkowania istniejących stosunków i to z korzyścią dla ludności, bo ze znizeniem tej dotychczas nie uregulowanej sprawy pobieranych na tym przewozie opłat.

Proszę więc o uchwalenie wniosków Wydziału krajowego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Kurowiec postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym wnioskiem Wydziału krajowego. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść.

(*Po obliczeniu.*)

Proszę o próbę przeciwną.

(*Po obliczeniu.*)

Za wnioskiem jest mniejszość, zatem wniosek p. Kurowca upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu?

P. Stojałowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. Stojałowski. Wysoki Sejmie!

Muszę zabrać głos dla tego, ponieważ spotkał mnie zarzut, iż w tej sprawie, jakby ludowej, głosowałem za utrzymaniem myt od przewozu

Uznaję całkiem jednomyślnie z ko legami innymi, że przewozy są jeszcze zabytkiem jakimś...

(**P. Skołyszewski.** archaicznym).

tak, archaicznym i potrzeba dążyć do tego, aby jak najprędzej były zniesione i dlatego zawsześmy się upominali o to, ażeby nastąpiła jakaś reforma ustawy drogowej i ażeby uzupełnić sieć komunikacji, a przede wszystkim, żeby tam, gdzie ludność jest skazana na przewóz, były postawione mosty.

Przecież znam te rzeczy z praktyki, wiem że często gęsto są nawet wypadki

przy tych przewozach, że przewożenie z brzegu na brzeg za pomocą promu było powodem bardzo wielu nieszczęść i wielu ludzi już utonęło, więc z tych wszystkich względów jestem zasadniczo za tem, ażeby jaknajprędzej wszędzie stanęły mosty.

Ale wiem także, że np. w bocheńskim powiecie w Niedarach nachodziłem się po różnych instancjach za tem, żeby był most i żeby nie było żadnego przewozu, ale że są Rady powiatowe, które mówią: „nie damy na ten most.“ Jeżeli więc Rada powiatowa tak robi, to jakim cudem ma most stanąć? Rząd obiecał (chodziłem za tem we Wiedniu), a Rada powiatowa bocheńska nie chce, więc proszę Wys. Sejmu, póki nie postaramy się o mosty, jest koniecznością, ażeby zostały przewozy.

A jeżeli chcecie przewozy znieść, to sprowadźcie Zeppelinów, i Zeppelinami przeprawiajcie.

(*Wesołość.*)

Przecież to wygląda na śmieszność znieść przewóz, jak długo niema mostu, bo cóż wtedy mają ludzie robić? czy mają pływać? Przecież bywałem w położeniu takim parę razy, że przyjechałem na miejsce gdzie, jest przewóz i nie mogłem się dowołać z drugiej strony przewoźnika, bo to było w nocy.

(**P. Witos.** A książd ma tęgi głos!)

Pomimo tęgiego głosu

(*Wesołość.*)

nie mogłem się dowołać i musiałem się wrócić, bo promu nie było.

Zawsze mówię, że trzeba być sprawiedliwym i trzymać się prawa, więc po co tu mówić o jakimś przywileju!

Może tam, gdzie pełnomocnikiem był p. kolega Skołyszewski, rzeczywiście brali tysiące za przewóz, ale on jako pełnomocnik powinien był to znieść,

(*Wesołość.*)

i dziś tego nie przypominać, że tam to jeszcze jest, ko jeżeli jest, to już jego w tem wina.

(*Wesołość.*)

Ale w każdym razie znowu stoję na tej zasadzie, że nikt nie może robić jakiejkolwiek usługi darmo, więc nie można żądać, by ktoś z łaski przewoził. Potrzeba koniecznie płacić i chętnie na

taki prom sam zapłacę, aby prędzej się dostać na drugi brzeg — i płaciłem.

To nie jest żaden przywilej, ale zdaje mi się, że to jest usługa dla społeczności, jeśli się utrzymuje taką rzecz. a jeżeli jak słyszeliśmy w sprawozdaniu p. referenta, Wydział krajowy teraz wgląda w taksy i nie pozwala na wysokie taksy, to oczywiście tem bardziej nie możemy przeciw takim wnioskom występować.

Swoją drogą powiem to, co mam na sercu, że tam gdzie jest prom, zdaje mi się nie tyle robi interes obszarnik, co czasem dzierżawca taki żydek, który dzierżawi prom, i trzyma sobie chłopą do przewozu. Przynajmniej dotychczas zwykle tak bywało, że żyd trzymał dzierżawę, płacił coś chłopu, a sam ścigał co mu się podoba. Jeżeli więc Wydział krajowy teraz w tę rzecz wglądnie, to możemy być za tem, aby udzielono koncesyi.

Jeszcze jestem przekonany, że skośmy już dotarli aż do tego punktu, że mamy dziś wniosek na ukrajowienie dróg, przynajmniej jakichś 2000 kilometrów, to jeżeli robota koło dróg pójdzie dalej w tem tempie jak dotychczas, (a muszę powiedzieć, że się dość dużo robiło dotychczas), to przecież doczekamy się czasów w najbliższej przyszłości, że nie będziemy pręmem się przewozić, tylko będziemy przez mosty chodzić i jeździć.

Jeżeli mam do kogo największy żal, że dotychczas w Galicyi ten starożytny, archaiczny — jak się wyraził p. Skołyśzewski — sposób komunikacji istnieje, to przede wszystkim mam żal do Niemców, którzy 70 lat tu gospodarowali i na drogi nic nie dawali, bo za mojej młodości były trzy drogi tylko w Galicyi.

To są winowajcy, tych czepiajcie i żądajcie, żeby przyczynili się do wykonania sieci komunikacji w kraju.

Będę tedy głosował za wnioskiem.

Marszałek. Zwracam uwagę Panów, że jesteśmy obecnie przy rozprawie szczegółowej a nie ogólnej.

P. Stojałowskiemu nie chciałem tylko dlatego przerywać, że to było jego pierwsze tegoroczne przemówienie.

(*Wesołość*).

(P. ks. **Stojałowski.** Będzie zaraz drugie).

Ja i na to pozwolę.

(*Wesołość*).

Czy żąda kto głosu?

P. **Skołyśzewski.** Proszę o głos.

Marszałek. Do którego artykułu żąda głosu p. Skołyśzewski.

P. **Skołyśzewski.** Do wszystkich artykułów.

Marszałek. Zwracam uwagę szan. posła że jesteśmy obecnie przy rozprawie szczegółowej, wobec czego mogę udzielać głosu tylko do pojedynczych artykułów.

P. **Skołyśzewski.** W takim razie proszę o głos do tytułu.

Marszałek. Ponieważ do żadnego artykułu nikt głosu więcej nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego poseł **Dąbski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy z wyjątkiem tytułu en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy z wyjątkiem tytułu en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę z wyjątkiem tytułu en bloc, zechce rękę podnieść. (*Wielkość*). Jest przyjęta.

Do tytułu ma głos p. Skołyśzewski.

P. **Skołyśzewski.** Wysoki Sejmie!

Spodziewam się, że JE. p. Marszałek będzie tę samą miarę przykładał do mego przemówienia, co do przemówienia mego przedmowcy,

Marszałek. Nie.

(*Wesołość*).

(P. **Stojałowski.** Pierwszy raz Stojałowski w łaskach u p. Marszałka).

P. **Skołyśzewski.** tem bardziej, że zostałem tu przez ks. Stojałowskiego osobiście zaczepiony. Na tę osobistą zaczepkę jednakże odpowiadać nie chcę i nie będę, chciałbym tylko wbrew temu, co powiedział p. Stojałowski i p. sprawozdawca przytoczyć, że znane mi są przykłady, które wskazują, że rzecz nie ma się tak, jak oni ją przedstawili.

Przytoczę tylko dla przykładu gmi-

nę Trincez w powiecie przeworskim, która o 800 K dostała wyższą cenę z powodu tego, że czysty zysk, który płaci dzierżawca, mający utrzymać wszystkie statki i przewóz i opłacić służbę, wynosił 800 Kor.

To jest jedna miejscowość a oprócz niej mógłbym przytoczyć cały szereg takich miejscowości położonych wzdłuż większych rzek, poczynawszy od Wisły a skończywszy na Czeremoszu. Wszędzie te same stosunki panują.

Dlatego muszę się stanowczo zastrzedz przeciwko twierdzeniu, jakoby to nie było przywilejem dla wielkiej własności.

Marszałek. Kto przyjmuje tytuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (*czyta*).

Sprawozdanie.

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Snowidowie wykonywał od dawna przewóz przez Dniestr między Snowidowem a Piotrowem pobierając opłaty odpowiadające taryfie III kl. dla dróg krajowych.

W roku 1901 otrzymał p. Kobylański właściciel dobr Snowidowa — reskryptem c. k. Namiestnictwa do l. 11(93/VII/01 na lat 5 pozwolenie wodno-prawne na urządzenie przewozu.

Wobec prośby jego o przedłużenie tego pozwolenia na dalszy pięcioletni okres zastrzegło Namiestnictwo, by wystarał się o koncesyę na pobór opłat mytniczych.

W tym celu przedkłada Wydział powiatowy w Buczaczu prośbę p. Aleksandra Kobylańskiego właściciela obszaru dworskiego w Snowidowie (powiat Buczaczy) i p. Dr. Adama Bonysiewicza właściciela obszaru dworskiego w Piotrowie (powiat Horodenka) o wyjednanie wspólnie obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie na lat 5 koncesyi na pobór opłat mytniczych od przewozu na Dniestrze między Snowidowem a Piotrowem z taryfą III kl. i prośbę tę popiera na podstawie urzędowego — protokolarnego sprawdzenia stanu rzeczy na miejscu.

Prom świeżo zbudowany o szkielecie dębowym a jodłowem oszalowaniu ma 8 m długości 3-90 m szerokości. Poruszany jest wiosłami.

Przewieść może 20 osób lub jedną normalnie obciążoną furę z parą bydląt pociągowych w zaprzęgu.

Koszta zbudowania promu wynosiły 360 kor. a uporządkowanie dojazdu 1000 koron.

Roczny koszt utrzymania przewozu wraz z amortyzacją wynosi 240 K, spodziewany zaś przychód z opłat przy taryfie III kl. wyniósłby rocznie 330 K.

Szerokość rzeki w miejscu przewozu przy normalnym stanie wód wynosi 250 m b.

Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie na lat 5 koncesyi na pobór opłat mytniczych od przewozu przez Dniestr między Snowidowem a Piotrowem według taryfy III klasy przyjętej ustawą z 25. grudnia 1871 Nr 18 dz. u. kr. z 1872 dla dróg krajowych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt uchwały.

Uchwała

o udzieleniu obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesyi do pobiera-

nia opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się wspólnie obszarom dworskim w Snowidowie (pow. Buczaczy) i Piotrowie (pow. Horodenka) prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 24. ust. 15 ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 (dz. u. kr. Nr. 155) w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo powyższych obszarów dworskich.

- Art. II.

Oplatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 12 (dwanaście) hal.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 6 (sześć) hal.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 3 (trzy) hal.

d) od jednej osoby, wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 6 (sześć) hal.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, żrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o niżeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

Czy żąda kto głosu?

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokij Sojme!

Zaburajuczy słowo pry toczci 20. hde Wydił krajewyj predkłada je sprawozdanie o udiłeniu obszarom dwirskym w Snowydowi i Petrowi koncesyi do pobierania opłat mytniczych wid perewozu czerez riku Duister miż Snowydowom a Petrowom maju zajawyty, szczo śliduje.

Dywyt mene, czomu jak raz obszar dwirsky predkładjut o koncesju na pobir opłat mytniczych wid perewozu czerez riku. My preciiń płatymo podatky i dodatky dorohowi, otże powit nraje własne dbaty, szczo by buła dobra komunikacya na dorohach krajewych, powitowych i hromadskich.

Na se sut' fondy krajewi i powitowi i my ne chcemo bezustanno żadnoj łaski wid didycziw, szczo by ony nam urjadżuwaty promy i perewiz czerez riky.

Ja jeśm pewnyj, szczo koły obszar dwirskyj urjadżuje perewiz, to robyt se łyysz dla własnoho interesu.

Mene duże dywyt, szczo O. prałat Stojalowskyj zabraw stanowysko protywnie sprawi chłopskij.

My ne żadajemo wid O. prałata Stojalowskoho, szczo by sprowadżuwaw nam Zeppelina ani ne żadajemo wid didycziw, szczo by ony urjadżuwaty nam promy czy perewozy, ale my majemo prawo, jeśly płatymo podatky, żadaty wid włastej powitowych, szczo by tam, de nema komunikacji, jeju urjadty. Jeśly nema promu abo mostu, to włast powitowa maje sia postaraty, szczo by ony buły, bo ona jest za se widwiczalna.

My wid didycziw nijakoj łasky ne potrebujemo i uważajemo — jak wyskaw p. Skołyszewskij, szczo se jest łyysz prywilejom, we de do wyzyskania najbidszohoho naroda,

Ja pewnyj, szczo O. Stojalowskyj ne bude perewozyw ani fir ani familii, bo ich ne maje, ale chłopy. kotri tam mėszkajut, musiat słono zapłatyty obszarom dwirskym za ti promy i perewiz.

Sam didycz ne bude sydiw, ale mytari, wyzyskiwaczy i łyysz szczo takij perewiz bude pereszkodoju w gospodarci i komunikacyi, bo ne bude mih chłop kożdyj chwyły perechaty riky zakym ne zakłyče z druho boku.

U nas sia bohato z fondiw kraje-

wych łożyt na riżni nepotribni riezcy, kotri wyczyślu pry debati budżetowij i otże jesły potreba promiw abo mostiw, to nechaj kraj nam urjadyt i my chłopy tak Rusyny jak i Mazury riszuczco żadadajemo, szczo by nam didyczy promiw ne urjadžuwały.

Dla toho ja jeśm za tim, szczo by toju toczku z porjadku dnewnoho usunuty i pryporuczyty Wydiłowy krajewomu jesły potreba tam w tych miscach dijsno promu, szczo by Wydił krajewyj pobudowaw tymczasom perewiz a w dalszim tiahu jesły potreba, szczo by tam wybudowaw na koszt kraju mist a za łasku my wsim didyczam diakujemo.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Makuch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Do argumentiw nawedenych pry toczci 19. dodam jeszcze ślidujuczi argumenty:

Perszim i najważniejszym argument jest toj, szczo Wydił powitowij predkłada je tut prośbu dwuch obszariv dwirskich o udiłenie koncesji na pobir opłat mytnycznych za perewiz po raz perszyj. Otże widpada je własne toj argument, jakyj nawiw sprawozdatel, szczo se dije sia wże wid dawnych lit.

Otże w tim słuczaju wże ne można seho skazaty, bo tut Wydił powitowij perszyj raz predkłada je taku prośbu dwuch obszariv dwirskich.

Druhe. Najważniejsza riez dłaczo ho własne obszary dwirski do seho sia berut.

Preciń nad Dnistrom szczo krok majemo łysh promy obszariv dwirskich. Ti obszary majut wełyki hroszi zaintabulowani na hipotekach i ti subwencji udiłowani ne zistały užyti na siu cil. A pry tij nahodi oczywydno w koźdim razi widmawlaje sia hromadam.

Dla prymiru nawedu hromadu Jezupol, kotra teper pry regulacyi Dnistru maje widtiatych kilkasot morgiw gruntyw.

Otże zamist daty tij hromadi jak obszaram dwirskyn daje sia paru tysiacziw, prom i porjadnu lynwu, to tij hromadi skazały: Damo wam kiepskij prom.

Tymczasom obszar dwirskij Pitrycz majuczij łysh 100 morgiw za Dnistrom distaw swoho czasu 3.000 fl. i duże porjadnyj prom i lynwu.

Otże tak sia tuju sprawu traktuje, szczo szlachtyczam daje sia hroszi, kotrymy ony si mohut podreperuwaty, a hromady distajut taki ochłapy, szczo ony seho ne mohut pryniaty.

Dalsze uwijdim w położenie tych selan, kotri meszkajut nad Dnistrom.

Duże czasto traflaje sia, szczo z odnoj i druhoj storony majut swoi pola, sinożatia i gospodarstwa. Otże szczo sia dije?

Selanyn za koźdij krok musyt płatyty.

Chocze perewesty chudobu, musyt płatyty, za perewiz mołoka musyt płatyty itd.

A jakiż krywdy musiat terpity ti selane własne dla toho, szczo meszkajut nad neuregulowanym Dnistrom!

Rikriczno Dnistr robyt tym meszkańciam szkody a chisna nijakoho z seho Dnistra ony ne majut.

Se rybolostwo zabrały panowe i ny ni selauyn za mału rybku ide do kryminału.

Otżesz jeszcze do seho nakłada je sia ny ni na bidnych selan kolosalni kosztu i narażaje sia ich pry tim na wełyki zdirstwa.

Szlachtycz ne bude sam pry takim promi sydity, ale wyarenduje se jakomuś czołowikowu i toj tak oż ne sydyt ale bere tych prostych muzykiw, tych goiw kotri za straszne nuždennu płatniu tam w wodi hynut.

Otżez ja jeśm toj dumki, szczo teper, koły kwestya jest tak jasno postawlena i z wsich storin widzywajut sia hołosy, szczo by ne dawaty nowych koncesji, szczo należyt nad tim sprawozdaniem perejty do porjadku dnewnoho.

Dalsze tut w zahali buła poruszena dumka z storony demokratiw i ludowciw, szczo zrobyty z tymy promamy, bo to jest wełykij tiahar dla naselenia a jeszcze bilsza newyhoda. Neraz treba bohato czasu czekaty i kryczyty aż pryjde perewiżnyk, bo win może na druhym berechu zaspaw abo i ne czuw wołania.

Szczoby tomu zapobieczy dumaju, szczo należyt poruczyty Wydiłowy kraje-

womu, szczoby sprawu osnowno zbadaw, bo precin trudno tak wełyki tiahary na 2 abo 3 hromady nakładaty, szczoby ne mohły sia ruszyty.

Ti wsi, kotri meszkajut nad rikamy umijut dobre na czołnach peremykaty sia i starajut sia pereszwarcuwaty i nastupajut mnohi trudnosity w wykonuwanu ustawy.

Dumaju, szczo se zasadnycze stanowysko zistało wyjasnene i szczoby raz taki sprawy ne były na porjadku dnewnym stawljaju slidujucu rezolucju

(czyta)

„Pryporucza sie Wydiłowy krajevomu, szczoby rozślidyw sprawu utrymania sredstw komunikacyjnych na spławnych rikach i predložyw swoji wniesienia Sojmowy na najblysszij sesyi“.

Marszałek. Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

P. T. Cieński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Cieński ma głos.

P. Tadeusz Cieński. Wysoka Izbo!

Trudno pozostawić bez odpowiedzi niektóre argumenta, które podnoszono przy dzisiejszej dyskusji nad tą sprawą.

Powiedziałem przedtem, że byłoby to wielką klęską dla tych mieszkańców nadbrzeżnych, gdyby im całkiem chciano zabrać przewóz i komunikację.

Gdyby Wydział krajowy albo Wydziały powiatowe miały w tych wszystkich miejscach budować komunikację, to koszta te byłyby tak wielkie, iż nie ry chłó mieszkańcy doczekaćby się mogli tych komunikacyi.

Jeżeli więc ktoś z prywatnych wnosi o koncesję, to należy mu tej koncesyi udzielić, gdyż to wprost dobrodziejstwo dla ludności.

Mówiono tu także o nadużyciach, ale to przecież nie może być brane na seryo, ponieważ koszta przewozu są unormowane i nie wolno brać więcej, a jeżeli gdzie działy się nadużycia, to poszkodowany może się łatwo uzalić.

(**P. Staruch.** Hospod wysoko a panowe daleko).

Mówili tu panowie, że należy mosty stawiać, że należy urządzić przewóz kosztem czy Wydziału krajowego, czy też Wydziału powiatowego.

Otóż co do tych mostów nie przesadzę, jeżeli panom powiem, że taki most zapłacić trzeba co najmniej milion koron. Dla przykładu przytoczę, że most w Zaleszczykach kosztował 800.000 zł. w. a. a w miejscach, o których mowa, budowa mostu byłaby jeszcze kosztowniejsza.

O budowie mostów kosztem kraju lub powiatów mowy na razie być nie może, i gdyby się nie udzieliło koncesyi temu, kto o koncesję podał, to ludność okoliczna znalazłaby się w położeniu wprost rozpaczliwym.

A wtedy dopiero p. poseł Makuch miałby wiele materyału do skarżenia się na ucisk ludności!

Była tu mowa o tem, że korzystają z tego obszarnicy, że wartość ich majątków się podnosi.

Sumiennie powiadam panom, że jest wręcz przeciwnie, że właśnie w tym wypadku, o który chodzi, ten który prosi o koncesję, i przykłada rękę do umożliwienia koncesyi jest wprost dobrodziejem powiatu, bo inaczej nie byłoby komunikacyi żadnej.

Ale droga do starania się o taką koncesję jest otwarta i nie ma wątpliwości, że jeżeli kto inny a nie obszarnik poda o taką koncesję, z pewnością nikt się temu nie sprzeciwi.

Tu z pewnością nikt nie będzie protęgował obszarników.

Musimy tu sobie jasno powiedzieć, że to jest wprost dobrodziejstwem dla dobra publicznego, jeżeli kto taką komunikację utrzymuje.

Jest w zaleszczyckim i horodeńskim powiecie prom na gościńcu rządowym od przeszło stu lat.

I bardzo wiele razy wnosiłem i imieniem Rady powiatowej wnoszono tu do Sejmu liczne petycje z różnych stron i gmin, aby kraj wziął tę komunikację w swoją administrację, ale nie można się było tego doprosić

Obszary dworskie z obu stron oświadczyły gotowość odstąpienia gruntów nadbrzeżnych na urządzenie komunikacyi, oświadczenie obowiązujące odeszło do Namiestnictwa, Namiestnictwo odesłało je do Wiednia ale rząd się tego podjąć nie chciał i do dziś mamy tę anomalię, że na drodze bardzo uczęszczanej pomiędzy Podolem, Pokuciem i Węgrami, gdzie odbywają się znaczne transporta soli, zbo-

ża, wódki i t. d., że tam komunikacja jest w prywatnym ręku i to jest jeszcze dobrze, że przedsiębiorca prywatny chce to w swem ręku utrzymać, gdyż w przeciwnym razie położenie byłoby rozpaczliwe.

W tym roku tak się dzieje, że za 150 K obszar dworski wydzierżawił ten przewóz a w tym roku ze strony horodeńskiej prom kosztował właściciela 2300 K. I kiedy on to odbierze.

Słyszałem tu w izbie od jednego z członków stronnictwa ludowego, który administruje przewozem na Dniestrze, że chętnieby to odstąpił p. Skołyśzewskiemu, gdyby tylko chciał to wziąć.

Trzeba tedy proszę Panów rzecz przedstawiać tak, jak się ona ma rzeczywiście.

Dlatego proszę, by Wysoka Izba głosowała za udzieleniem tej koncesyi, gdyż w razie odrzucenia mieszkańcy nadbrzeżni mieliby wielki żal.

(Brawo).

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Wysoka Izbo!

Popieram wniosek p. Makucha, aby Wydział krajowy sporządził wykaz promów i przedłożył nam o tem sprawozdanie.

Pozwolę sobie jednak do tego wniosku uczynić poprawkę następującej treści

(czyta):

„Z obliczeniem przypuszczalnych kosztów ewentualnego zastąpienia promów mostami“.

Jeżeli Wydział krajowy obliczy i przedłoży nam sprawozdanie, ile jest takich promów, ile przynoszą dochodów i ileby kosztowały mosty, którymby miano owe promy zastąpić, to zdaje mi się, że żaden sumienny poseł nie wystąpiłby tu wówczas z takim wnioskiem, by wszędzie budować mosty w miejsce przewozów i niemielibyśmy może takich obstrukcyjnych dyskusyj, jaką słyszeliśmy dzisiaj.

Dlatego proszę, aby JE. p. Marszałek raczył poprawkę moją jako dodatek do wniosku posła Makucha podać do głosowania.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę,

zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski.** Wysoki Sejmie!

Na wywody poprzednich mówców odpowiem tylko w kilku słowach.

Nie jest to nowa koncesya, jest to wypadek zupełnie analogiczny z tym, nad którym głosowaliśmy poprzednio.

Uchwała, którą Wydział krajowy proponuje jest tylko uporządkowaniem, unormowaniem prawnem stosunku faktycznego, który już dawno istnieje.

Na tej podstawie proszę o uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Staruch postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym punktem. P. Makuch postawił wniosek, który opiewa:

(czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby rozpatrzył sprawę utrzymania środków komunikacyjnych na spławnych rzekach i przedłożył swe wnioski Sejmowi na najbliższej sesyi.

Do tego wniosku postawił poprawkę p. Merunowicz, aby dodać słowa:

(czyta):

Z obliczeniem przypuszczalnych kosztów ewentualnego zastąpienia promów mostami.

Wniosek p. Makucha będzie podany do głosowania, także w razie przyjęcia wniosku p. Starucha na przejście do porządku dziennego, tudzież w razie odrzucenia tego wniosku.

Podaję obecnie do głosowania wniosek p. Starucha na przejście do porządku dziennego. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Po rozprawie szczegółowej podam wniosek p. Makucha z poprawką p. Merunowicza. Przystępujemy obecnie do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie Art. I.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się wspólnie obszarom dworskim w Snowidowie (pow. Buczacz) i Piotrowie (pow. Horodenka) prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 24 ust. 15 ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 (Dz. u. kr. Nr. 155) w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo powyższych obszarów dworskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. I., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (*czyta*):

Art. II.

Oplatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 12 (dwanaście) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 6 (sześć) hal.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 3 (trzy) h.;

d) od jednej osoby, wyjąwszy woznicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 6 (sześć) h.;

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Makuch. Proszu o głos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Do Art. II. wnoszu poprawkę, szcoby zastosowały najniższą taryfu a nie tretiu taryfu.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wysoka Izbo!

Ja muszę prosić o zatrzymanie taryfy w tej wysokości, jak ją proponuje Wydział krajowy. Jak już miałem zaszczyt przedstawić odpowiada to szerokości rzeki w tem miejscu i zasadzie utrzymania równomierności między dochodami z tego przedmiotu przewozowego i wydatkami na utrzymanie. Jak P. Panom przedstawiłem spodziewany roczny koszt utrzymania wynosić będzie 240 K. a przychody 340 K. Gdyby się zeszło do niższej taryfy o jeden stopień, to jużby to nie odpowiadało ustawie o szerokości rzeki, jaka jest w tem miejscu.

Dlatego na podstawie tych zasad utrzymuję wniosek Wydziału krajowego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Podam najpierw do głosowania art. II. według taryfy proponowanej przez Wydział krajowy, tj. wyższej, a potem taryfę proponowaną przez p. Makucha. Kto przyjmuje taryfę proponowaną przez Wydział krajowy, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Marszałek. Do art. III i tytułu nie ma żadnych poprawek. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie art. III. i tytułu.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (*czyta*).

Art. III. Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

Uchwała o udzieleniu obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

Marszałek. Kto przyjmuje art. III. i tytuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski**.

Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania,

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Obecnie jest rezolucya p. Makucha z dodatkiem p. Merunowicza, która opiewa (*czyta*):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby rozpatrzył sprawę utrzymania środków komunikacyjnych na spławnych rzekach i przedłożył swe wnioski Sejmowi na najbliższej sesyi. Z obliczeniem przypuszczalnych kosztów ewentualnego zastąpienia promów mostami.

P. Piniński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. Piniński. Stawiam formalny wniosek na odesłanie tej rezolucyi celem rozpatrzenia do komisji drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do tego formalnego wniosku?

P. Stojałowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. Stojałowski. Do tego formalnego wniosku p. Pinińskiego uczynię dodatek, ażeby komisya jeszcze w bieżącej sesyi przysłała ze sprawozdaniem.

P. Piniński. Zgadzam się na tę poprawkę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Pinińskiego na odesłanie rezolucyi p. Makucha do komisji drogowej z poleceniem przedłożenia o niej sprawozdania jeszcze w ciągu bieżącej sesyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Nam zamiar obecnie przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Przedtem jeszcze są wnioski naglące, a mianowicie wniosek p. **Senyka** w sprawie zapomogi dla pogrzelców przysiółka Demnia ad Sulatycze pow. Żydaczów.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. ks. **Senyk**.

P. ks. Senyk. Wysokij Sojme!

W mojim powiti, kotryj maju czest' reprezentuwaty, wybuch w prysilku Demnia ad Sulatycze ohoń i to w takim czasie, koły ludy byly w poły, a zakym dobihły do domiw, zhorilo literalno wsio, i to ne tilky chaty, a i zbiże, a nawit' i chudoba; prytim i dejakij krajcar maw selanyn zaoszczadzenyj, takoz zhoriw. Proszu sobi predstavity rozpuku tych ludej, kotri raptowno zistaly ne lysz bez dachu, ale i bez kusnyka chliba

Dumaju, szczo ne bulo wypadku, aby Wysoka Palata w takich sluczajach ne pryznala nahlosty i dlatoho ja sobi pozwoływ postawity sej nahlyj wnesok, do kotroho ja pryłuczYW wykaz wsich szkid, jaki zistaly skonstatowani czerez Wydił powitowyj, a z kotroho wydko, szczo zahalna szkoda wynosyt' zwereh 300.000 K.

Dumaju, szczo Wysoka Palata uznast' nahlist' moho wnesenia i widiszle jeho do komisiji budzetowoji.

Pry tij sluczajuosty naj meni wilno bude zaapeluwaty do Wysokoho Prawytelstwa, szczo by i iz swojeji storony ne widmowyl' zapomohy.

Proszu o uznanie nahlosty i o widosłanie seho wnesenia do komisiji budzetowoji.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Kto uznaje nagłość wniosku p. **Senyka**, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest uznany za nagły.

Pod względem formalnym wniósł p. **Senyk** na odesłanie swego wniosku do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dalej jest wniosek nagły p. **Długosza**, w sprawie pomocy mieszkańcom powiatu gorlickiego, nawiedzonym klęską gradobicia.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. **Długosz**.

P. Długosz. Wysoki Sejmie!

Po strasznych klęskach żywiołowych, które w ubiegłym roku dotknęły powiat gorlicki, stając się powodem ogólnego zniszczenia, — nie danem było ludności powiatu tego w roku bieżącym odetchnąć.

Dwukrotnie w ciągu obecnego lata, w dniach 3. i 18. sierpnia — tuż bezpo-

średnio przed żniwami — spadła na szereg gmin powiatu gorlickiego niebywała klęska gradu. Według zestawienia skutecznego przez Wydział powiatowy w Gorlicach na podstawie autentycznych badań — uległy w zwyż 32 gminach wszystkie tegoroczne plony i ziemioplody zupełnemu zniszczeniu. Wskutek nawalnicy gradowej, która z niepamiętną, niebywałą gwałtownością przeciągnęła kaźdorazowo nad powiatem, — przepadły zboża i warzywa, wyniszczały groch i kapusta, padło mnóstwo drobiu i ptactwa, liczne zagrody i dachy domostw uległy uszkodzeniu — i niezagojone rany ubogiej ludności wieśniaczej, pozostałe z tamtegorocznych klęsk, znów się krwawia.

Za dostarczone mu w czasie tamtegorocznej akcji ratunkowej ziarno zasiał był ubogi wieśniak swe pole, licząc, iż przyszłym plonem potrafi choćby w części powetować doznana ubiegłego lata klęskę. Cała na lzieja i otucha rolnika skupiła się na tych złotych łąkach, które wyniszczone głodem i całozimową nędzą wywiódł wśród znoju i muzu nad ziemią. Z radością i z myślą o spokojnej, sytej zimie oglądał swe pola, — gdy w tem zasnuły się nieba mrokiem, coraz gęściejsze i ciemniejsze skupiać się poczęły chmury, padł grzmot — i z o twartej nagle przepaści niebiosów runęło na ziemię całe morze gradowych, jak pięść człowieka wielkich pocisków, niszcząc i tratując, niweczając i marnując cały żaloszny dobytek, owoc całorocznej pracy zrozpaczonego wieśniaka.

Według autentycznych dat i oszacowań, dokonanych przez gorlicki Wydział powiatowy, doszły szkody w samych ziemioplodach w niektórych gminach — jak w Bieczu — aż do przeszło 83.500 koron, zaś razem w 32 dotkniętych klęską gminach blisko pół miliona koron! Jeśli uwzględnimy, iż w plodach tych leżała cała nadzieja częściowego choć wyrównania tamtegorocznych strat i szkód, to tem jaskrawiej przedstawi nam się groza obecnej klęski.

W prostych, wstrząsających słowach wypowiada nieszczęśliwa ludność rozpacz swą w szeregu petycji, które niniejszem Wysokiemu Sejmowi mam zaszczyt przedłożyć.

„Strasza, niepamiętna klęska gradobicia, jaka dotknęła nas, postawiła nas w położeniu bez wyjścia: zbierać niema co i żyć niema z czego!“ Nieunikniona klęska głodowa!

W rozpaczliwym tem położeniu u daje się prawdziwie politowania godna ludność nawiedzonych nieurodzajem okolic do Wysokiego Sejmu o pomoc. Nie pragnie jednak bynajmniej bezpośredniego wsparcia n. p. we formie rozdawnictwa ziarna na zasiew. Włościanstwo czuje się oto bowiem tak wyczerpane, tak wyniszczone, że wyraźnie zaznacza w petycji swej, iż pomoc ta wobec zupełnego braku środków na opłacenie orki, nie przyniosłaby mu istotnej ulgi. Ludność ta prosi nie o jałmużnę, lecz o pracę. Prosi o sposobność do zarobkowania, której w ubogich, górskich tych okolicach całkowicie brak.

Proście tej, z piersi zrozpaczonej ludności włościańskiej idącej. Wysoki Sejm raczy nie odmówić posłuchu, a poszukującym pracy użyć jej przez umożliwienie naprawy i regulacji tamtejszych dróg.

W najgorszym, całkowicie zaniedbanym stanie znajdujące się drogi gminne między Bystrą - Szalową - Bieczem - Głęboką — zasługują już same przez się, w interesie najprostszych wymagań kulturalnych, na jak najrychlejszą naprawę. Unie możliwiają one wszelką żywszą komunikację i są w znacznej mierze powodem niskiego stanu ekonomicznego owych okolic. Długoletnim postulatem ludności jest naprawa omawianych dróg, której jednak ubogie czynniki miejscowe podjąć się nie mogą.

Należy tu też droga Gładyszów-Ujście ruskie, na której regulację wprowadzić już Wydział krajowy przyczynia się subwencją w wysokości 40% kosztów budowy, która jednak ukończoną być nie może dla wyczerpanego zupełnie funduszu drogowego Rady powiatowej gorlickiej. Środkowa część drogi, wynosząca około 6 km., a niemożliwa zgola do przebycia, gdyż prowadzi środkiem rzeki, pozostaje jeszcze do wykonania, atoli ubóstwo powiatu jest przyczyną, iż powiązanie ze sobą obu ukończonych już końców drogi przy subwencji 40% jest niemożliwe. Jeśli droga ta wogóle ma kiedyś powstać, to chyba wtedy, kiedy Wydział krajowy zechce subwencję podwyższyć na 60%.

Zarówno konieczność doprowadzenia stanu dróg tych iareszcze do ładu, jak przede wszystkim nagła potrzeba dostarczenia zarobku zagrożonej klęską głodową ludności — czynią sprawę tę bez-

względnie aktualną. W nadziei, iż Wysoki Sejm w uwzględnieniu naglącej tej potrzeby raczy uznać sprawę za godną pomocy kraju. wnoszę wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na rekonstrukcyę dróg gminnych — Bystra-Szałowa-Biecz-Głęboka wyasygnował kwotę 50.000 K.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby na ten sam cel z funduszów zapomogowych przeznaczył taką samą kwotę.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby podniósł dotacyę na ukończenie drogi Ujście ruskie-Gładyszów z 40% na 60%.

4. Pod względem formalnym, proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nkt*). Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest uznany za nagły.

Pod względem formalnym wnosi p. Gługosz na odesłanie swego wniosku do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dalej jest wniosek nagły p. Makucha w sprawie przymusowego sprowadzania robotników sezonowych.

Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Sprawa poruszona moim wneskom je nahl'a i ważna. Ważna tomu, bo dotyka najniższych interesów sztyrokych mas selaństwa i zahrozuje jich egzystencyji w borbi z welykym kapitałom i welykymy własytelamy zemli, a nahl'a tomu bo nastupyło takie rażaczce podoptanie osnownych postanowyn zakona, kotre może napowniaty strachom, szczo dalsze bude, kotre w sztyrokych werstwach luduosity może lysz zbudyty pocztucie, szczo własyt administracyjni ne szanujut nijakoho zakona.

Na umotywowanie seho nawedn śli-dujuczci fakty:

Z kałuskoho powita ide bohato ludej w druhi powity Hałyczyny na robotu na dwirskyh obszarach. Idut robotnyky ti abo na żnywa, abo najmajut sia na protiah kilkoeh misiaciw do sezonowych robot pilnych. Buwały wypadky,

szczo robotnyky pokydały robotu i wer-tały domiw. Zwyczajno robyły ony se tomu, szczo praciodawec ne dotrymuwaw umowy, dawaw złyj charez i t p. Tak pokynuły robotu w powiti Horodenka robotnyky z Uhrynowa serednoho: Wasyl Łytyk, Mychajło Basiutiak, Andrej Semkiw, Stefan Siniw, Dmyto Sawczuk, Stefan Hryciuk i Iwan Baziuk. Wsich tych robotnykiw na d. 3 czerwnia seho roku żandarmerya zabrała ta sprowadyła do starostwa horodeńskoho a widtak na misce roboty.

(**P. Staruch** T. To skandal).

Tak samo sprowadyła seho roku bilsze czysło robotnykiw, pokynuwszyh robotu w seli Worona w powiti towmackim u Mozesa Wajsmiana nazad do roboty,

Tak samo zajszow podibucho roda fakt w powiti horodeckim. Imenno Zofia Zazulak naniałaś do roboty w ceholni gr. Lancorońskoho na Buczałach koło Komarna; wona chodyła szczo dń'a z Komarna na robotu do ceholni, a wproczim noczuwała i charczowała sia doma u swojich rodecyziw. Poneże robota w ceholny buła za tiazka dla nej, pokynuła robotu. Otże starostwo w Rudkach wizwało jeju do sebe, ukarało jeju 4-dnewym aresztom i hrywnoju 3 K a widtak żandarmy sprowadyły jeju nazad do ceholni gr. Lancorońskoho.

Se sut lysz ti fakty, kotri dijszły do widomosty, kotri były opublikowani i kotri wyklykały polemiku w ruskij i polskij presi, imenno w Dili i „Przegładzie“.

Musymo sia zastanowyty, jak wid nosyła sia administracyja do toho roda spraw. Baczymo, szczo administracyja łomyt' zakon i zawodyt w interesi odnoji kasty pańszczynu, kotra zistała znesena. Administracya prawytelstwenna welyki trudnosity robyt wsim robotnykam, kotri choczut poza Hałyczynu na roboty sia distaty.

W perszij miri ne wydaje sia knyżoczok robotnyczyh i potreba welykyh usyleń, jak w towmackim powiti, aby zmusyty własyt do wydania knyżoczok.

I tak nawit, wże koły prychyliły sia do prośby o wydanie knyżoczky, to wydało knyżoczku służbowu a ne robotnyczu, a to z rozmysłom, szczo aby ne distały znyżok na koleji.

Starostwo w Rohatyni prosto zakażało urjadam hromadskym wydawaty poświdenia i knyżoczky robotnyczy tym,

kotri iszły na zarobok za hranyciu a wyjaśniowało se wyraznym zakazom pana namisnyka.

To same dije sia i w pidhajeckim, de urjady hromadski ne wydajut za przyzwoleniem starostwa knyżoczok robitnych. Nedawno czytałyśmo w gazetach, szczo w Rjaszewi własty kolejewi wypakowały z wagoniw 60 i kilka ludej i pry musowś zatrzymały jich czerez 24 hodyn na dwirey a to dla toho, szczo by wony ne mohły na czas zajichaty do Prus na robotu.

W Oświencimiu wsich robitnykiw zamykajut nenacze newilnykiw, nenacze czornych muryniw do barakiw i ne pozwalajut im wyjty a to dla toho, szczo by wsi iszły czerez bjuro powitowe.

Ale najeikawijšyj fakt je kotryj nawedu, imenno fakt szczo do spyniowania sprawy emigracyjnoji w Rawi ruskij. W Rawi je biuro Zatlera czy Zatleriwnoji, kotre żadnoho robitnyka ne pustyt tylko takoho, kotryj ide czerez to biuro. Koły jakyj robitnyk sam znaje dorohu i sam sidaje do wagonu, tohdy ta Zatleriwna w asystencyji žandarma wykudaje jeho z wagonu i prowadyt do swoho biura. A starostwo znaje o tim i ne daje nijakoji ynszoji dorohy do zaribku tilky czerez te biuro.

Ale szczo szczo cikawsze, szczo to bjuro-Zatleriwnoji je domom rozpusty — neraz po tyżdniu całim trymaje tam diwczata, sprosjuje sobi rižnych paniw do nych a koły ti panowe swoji interesa tam załahodiat, tohdy diwczata doperwa widsyłaje na robotu. Se je publiczna tajna, starostwo o tim znaje a koły pryjšow raz oden nowyj komisar i nałožyw na Zatleriwnu hrywnu 200 koron, to pan starosta na zajawlenie Zatleriwnoji znyžyw jeji na 20 koron.

(Głos. To skandal!)

Tak samo dijeś na poruczenie namišnyctwa szczo do wsich selan emigrujućnych — spyniaje sia emigracyju zarobkowu, nyszczyt sia jeju wi wsilaki možlywi sposoby.

Nawedu tut chotia oden słuczaj. Koły raz oden selanyn swojich najblyžszych krewnych widwozyw zawsihdy za darmo a nawit daw im szczoś 100 koron na dorohu, tohdy na interwencyju pana Strzeleckoho, włastytela Kołyneć zaareštowano jeho. Koły ja sia wmişaw w siu

sprawu, to opiśła zasudyły jeho na 20 koron.

(Głos. To je robij).

Ti fakty pokazujut, szczo twerdzenie pana namisnyka, szczo hałycka administracyja ne je na służbi nijakoji partyji je duże śmiłym twerdzeniem, kotre znachodyt widpertje w dijsnosty nawedenych faktiw.

Administracyja prawetelna stanula w oboroni sylnijszych protywu słabszych, w oboroni tych kotri tak straszno wyžyskujut najbidnijszu ludnist i stawljajut jeju w tak krytyczne położenie. A nedosyt', szczo włastyteli selašstwo nasze wyžyskujut', ale szczo administracyja łomyt zakon i prymusowo widwertaje robitnykiw.

Szczo do jurydyecznoji toczky, skažu, szczo protokoły zasidań toji wysokoji Pałaty šwidczat' najlipsze, szczo sezonowi robitnyki ne pidpadajut pid regulamin o słuhach. Prawycia ne starałabyś o perevedenie swojego pańšczyžnianoho projektu zakona o sasonowych robitnykach, kołyb im se prawo dawaw teperišnyj zakon. Toj stan otže, kotryj buwby zawedenyj tym zakonom, administracyja nyny bezzakonno wprowadżyje.

My jako zastupnyky mas narodnych, jako ich reprezentanty musymo riszuczozaprotestuwały, szczo by ti bezprawia były usuneni a musymo žadaty toho tym bilsze, szczo nyny sut jeszcze powni roboty w polu a nawit za bilszoju płatneju tož włastyteli mohut i budut popowniaty pry pomoczy administracyji taki nadužytia, o jakych ja skazaw. Osoblywo pered strajkom, robyt administracyja buduczy na posłuhach włastyteliw, welyki oczy łomyt' zakon i kyduje sia na wsi možlywi dorohy, szczo by zmowu ubyty a robitnyka pozbawyty selo konstytucyjnoho sredstwa oborony swojiji pracy.

Z tych pryczyn, pozajak se sprawa duže wažna i nahlucza, my postawylły wnesenie w tim perekonaniu, szczo ta wysoka Pałata stojaty bude na storožy zakona, szczo schoczze zadokumentuwały, szczo ne hodyt sia na takie łamanie zakona i uchwałyt nasze wnesenie.

Ja dumaju moji panowe, szczo nadužytia tut nawedeni sut tak ražuczi, szczo ne powynno ani odnoho buty, kotryjby protywyw sia tomu wneseniu.

Nasze wnesenie je duže skromne,

my żądamy, szcoby prawetelstwo rozśliło fakta.

Pany starosty majut jich dosyt to i koły sia pokaże, szczo buły nadużytya, naj czynni budut potiahneni do witwiczalnosti.

Jeśm perekonanyj, szczo pocztie prawa maje znaczinje szcze u nas to i proszu Wysoku Pałatu, szczoby nahlist moho wnesenia zwoliła uchwałyty.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysoka Pałato!

I znów ja maju nahodu zabraty słowo w tak ważnij, w tak jarkij sprawi. Nawiazujuczy do sliw moho peredbysidnyka ja skažu dalsze, szczo my wże pryjszły ne w sumniw ałw perekonanie szczo żaden starosta hałyckij ne szanuje zakona, protywno koždyj jeho łomyt.

Sprowadzenie prymusowe robitnyka ne je dozwołene nijakym zakonom — je tilko zakon, szczo do słuħ „*Dienstboten gesetz*“ pišla kotroho na żądanie służbodatela moje starosta take zariadyty — ałw szczo do robitnykiw sezonowych absolutno nema w austrijskim zakonodetelstwi takoji pidstawy.

Ałw, szczo to dla hałyckoho starostwa zakon! Szczo jeho obchodyt jak tysiaczi, miliony robitnykiw hyne! A tak dije sie ne łysze w odnim powiti ałw w kilkoch powitach.

A o starosti rawskim ja skažu szczoś duże cikaswoho. Własne u mene buła deputacyja meszkańciw toho powita i skażała jakyj to krasnyj je starosta. Moje win żydka Begleitera kotromu widdaw wsi referaty promysłowi szynkarski i robitnyczy,

Toż bidnoho paszportu ne może nichto bez niego dostaty, a koły didycz skaże, szczoby ne dawaty paszportu, to i paszportu ne wydast'. Tak i w sprawach szynkarskich i promysłowych ne ide sia do starosty, łysze do Begleitera; 12 lit toj żydok urjaduje, a ne starosta i popowniaje tak straszni nadużytya, a starosta znaje o tim, a nawit z pryhodamy sia dilat. Tak! fa maju świdkiw na te i moho ich nawesty.

I to je ne oden starostwa, ałw ja znaju bilsze takich starostiw. Koły p. Bobrzyńskij obniaw administracyju wsi każały: Toj zaprowadyt porjadok, to sia wże skińczyt, szczo buło. Jak! raz szczo protywno. Ti kacyki tak sia rozzuchwałyły, szczo kpiat sobi.

(**Głos:** Proszę głośnie, bo nie słyszemy).

To moja wdacza, szczo jak tak kryczu, jak mene boły, to ja muszu kryczaty, koły ja baczu ti miliony terpiacych ludej A wy sia śmijete z toho

Mene serce boły, koły ja baczu, jak ti kacyki nyszczat bidnyj narid, jak ich straszno krywdiat.

Ja Wam Dobrodiju nawedu fakta.

I tak bereżańskij starosta zakazaw w Czytalni Proświty prowadyty torhowlu.

Ja wnies interpolacyju w Radi derżawnij na p. Starostu, ja nawodyw, szczo win popownyw nadużytye i wy dumajete, szczo szczo sia stało? Win przyjszow z Mazuriw do Bereżan, a kołyby win buw zistaw na Mazurach, ne buwby awanzuwał na radcu, ałw JE. Bobrzyńskij predstawywał jeho do awansu, koły win w Bereżańskim powiti, w seli hde Staruch meszkaje zamknął Proświti czytalni i sklepyk z toji odnoji przyczyny, szczo stojała za błyśko toji światoji korcmy, bo ta korcma je świata, szczo koło neji ne może buty żadnyj promysł chłopskij, żadna kramnycia ne może stojaty, bo to je światiś!

I zistaw radcoju!

JE. P. Bobrzyńskij baczyw, szczo win tak krasne nadużytye popownyw i predstawywał jeho do awanzu. Takij jołup, kotryjby i za 10 lit ne zistaw radcoju. Oto majete Panowe, szczom nawodyw przed kilkoma dniami, tuju demoralizacyju, kotru popyralyste, jakiśte mały Polsku, wyśte popyrały wsiakych łajdakiw na najwyższych stanowyskach, tak samo i teper robyte i nuni szyryty tuju demoralizacyju w tych administracyjnych włastiach Ja jeśmo pewnyj, szczo JE. P. Bobrzyńskij chtiwy może zapobieczy toji administracyji. ałw ne je w seli, bo ona tak sia rozpanoszyła, szczo ti kacyki powitowi kpiat sobi z toho. Tu treba takoho czołowika, kotryjby do roku zrobyw porjadok z nymy, szczo by sia z tych 74 kacykiw ne łyszyw ani oden, a inszych porjadnych zamist' tych zawiw, tobyśmo mohły maty dobru administracyju.

Zwertajte sia do Rawy ruskoji, a perekonaje sia, czy to, szczo ja kažu, je prawda.

Se je skandal, szcoby takij czołowik staw na naczałnim stanowysku.

Baczte Panowe!

Czy znajete Panowe, szczo toj starosta bereżański robyt? Ja jeśm pewnyj, szczo jeho zrobłat nadradcoju.

Proszu, posłuchajte Panowe, szczo win dalsze diłaje.

Win ne łysz sprowadżaje robytnikiw sezonowych ale takōż nakładaje strohi kary za perokroczenia lisowi, a koły bidni ludy ne majut z czoło zapłatyty, porucza je urjadam hromadskym, szcoby prymusowo sprowadyty toho chłopu na widroblenie toji kary i to stilkko raziw, doki tuju kary ne widrobłat'.

Daju wam hołowu, jesły znajdete w Europi, w kotrim ne bud' cywilizowanym kraju szczoś podobnoho!

Nechaj korespondent Słowa Polskoho, pysze znów, szczo ja maju „sny nie dobre“, ja muszu na publicznim miscu naczynyty ti nadużytya!

Posłuchajte, szczo pysze toj starosta do naczałstwa hromadskoho w Poruczyni (czyta):

C. k. Starostwo l. 26017.

Brzeżany dnia 28. lipca 1909.

Do Zwierzchności gmiunej w Poruczynie.

Gdy szkodnicy lasowi według dołączonego wykazu do naprowadzonych tut. reskryptem—co do nakazu odrobienia od szkodowania z powodu rzekomego ubóstwa odszkodowań tych dotąd nie odrobili i wzbraniają się na zawezwanie straży lasowej do roboty udać a poszczególni są w stanie takowe zapłacić, wzywam Zwierzchność gminy, by odszkodowania te natychmiast ściągnęła i leśnictwu odnośnemu za potwierdzeniem w wykazie co do każdej pozycyi przedłożyła. W razie nieściągalności należy odnośne osoby przez organa gminne bezzwłocznie tyle razy do roboty do leśnictwa odstawiać, dopokąd odszkodowania te nie zostaną całkowicie odrobione. Odrobienie ma być w wykazie przez odnośne leśnictwo w dotyczącej rubryce potwierdzone. Tak wykontowany przez leśnictwo wykaz przedłoży mi Zwierzchność gminy do dni 14, w przeciwnym razie wyszłę na koszt naczelnika gminy posłańca karnego.

C. k. Radca Namiestnictwa:
Bielawski.

(Śmiech, wrzawa).

(Głosy z ław ruskich. Skandal).

Proszu moi Panowe! teper budu tychońko howoryw.

(P. Wasung. Niech pan to prokuratorji odstąpi).

(P. Oleśnicki. A wid czoho namisnyctwo).

To je możlywe w zakonodatno uładzenij derżawi, czy jest możlywe szczoś podobnoho? Taż my mały czasy pańszczyny; tohdy hajduk chodyw wid chaty do chaty i kłykaw muzykiw do roboty, a nyni pid kermowaniem Waszym, pid kermowaniem p. Bobrzyńskoho, pid kermowaniem kacykiw-starostiw dijszłyśmo do toho, szczo wijt, policyanty i żandarmy wedut muzyka na widrobok do dwora. A se dije sia, jak raz, w seli, hde połowyna meszkańciw je łatyńska, hde bilszysť, można skazaty, je polska, hde je polska parochia! Wsi i polski i ruski chłopcy wnesły do mene żalobu!

Osudit' Panowe, wsich Was proszu, czy je szczoś podobnoho, możlywe w Halyczyni! Nechaj Wysokopoważanyj dopysewatel skaże, czy ne je mojim światom obowiazkom wyťahnuty se pered publiczne forum. — Ja to napiatnuju w Radi derżawnij i zapytaju sia, czy taki riczy śmijut sia dijaty.

Ja jeśm pewnyj, szczo w kożdym ynszym kraju, w koždij ynszjej derżawi takij starosta w reczenci 24 hodyn perestawby buty starostuju, a ja jeśm pewnyj, szczo p. Bobrzyński pomoże za se zistaty Bielawskomu nadradcoju, bo w naślidok mojeji interpelacji zistaw wże radcoju; na moju wnesenu interpelacyju za nadużytya zistaw radcoju!

A meni zdaje sia, szczo za takij fajnyj dokument, takij krasnyj, koždij czołowik, kotryj maje pocztie ludskosty, pocztie etyki, powynen sia lwstydaty, ja dumaju, szczo ciła administracyja wasza, kotra je w rukach tych starostiw, je najlepszym dokumentom, jak Wy sia obchodyty z chłopamy!

I wy howoryte, Panowe, szczo ja za hołosno howoru. I dijsno to jest moja zła wdacza, szczo ja howoru za hołosno, kotra moje zdorowle nadrywaje, ale ne mohu sia zderżaty tam, hde ja baczu krywdu toho bidnoho robitnyka, brata moho, toho ponyżenoho chłopu, kotryj tjażko musyt praciwaty, szcoby jszow pid

pałyciu wijiwsku, pid żandarmskim bagnetom na widrobienie kary, to wże perechodyt poniatie ludskie!

Ja znaju, szczo zakon prypysuje to? Jesły toj robitnyk ne mih zapłatyty tuju karu, to starosta maje prawo jemu zaminuty karu na areszt i maje widsydity piśła zakona 24 hodyn za 10 koron.

Marszałek. Przepraszam Szanownego Pana Posła. Trzymając się ściśle regulaminu powinien był już dawno przerwać Szanownemu Posłowi.

(P. Staruch. Diakuju).

Nie uczyniłem jednak tego dlatego, bo nie chciałem, by ktokolwiek mógł przy puszczać, że w chwili, gdy poseł przed stawia rzeczywiste, czy rzekome nadażycia, że jego przemówienie w tedy przerywam. Ale zwracam uwagę, że w tej chwili jest dyskusja nad nagłością wniosku p. Makucha i że od tej chwili nie pozwolę nic więcej mówić po nad to, co się ściśle nie odnosi do wniosku p. Makucha.

P. T. Staruch. Ja motywuję łysz i przyłączaję do seho wnesenia, pozajak traktuję nadużytya włastej administracyjnych popowniuwani na robitnykach wsiako ho roda i ja popurajucy toj wnesok naprowadzaje, szcze mnoho inszych faktiw, bo precież nemożliwe pry zahalni dyskusyi nahlíst wnesenia umotywuwały bez toho, a nemożliwe, szczo by Panowe z inszych stronnyctw ne zrozumily, szczo to wnesenie je dijsno nahlacze. Ja nadiju sia, szczo po moich wywodach i wiedzianiu toho sławnoho dokumenta, budut i druhi panowe hołosowaty, szczo by rozślidyty ti nadużytya starosty kałuskoho, bereżańskoho i rawskoho i ostro ukaraty, bo my łysz tohdy pryjdemo do porjadku, jesły ti wsi czynnyky, kotri majut staty na storoży zakona dijsno budut wypoyniaty swij obowiazok.

Jesły budut ti czynnyky tak dalsze postupaty, jesły sia bude to robyty prymusowo sprowadzaty, to możemy przyty do seho, szczo i chłop sobi pozwolił na doptanie zakona, bo jesły starosta pozwalaje sobi na se i robyt' protyw zakona, to dlaczo i muzyk ne maje sobi pozwoliły.

Dlatocho przyłączaju sia w powni do wywodiw i wnesenia moho peredbesidnyka, szczo uchwalenie nahlísty je konieczne.

(Brawa i oklaski z ław ruskich).

Marszałek. Z kolei udzielam głosu p. Kurowcowi, ale zwracam uwagę, ażeby ściśle się trzymał poparcia uzasadnienia nagłości wniosku p. Makucha i to w takiej interpretacyi, jak ja to rozumię.

P. Kurowiec Wysokij Sojme!

Nahlíst wnesenia tow. Makucha popyraję z czysto rzeczowych i ekonomicznych wzhladiw. Nasz kałuskij powit, kotryj maje łychu zemlu, na kotrij żywe 75.000 mieszkańciw. Otżesz wid dawnych czasiw wysyław welykij procent robitnykiw i w poślidnych czasach wysyła je 8.000 robotnykiw rik riczno ide na robotu, odna czast' do Nimeczczyzny, a nawit do Francyi i Beligji, a odna czast' ide na 2, 3 lita do Ameryky, a bilsza czastyna ide do kraju do sezonowych robit. Toj ruch ekonomicznyj je zdorowyj, bo ti, kotri stanowlat proletaryat bezdomnyj i pryczyniały sia do obtjażenia budżetiw hromadzkych i krajowych, to ti lude prysyłajut mnoho domiw hrosza.

Ja muszu stwerdyty, jako dyrektor banku, szczo wid czasu jak emigracya sia pobilszyła mnoho hrosza prychoďt do kraju z Ameryky, jak takōż z inszych prowincyj. U nas w kałuskim powiti ti robitnyky, kotri idut na robotu to je element dosyt inteligentnyj, ich žene bida i nuźda. Szczo by ne maty pereszkod, nadzwyczajno dobre sia informujut o usłowia a imemo idut do likara, szczo by ich zbadał, czy ne majut jakojiś choroby, czy możut' zakluczyty kontrakt, a potim puskajaczy sia do Ameryky dajut sia badaty czerez likaria, czy ne majut takich chorib, szczo by ich ne zawernuty.

Uchwaleno nedawno w Sojni ustawy o biurach poserednyctwa praci i zawedeno u nas w powiti taki biuro, a kromi toho możnaby skazaty uradowoho biura, je druhe prywatne grafa Łosia. Szczo do prywatnoho ne mawjem możnosty whlanuty, odnak szczo do biura powitowoho, znaju dokladno, szczo sia tam dije. Cze rez toje biuro ide kilka tytiacz robotnykiw na roboty. Toti robotnyki korystajut z toho i muszu skonstatowaty, szczo sut po bilszoj czasty zadowoleni z powitowoho biura poserednyctwa. Ale muszu takōż skazaty, szczo znaju iz toho biura, szczo własne panowe ne wsi kontraktu dotrymujut, ale dajucy abo łyche pomeszkania, abo łychu strawu, zmuszajut robitnykiw, szczo wony kontrakty łomiat. Takyj obszarnyk, ne konceze polskij, ale nimeckij abo żydowskij, duże czasto kryw-

dyt robitnyka, toż win wtikaje z roboty. Muszu skazaty, szczo sut duże poriadni lude miż obszarnykamy i naselenie ich sobie chwałył, odnakowoż takij obszarnyk, kotryj maje w rukach pewnyj procent z zapłaty, ne potrzebuje sia udawaty aż do takich sredstw, aby czerez starostwo za pomoczeju żandarma syłoju robitnyka sprowadzaty. Znaję se ne z gazet, ale wid funkcjonara biura, p. Prochaski, kotryj jest takōż funkcjonarem prokuratorji, a win sam każe: szczo ony (włastyteli) włastywo chotiat, sami ony krywdiat czasto robitnyka i zmuszujut robitnyka do nedotrymania kontraktu. Seho roku zająszła taka podija oto szcze ne uchwaleno zakona o sezonowych robitnykach, a starosta w Kałuszy sobi pozwołył w żandarmom dostawlaty robitnyka. Se je kwestya nadzwyczajno ważna i pekucza i żaluju, szczo Excel. Marszałok postawyw jeju na sam kineć zasidania na poriadku dnewnim, bo to je taka kwestya, szczo my powynny zriło zastanowyty sia, bo maje buty uchwalenyj zakon, a Wysokij Sojm może sia perekonaty jakie to wykłykuje rozjarinie i jak to może buty predmetom rżnych nadużyty jesły zakona nema, a c. k. starosta pozwalaje sobie ne poodynokych robitnykiw, ale cili partyi masowo arestowaty i sprowadzowaty do roboty.

Ja poperaju wnesenie moich peredbesidnykiw i z toho powodu, szczo w kałuskim powiti, tak jak w druhych powiatach praktykuje sia taka dostawa żywoho towaru, a specyjalno mene moi wyborci o to prosyły aby sprawu totu pidnesty w Wysokim Sojmi

Riwnoż pidnoszu toto, szczo wże pidnesły moi peredbesidnyki, szczo czerez postupowanie starostiw spyniajet sia ruch emihracyjnyj, kotryj precin przyczyniaje sia do pidnesenia dobrobytu, bo prynosyt żywyj hrosz do bidnoho kraju.

Ne znaję jakim sposobom to sia dije, ale to fakt, szczo starostwa knyżoczok służbowych ne wydajut i knyżoczky takoji nijakim sposobom distaty ne možna. Ja swoho czasu buwjem tak naiwnyj, szczo wirywjem w dobryi intencji starostwa, jak riwnoż mij towarzysz i pryjatel adwokat dr. Kos, kotryj interweniowaw w starostwi, ale starosta zawsihda obiciuwaw knyżoczky wydaty „zawtra“ a tymczasom mynaje druhyj rik a w żadnij hromadi żaden robitnyk knyżoczky ne distaw.

A treba, szczo byste Panowe poba-

czyły toj proletarjat, kotryj szukaje zaribku, a c. k. starostwo utrudniaje mu toje i ostatoczno każe jomu hynuty tut w kraju.

Ja ne znaję czy podobnyj ład i podobna administracja je zdorowa i korystna.

To je sprawa nadzwyczajno nahlę i wymahaje żywoj i obszirnijsoj dyskusyi, tym bilsze, szczo do utrudniowania toj emihracji przyczyniajut sia żeliznye zarjady. Na kożdoj stacji żeliznyczoj naczalnyk staraje sia utrudniowaty emihracju o kilka možna, czerez ne wydawanie znyżok biletu kolijowych.

Poneże do mene jako do posła zwerwałyś w toj sprawi cili masy robitnykiw, to ja musiw interweniowaty i doperwa na moju interwencju naczalnyk kolijowyj daw żnyżyky. Jesłyby to było neprawne, to win ne powynen buw znyżok w zahali wydaty—ale wydko jemu zależył na tim, aby ruch emihracyjnyj spyniaty i to pry wydawaniu biletu ne tilko do Prus, ale nawit w kraju do pewnych okołyć de potribno specyjalno zdibnych robitnykiw.

Szkandal je nad szkanďalamy, szczo znajszo sia oden czy dwa starosty kotri nyni na zwykłyj przykaz obszarnyka up. p. Mosesa Weissmana sej czas kazaly arestowaty cili masy robitnykiw i sprowadzaty na misce roboty. Dijsno to szkanďal, szczo znachodył sia starosta, kotryj czuje za soboję protekcju i kpył sobi z wsiakoj własty, i zi swojeho szefa Excel. Bobżyńskoho.

Win każe: ja ne potrzebuju sia obawlaty, bo nyńka ne je moim szefom p. Bobżyńskij łysze pan Głombinskyj, win mene zrobyw starostoję i ja jeha muszu słuchaty. Jesły Exc. Namisnyk w swojij promowi skazaw, szczo win ne stoit po storoni nijakoj partyi, a łysze na storozh interesiw ciłoho zahalu, to ja skažu, szczo my toho w Hałyczyni ne baczymo i tiji jakiś konwenansy, kotri w naszym powiti meż Polakamy a Ruśnyamy były—z prycho dom starosty ciłkom sia rozbyły.

Ne ma teper mowy tam o jakiś zholdi polsko-ruskij, sej czołowik przyczynyw sia do toho, szczo je zahalne rozbytie, i stało sia, szczo riadyt klika odnoho czołowika, kotryj z interesamy zahalu ne maje nycz do diła, a kotryj informuje starostu.

To nadzwyczajno ważna i nahlę sprawa — i jeszcze raz muszu wyskazaty

żał, szczo J.E. Marszałok postawyyw totu kwestju na sam kineć zasidania.

Popyraju nahłist wnesenia p. Makucha w ciłosty.

(*Brana i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Kwestya wędrówek włościan naszych za zarobkiem jest niewątpliwie sprawą wielkiego społecznego znaczenia, którą nie można rozstrzygnąć w drodze wniosku nagłego.

Ja zapisałem się do głosu tylko dlatego, ażeby zaznaczyć, że szan wnioskodawca i wszyscy, którzy wniosek popierają, wychodzą z tego zapatrywania, że każdy, kto nie ułatwia włościanom emigracyi, jest ich krzywdzicielem i wrogiem.

Ja przypatrywałem się w Oświęcim jak wyglądają nasi włościanie w chwili, kiedy wychodzą na terytoryum niemieckie i jak wracają, i mówiłem z wieloma osobiście.

Otóż stwierdzam, że bardzo często przeklinają oni tych, którzy ich tam wysłali.

Prawda, że niektórzy przywożą pieniądze, ale wielu wróciło w ostatniej nędzy. Nie zaprzeczam prawdziwości tego, co tu szanowni panowie mówili o trudnościach, jakich emigranci tu i owdzie doznają, bo tego nie sprawdzałem. Ale zwrócę uwagę, że trzeba tej rzeczy przypatrzeć się i z drugiej strony.

Z tego powodu będę głosował za nagłośnią, jednak przypuszczam, że Sejm dziś żadnej merytorycznej uchwały nie powoźmie, tylko odeszle wniosek celem zbadania do komisji administracyjnej.

P. Sandulak. Proszu o hołos.

P. Stojalowski. Proszę o głos.

Sekretarz **P. Urbański** Mieczysław. Wnoszę zamknięcie rozprawy nad nagłośnią.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie rozprawy nad nagłośnią tego wniosku. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*). Rozprawa zamknięta. **P. Sandulak** ma głos.

P. Sandulak. Wysokij Sojme!

Ja jeśm wirnym świadkom riżnych nadużyty, jaki tut były pidneseni towaryszom posłom Makuchom i ynszymy peredbesidnykami.

Proszu paniw, ja znaju dobre, szczo

żadna ne hołodna ptycia ne pide do sitky, tak i chłop-selanyn, koły jemu wże w marty brakuje żywnosty i hrosza, musyt' szukaty u pana zaribku. Widtak u nas ide win do pana Komara w Tłuścy. Robitnyk hodyt' sia do roboty na 6 misiaciw, ale tych 6 misiaciw jemu sia prodowżaje na 8 misiaciw, bo robota misto kinczyty sia w padołysti, protiahaje sia do kincia hrudnia, i tak dwa misiaci pracinje dowsze, jak sia zhodyw.

Druhuj fakt je takyj. Robitnyk ide do dwora, ale toho robitnyka jeho rodyczy wynajmajut', bo znajemo, szczo dytyna r dyczam pomahaje. Otże skarb zapysuje do swojeji knyżoczky, chto perszyj zhołosyw sia do roboty. Otże n. pr. diwczyna Kataryna. Ale ta Kataryna położym za słaba i ne może spowniaty służby tam, de obszar dwirskij chce.

Ja zowsim ne chozczu, aby jak chto wziaw szczoś, ne maw toho widdaty, ale jak diwczyna je słaba na paru deń? A sej didycz, pan Komar, je szcze kawalir, a ta diwczyna — na imia jeji Anna, buła krasna,

(*Wesołość*)

ta jeji kazały przyty na łany do roboty. Didycz wyjizdżaje na kony w pole i baczyt' diwczynu na łani, taj kaže: ty idy do stodoły do roboty.

Diwczyna ne chotiła pity sama do stodoły, bo je takyj sluczaj, szczo diwczata idut' z bilszymy towaryszkami, a jak jeji samij kazano przyty, tak wona ne posłuchała i pizła spokijną do domu.

Na druhuj deń, wona znouu ide na łany, a pan Komar zakłykuje Annu do pokoju, czy tam na podwirje — ne znaju — i pytaje: czomu ty ne wykonała rozkazu? Na se wona widpowiła: z toji przyczyny szczo ja sia soromyła abo bojała. I za te wona musila znosyty pański jahidky.

Bat'ko toji dytyny, zrobyw skarhu do sudu, odnak pan buw sytnijszyj na keszeniu i zakrutyw u adwokata taku oboronu, szczo jeszcze diwczyna zistała skazana. Sprawa protiahła sia kilka misiaciw i znouu operła sia o inszyj sud, a poneże diwczyna ne chotiła dokinczyty swojeji służby, czerez zasoromlenie na łani, selanyna musiw zwernuty ciłu kwotu, kotru wona mała sia dostażyty.

Insze nadużytie stało sia z Andrijem Aksentyczukom, kotroho rolycz Dmytro maw służyty u toho didyca Komara. Dmytro zanedużaw i didycz neprawylno

piślaw żandarma, kotryj pryjzszow o 8-ij hodyni weczernom, po mołodoho Andrija i ne zważajuczy na se, szczo Andrij je wże robitnykom żeliznym i za bat'ka swoho ne widpowidaje, chotiw jeho potiahnuty do dwora, jak jakoho złodija.

I dijsno ne daw jemu nawit' weczery dokińczyty, wede jeho do dwora. widdałocho bilsze jak o 2 kilometry. a wsia mołodiż, diwezata i ditwora z sęła zhladajut' sia, jak wedut' Andrija jak jakoho złodija.

W dwori musiw Andrij prysiahnuty, szczo zawtra pryjde do roboty, wernuw do chaty o 11-tij i musiw isty suchyj twerdyj chlib. Otse hnet selaństwa naszoho, po skarbach w naszij Hałyczyni.

Dłatocho bułoby požadane, szczo by wi wsich takich słuczajach, jako persza instancyja wystupaw sud, a doperwa potom, mihby żandarm urjaduwały z zarządzenia sudu.

Marszałek. Ponieważ Izba nie jest w komplecie, przeto muszę dalszą rozprawę nad nagłością tego wniosku odroczyć do przyszłego posiedzenia.

Rozprawa zamknięta, do głosu zapisany jest p. ks. Stojalowski.

Muszę również odstąpić od zamiaru, który miałem, by przystąpić do rozprawy nad jeszcze jednym wnioskiem nagłym

Proszę p. sekretarzy o odczytanie zgłoszonych wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek nagły p. p. Czecha i Maryewskiego i tow. w sprawie wypłacenia odszkodowania ludności z powodu wybuchu prochowni w Woli duchackiej.

Wniosek nagły p. Bisa i tow. w sprawie pożyczki dla pogorzalców gminy Sarzyna powiatu łanckiego.

Wniosek p. Bisa i tow. o założenie gimnazjum w Nisku.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi od Nartu nowego do miasta Raniżowa.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi od gminy Pysznica do gminy Studzienica i Domostawy.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie nowej klasyfikacji gruntów w Narcie starym i Nowym.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie uzupełnienia §§. 12., 16., 22., 26., 27. i 29. ustawy z dnia 6. marca 1875

l. 27. Dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie zaprowadzenia sądów rozjemczych w gminach wiejskich i małomiasteczkowych.

Wniosek p. Krężła i tow. w sprawie podwyższenia subwencji na budowę drogi Pilzno-Szynwałd.

Wniosek p. Jedynaka w sprawie przyspieszenia regulacji rzeki Wielopolki w powiecie ropczyckim.

Wniosek p. Wasunga i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o seminariach nauczycielskich.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie założenia szkoły koszykarskiej w powiecie tarnowskim.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie zniesienia podatku domowo-klasowego od domów jedno- i dwuizbowych.

Wniosek p. Długosza i tow. o zniesienie myt na drodze krajowej Konieczna-Gorlice.

Wniosek p. Bandrowskiego i tow. o zmianę ustawy w szkołach realnych.

P. **Kiweluk** w zastępstwie sekretarza (czyta):

Wnesok nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie pożazi w seli Poruczem powiatu Bereżany.

Wnesok nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie pożazi w Budyłowi powiatu bereżańskiego.

Wnesok nagły p. A. Starucha i tow. w sprawie posuchy w powiecie łyńskim.

Wnesok p. Kiweluka i tow. w sprawie zmiany postanowień zakona cywilnego szczo do ewikcyji przy kontraktach kupna - sprzedaży chudoby.

Wnesok p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie założenia sądu powiatowego w Wysocku wyżnim pow. Turka.

Wnesok p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie założenia sądu powiatowego w Perehińsku powiatu dołyńskiego.

Wnesok p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie zmiany instrukcyi Wydziału krajowego, normujuczoji sposib przyznawania i wypłaty pożyczek Reprezentacyjam powiatowym na olnetrewale krytie dachów.

Wnesok p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Łomnij powiatu turczańskiego.

Wnesok p. Dumky i tow. w sprawie uwilnienia w dorozi zakonodawczej ma-

łych gospodarów gruntowych wid podatku gruntowego

Wnesok p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie zasnowania szkoły przemysłowej w Turci.

Wnesok p. Tracza i tow. w sprawie ustanowienia geometrii przy sudach powitowych.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie zaboroniuwania wypasu chudoby w lisach kameralnych w kałuskim powiecie.

Interpelacja do Wydiłu krajowego p. Kurowcia i tow. w sprawie zamknięcia rachunkowych kasy powitowości w Doli.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie zaboroniuwania pobierania surowicy dekotrym żytelem pow. kałuskiego.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie widrocznienia wyborów zwierzchności hromadskiej w Kryworici.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie kierownika szkoły w Wereni.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie bezprawności urzędowania Stefana Zwarycza w Łokkach.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie stryminowania emigracji do Prus przez starostwo w Towmacy.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie neusunienia Aleksandra Woroszczuka z urzędu naczelnyka hromady w Pałachiczach.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie wydawania przez starostwo w Kosowie, Dennyka urzędowego w polskim języku.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie ukarania dekotrych osób w Kryworivni i Jasenewi hirnim.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie sprowadzania sezonowych robotników przez żandarmów na rozkaz c. k. Starostwa w Kałuszu.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie wyborów do rady hromadskiej w Hałyczu.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Wynnyczuka i tow. w przedmiocie regulacji ryki Bystryci sołotwyskiej.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Wynnyczuka i tow. w sprawie kursu przygotowawczego przy ruskiej gimnazji w Stanisławowie

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie utrudnienia w wydawaniu kart łoweckich.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie przesładowania selan przy wybieraniu derewa z lasów kameralnych.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie zaboroniuwania selanam z Mizunia wypasu owiec w lasach kameralnych.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie założenia składu derewa opałowego w Kałuszu.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie skrzywdzenia selanyna Danyła Chomyszyna w Nowosiłcy, przez zarząd dybr derżawnych w Mizuniu.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Mychajła Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie obsadzenia notaryatu w Zabi.

Marszałek. Uzasadnienie odczytanych wniosków nagłych i pierwsze czytanie wniosków zwykłych, umieszczone na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelację zaś odstąpię p. Komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Według przedłożonego mi wyciągu z protokołu Stenograficznego p. Staruch mówiąc dziś o osobie starosty w Brzeżanach użył rzeczownika, który jest obraźliwym dla tego urzędnika, a którego tu powtarzać nie uważam za stosowne. Stwierdzając, że tego nie słyszałem, co jest dowodem, że nie zawsze donośny głos ułatwia słuchanie, przywołuję p. Starucha obecnie do porządku.

Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 28. września o godz. 10. rano z następującym porządkiem dziennym:

(Czyta).

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pod-

wyższenia gwarancyi kraju dla wkładek w galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie założeń nowych szkół średnich z językiem wykładowym ruskim.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Makucha i tow. w sprawie nadużyć organów rządowych przy przymusowym sprowadzaniu robotników sezonowych, którzy porzucili pracę.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Bernadzikowskiego i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Szczurowej, pow. Brzesko

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Tracza i tow. w sprawie urządzenia przy wszystkich zarządach dóbr państwowych powiatu kosowskiego składów drzewa opałowego i budulcowego dla zaspokajania potrzeb okolicznej ludności.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. w sprawie upaństwowienia i zmonopolizowania środków transportowych olejów ziemnych i rurociągów i przedłożenia projektu noweli do krajowej ustawy naftowej.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. w sprawie budowy dróg: 1) z Mościsk do Krakowca i dalej Lubaczowa, 2) z Mościsk do Rudek.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. o budowę mostu na rzece Sole w Wieprzu, pow. Żywiec.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Korola i tow. w sprawie zmiany §§. 2. i 28. ustawy o włościach rentowych.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Jampolskiego i tow. w sprawie budowy drogi krajowej od miasteczka Narola powiatu Cieszanowskiego do miasteczka Niemirowa powiatu Rawskiego.

11. Pierwsze czytanie wniosku posła ks. Senyka i tow. w sprawie obwałowania brzegów już zregulowanej części rzeki Dniestru we wsiach Uście, Rozwadów, Nadiatycze, Czernica, Krupsko, Brzezina powiatu żydaczowskiego.

12. Pierwsze czytanie wniosku posła ks. Senyka i tow. o zmianę §. 4. ustawy

z dnia 17. lutego 1905 obowiązującej w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o tworzeniu włości rentowych (Dz. u. kr. Nr. 40).

13. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła ks. Senyka i tow. w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego.

Sprawozdawca poseł Halban.

14. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany granic m. Lwowa i okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie przez wyłączenie z obszaru dworskiego Kulparków część I. kilku parcel gruntowych i wcielenie ich do gminy m. Lwowa.

Sprawozdawca poseł Maiss.

15. Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. w odniesieniu do spraw szkolnych, stypendyjnych, fundacyjnych, konserwatorskich i teatralnych, za czas od 15. września 1906 do 1. kwietnia 1908.

Sprawozdawca poseł Piniński.

16. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posłów Skołyszewskiego i Ptaka w sprawie uregulowania granic między powiatami krakowskim a wielickim.

Sprawozdawca poseł Skołyszewski.

17. Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gmin o uwolnienie względnie obniżenie lub odpisanie zaległych prestacji nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

18. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Postołówka i Rakówkę z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu pow. w Husiatynie.

Sprawozdawca poseł Adolf Brunicki.

19. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. ks. Stojalowskiego w sprawie poprawy bytu służby kościelnej, a w szczególności organistów i dyaków.

Sprawozdawca poseł Adolf Brunicki.

20. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Antoniego Dominikowskiego, c. k. zarządcy podatkowego, w przedmiocie zwrotu kwoty 1000 kor. nadpłaconej do kasy szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Maiss.

21. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji gminy Bukaczowce o utworzenie Sądu powiatowego w Bukaczowcach, tudzież o petycji gminy Hryhorów o wydzielenie jej z powiatu sądowego w Rohatynie i przyłączenie do utworzyć się mającego Sądu powiatowego w Bukaczowcach.

Sprawozdawca poseł Tertil.

22. Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w zakresie szkół zawodowych,

kursów majsterskich, szkół i kursów handlowych.

Sprawozdawca poseł Lewakowski.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sokalskiego

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Następne posiedzenie zatem we wtorek o godz. 10 rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3. minut 15 po południu).
